Cena 7 zł

echo KRAKOWA

magazyn

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXVIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 85 (11623)

Kraków, piątek 27, sobota 28, niedziela 29 IV 1984 r.

10 STRON

Wczoraj obradował Sejm

Między kadencjami rad
Sprawy kultury narodowej

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Wczoraj obradował Sejm. Na sali obrad obecni byli m. in. WOJCIECH JARUZELSKI i HENRYK JABŁOŃSKI. W toku posiedzenia wyodrębniły się dwa zasadnicze tematy: przyjęta przez Izbę do wiadomości, a przedstawiona przez Henryka Jabłońskiego informacja Rady Państwa o zakończonej i przygotowaniach do nowej kadencji rad narodowych oraz uchwalenie ustawy o upowszechnianiu kultury oraz o prawach i obowiązkach pracowników upowszechniania kultury. Sejm uchwalił również ustawę o ustanowieniu „Medalu 40-lecia Polski Ludowej", a także znowelizował dwie ustawy: o wynalazczości oraz o ewidencji ludności i dowodach osobistych. Wysłuchano też odpowiedzi na interpelacje i zapytania poselskie.

Miesiąc temu zakończyła się kadencja rad narodowych wszystkich stopni. Za niespełna dwa miesiące odbędą się wybory do terenowych organów przedstawicielskich i wejdzie w życie ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego, uchwalona w lipcu ubiegłego roku. Te fakty czynią oczywistym, dlaczego pierwszą część wczorajszego posiedzenia Sejm poświęcił na refleksję nad istotą socjalistycznego ludowładztwa.

Nie polega ono tylko — jak przypomniał w swym wystąpieniu przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** — na tym, że społeczeństwo ma prawo raz na parę lat wybrać spośród przedstawionych mu kandydatów tych, których uważa za najlepszych. Istotnym elementem demokracji socjalistycznej jest także czynnik współuczestnictwa. I zarówno nowa ordynacja wyborcza jak i sejmowa ustawa tę możliwość uczestnictwa w rządzeniu poszerzają. Nie aż do takich granic jak postulowano to niekiedy w dyskusjach nad projektem ordynacji, ale do takich na jakie pozwalają dzisiejsze uwarunkowania polityczne.

Oceniając zakończoną kadencję rad nie sposób nie docenić pozytywnego przełomu w ich pracy, jaki dokonał się na fali odnowy w roku 1981. Odznaczał się on zerwaniem ze szkodliwą reżyserią obrad, formalizmem i zbędnym celebrowaniem oraz pro-

(Dokończenie na str. 2)

W sprawie cen

Wymiana zdań między rządem a związkami zawodowymi

Prasa poranna drukuje dzisiaj listy organizacji związkowych do Wojciecha Jaruzelskiego i Mieczysława Rakowskiego w sprawie polityki cen w naszym kraju oraz odpowiedź na nie Komitetu ds. Związków Zawodowych. Polecamy ten materiał, którego nie możemy zamieścić ze względu na bardzo obszerne wymiary.

Prof. Jerzy Altkorn rektorem AE

W kolejnej krakowskiej uczelni dokonano wyboru nowego rektora. Wczoraj rektorem elektem Akademii Ekonomicznej został prof. dr hab. **Jerzy Altkorn**, obecny dyrektor Instytutu Ekonomiki Obrotu Towarowego. Profesor Altkorn zajmuje się ekonomią przedsiębiorstw handlowych, jest autorem podręczników i opracowań monograficznych dotyczących tej dziedziny. Jest absolwentem Akademii Ekonomicznej i pracuje w niej od 27 lat.

(mn)

Zagadkowa śmierć amerykańskiego generała

WASZYNGTON (PAP). Podczas prób nad pustynią Nevada, za sterami samolotu poniósł w katastrofie lotniczej śmierć amerykański generał, 54-letni Robert Bond, weteran z 33-letnią praktyką i 5 tys. godzin spędzonych w powietrzu. Władze ograniczyły się do wzmianki, że poddawany testom samolot był specjalnie przerobiony. Uważa się, że maszyna była wyposażona w supertajny sprzęt.

Skądinąd wiadomo, że nad Nevadą prowadzone są próby z konstruowanym samolotem szpiegowskim „Steulth", mającym w założeniu przechytrzyć radary przeciwnika, a więc odbywać bezpieczne loty bez narażenia się na wykrycie.

ZE ŚWIATA

W PRADZE zakończyło się posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego, która rozpatrzyła zagadnienia bieżącej działalności.

W PEKINIE rozpoczęły się rozmowy między prezydentem USA, Ronaldem Reaganem i premierem Chin, Czao Cy-jangiem. Ten ostatni oświadczył, iż problem Tajwanu pozostaje nadal główną przeszkodą w ustanowieniu stabilnych stosunków między Pekinem i Waszyngtonem. Dziś R. Reagan ma się spotkać z przywódcą chińskiej partii Hu Jao-pangiem.

DESYGNOWANY na szefa libańskiego rządu jedności narodowej, muzułmański polityk, Raszid Karami rozpoczyna dzisiaj konsultacje w sprawie sformowania nowego gabinetu. Agencje określają zadanie Karamiego jako trudne.

Pia Zadora uwielbia reklamę i gotowa jest na każdą ekstrawagancję, która zapewniłaby jej rozgłos i pomogła zrobić kroczek naprzód w dość opornie idącej karierze filmowej. Dlatego też zachodnie czasopisma pełne są zdjęć tej niewątpliwie zgrabnej i apetycznej amerykańskiej aktoreczki, ale znacznie gorzej wiedzie się jej na planie, mimo iż jej ambicją zostania wielką gwiazdą można by z powodzeniem obdzielić co najmniej kilka aktorek, które zaszły znacznie dalej. Jedynym, jak dotychczas, wyróżnieniem, jakie otrzymała, jest „Kwaśne Jabłko 82", przyznawane co roku przez amerykańskich dziennikarzy osobie najbardziej przekonanej o swojej ważności, ale nie mającej do tak dobrego samopoczucia żadnych powodów. I rzeczywiście, jej pierwszy film zrobił w USA całkowitą klapę, przynosząc ponad 3 mln dolarów strat. Ale od tego czasu trochę się zmieniło, gdyż Pia, wychodząc za mąż, za liczącego 58 lat miliardera z Izraela, Meshulama Riklisa, zyskała bardzo możnego protektora. Pierwsze efekty tej decyzji są już widoczne, gdyż w zeszłym roku wystąpiła u boku wielkiego Orsona Wellesa w filmie „Lonely lady", co bez protekcji męża byłoby raczej mało prawdopodobne. Zresztą wypadła w tym filmie zupełnie nieźle, udowadniając, że nie jest aż tak dużym beztalenciem, jak sądzono. Dała się też poznać w programie francuskiej telewizji jako całkiem przyjemnie śpiewająca piosenkarka, a niedawno potwierdziła swoje umiejętności wokalne w studiu w Monachium, gdzie nagrała płytę. Na zdjęciu: Pia, której matka jest Polką biegle władającą naszym językiem, podczas jednego z „pozaestradowych występów" w Cannes. (l-k) Fot. TIME

Na budowie w Dobczycach

Czas rozpocząć długi finisz

Wiceprezydent Krakowa **Janusz Jakubowski**, do niedawna dyrektor „Energopolu-2", głównego wykonawcy ujęcia wody pitnej dla Krakowa w Dobczycach, po obejrzeniu postępu prac na budowie, której nie widział od kilku miesięcy, stwierdził, że istnieją wszelkie warunki techniczne i gospodarcze, by pierwsza woda z Raby-2 dotarła do Krakowa za 2 lata.

Na budowie jednak występują na razie drobne opóźnienia. Spowodowane one są brakiem ludzi, materiałów, sprzętu. Dziś jeszcze można dogonić stracony czas. Ale jeśli się to nie uda, na marne pójdzie trud tych, którzy tak skorygowali plany inwestycji, by w 1986 r. woda mogła popłynąć do miasta, mimo braku niektórych urządzeń.

Tymczasem z wczorajszego spotkania sztabu, zajmującego się tą budową, wyraźnie wynikało, że tempo prac nieco spadło. Pojawiły się nowe kłopoty: KBM „Zachód" odmówił wykonania przyjętych na siebie wcześniej zobowiązań, motywując swą decyzję, niedotrzymaniem terminu

(Dokończenie na str. 2)

Było to 27 kwietnia

◆ **W 1848 r.** mocą specjalnego dekretu Tymczasowego Rządu II Republiki 250 tys. Murzynów z zamorskich posiadłości Francji zyskało wolność.

◆ **W 1968 r.** zmarł w wieku 53 lat **Edward Csato**, krytyk teatralny, redaktor dwutygodnika *„Teatr"*, autor m. in. *„Szkiców o dramatach Słowackiego"*.

Było to 28 kwietnia

◆ **W 1903 r. Helena Modrzejewska**, grając Antygonę i Laodamię po raz ostatni wystąpiła w Krakowie, w Polsce i w ojczystym języku.

◆ **W 1955 r.** w wieku 56 lat zmarł w Nowym Jorku **Stanisław Sielański**, jeden z najpopularniejszych aktorów polskiego filmu lat 30; obdarzony wyjątkowym talentem komicznym, wystąpił m. in. w: *„Romeo i Julcia"*, *„Jadzia"*, *„Manewry miłosne"*, *„Szczęśliwa trzynastka"* *„Dorożkarz nr 13"*.

◆ **W 1969 r.** generał **Charles de Gaulle** ustąpił ze stanowiska prezydenta Francji.

Było to 29 kwietnia

◆ **W 1553 r.** urodził się w Królewcu **Albrecht Fryderyk Hohenzollern**, książę pruski, który w 1569 r. złożył w Lublinie hołd **Zygmuntowi Augustowi**; podczas I bezkrólewia był wysuwany przez luteran jako kandydat do korony polskiej.

◆ **W 1848 r.** powstańcy wielkopolscy przegrali bitwę z wojskami pruskimi pod Książem Wielkopolskim; śmiertelnie raniony został dowódca — **Florian Dąbrowski.** (l-k)

Uroczysta sesja PRON w Nowej Hucie

Służba Polsce święty sztandar nasz

„Służba Polsce, święty sztandar nasz". Tym hasłem, cytatem ze słynnej pieśni, przyozdobiono salę w Państwowej Szkole Muzycznej w Nowej Hucie, gdzie odbyło się wczoraj uroczyste posiedzenie Rady Dzielnicowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Sesją tą zainaugurowano obchody jubileuszu 35-lecia Nowej Huty i 30-lecia pierwszego spustu surówki w HiL. W spotkaniu uczestniczyli m. in. wiceprzewodniczący Rady Krajowej PRON **Andrzej Elbanowski**, sekretarz KK PZPR **Jan Czepiel**, wiceprezydent **Jan Nowak**, przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa **Apolinary Kozub**,

(Dokończenie na str. 2)

Już widać pierwsze efekty

Zgon pioniera fotografii

WASZYNGTON (PAP). W wieku 82 lat w Kalifornii zmarł jeden z ostatnich wielkich pionierów fotografii amerykańskiej, specjalizujący się w uwiecznianiu przyrody, Ansel Easton Adams, który zyskał sobie miano największego fotografa pejzażysty. W swym dorobku ma studium na temat światła w fotografii. Wykonał bowiem setki zdjęć przy świetle Księżyca, uznanych za znakomite. Jedno z nich ostatnio sprzedano za 71.500 dol.

Wzmaga się kontrola nadużyć

Z dniem 25 kwietnia br. prezydent miasta Krakowa powołał wojewódzki zespół koordynacyjny do kontroli sektora nieuspołecznionego, którego przewodniczącym został dyrektor Delegatury NIK w Krakowie — JAN KRAWACKI.

Zespół na bieżąco będzie informował opinię publiczną o wynikach swoich prac, zaś wszelkie informacje na temat spekulacji i nadużyć należy kierować do organów ścigania lub do wojewódzkiej komisji antyspekulacyjnej pod numer tel. 22-72-08 w godz. od 8.00 do 19.00.

Wojciech Jaruzelski złoży wizytę w ZSRR

Na zaproszenie KC KPZR i rządu radzieckiego i sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL, WOJCIECH JARUZELSKI złoży w początku maja 1984 r. roboczą wizytę w Związku Radzieckim.

Apel Papieża na rzecz dzieci

RZYM (PAP). Podczas spotkania z 500 przedstawicielami Rady Administracyjnej UNESCO, która obraduje w Rzymie na dorocznej sesji, Papież Jan Paweł II wystosował apel na rzecz polepszenia sytuacji dzieci na świecie. Jednocześnie wezwał on rodziny do adoptowania dzieci bez opieki, jak również państwa do ułatwienia adopcji. Papież opowiedział się za jak najszybszą eliminacją wszelkich form wyzysku dzieci, które najdotkliwiej odczuwają skutki recesji gospodarczej. Wg danych UNICEF każdego dnia na świecie umiera z głodu 40 tys. dzieci, a drugie 40 tys. będzie przez całe życie kalekimi w następstwie niedożywienia.

W Ośrodku Kultury i Informacji NRD przy ul. Stolarskiej 13 otwarta została wystawa prezentująca Okręg Karl-Marx-Stadt. Jest to jedna z cyklu wystaw organizowanych z okazji 35.rocznicy powstania NRD.

Okręg Karl-Marx-Stadt, na południu NRD, zamieszkiwany przez ponad 2 mln mieszkańców jest jednym z najważniejszych ośrodków przemysłowych NRD. Rozwija się tu przemysł maszynowy, tekstylny, elektroniczny, motoryzacyjny, a także tradycyjny wyrób znanych na świecie instrumentów muzycznych w Vogtlandzie. Jest to również znany rejon turystyczny.

We wczorajszym otwarciu wystawy, którego dokonał dyrektor ośrodka **Andreas Jonderko**, obecni byli m. in.: kier. Wydz. Kultury KK PZPR **Andrzej Strzygień** i wiceprezydent Krakowa **Barbara Guzik**. Przybył również konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie **Enn J. Liimets.**

(j. r.)

Fot.: JADWIGA RUBIS

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skraju wyżu skandynawskiego, w silnej cyrkulacji północnej. Zachmurzenie zmienne, przelotne opady śniegu lub deszczu. Temp. min nocą minus 2, maks. dniem plus 6 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny i porywisty płn. i płn.-zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 81 proc. W ciągu następnej doby zanikające przelotne opady. Nadal chłodno.

ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA

Bardzo interesująco zapowiadają się najbliższe wyprawy poza miasto, które urządzamy jutro i pojutrze w ramach akcji **NIE SIEDŹ W DOMU, IDŹ NA WYCIECZKĘ.** Oto ich program:

SOBOTA, 28 BM.

◆ **wycieczka nizinna pn. „W LASY KLESZCZOWSKIE"** — przejazd pociągiem do Rudawy — Nielepice — Kleszczów — gajówka Grybów — Skała Kmity — Szczygłice — powrót autobusem MPK — 10 km wędrówki czyli 10 punktów do Odznaki Turystycznej Pieszej PTTK. **Zbiórka o godz. 7.45 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd pociągu o godz. 8.00),** bilety do Rudawy — 14 zł.

NIEDZIELA, 29 BM.

◆ **wycieczka nizinna (dla mniej wytrawnych turystów) pn. „ZAMEK TENCZYN"** — przejazd pociągiem do Krzeszowic — Tenczynek — ruiny zamku „Tenczyn" — Skałki — Borek — Wola Filipowska — powrót koleją — 9 km spaceru + 5 punktów za zwiedzanie, razem 15 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. **Zbiórka o godz. 7.45 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (od-**

(Dokończenie na str. 2)

SĄ JESZCZE KARNETY na następujące seanse „KONFRONTACJI 83":

— poranki w kinie „Wanda"
— seanse o 14.45 w „Uciesze", „Związkowcu" i „Wolności" (po 800 i 600 zł!)
— seanse nocne w „Kijowie", „Warszawie", „Związkowcu" i „Młodej Gwardii".

Warto skorzystać z okazji!

Przedsprzedaż karnetów prowadzą punkty „Filmotechniki" przy ul. św. Krzyża 5 i na os. Hutniczym. K-3535

z dalekopisu

● **W katastrofie kolejowej w pobliżu miasta Porto w Portugalii zginęło 17 osób, a 23 są ranne. Przyczyną katastrofy było najprawdopodobniej niedbalstwo pracowników kolei. Przejazd, na którym doszło do zderzenia autobusu i pociągu, był strzeżony, ale szlabany były podniesione.**

● Nieznani sprawcy skradli 3 obrazy najsłynniejszego belgijskiego malarza surrealisty Paula Delvaux. Rabunku dokonano w domu 86-letniego artysty w miejscowości Furnes. „Ślubna sukienka" z 1976 r. i 2 mniejsze obrazy z 1969 r. — warte są ok. 350 tys. dolarów.

● **W wyniku zamieszek, jakich przez kilka dni była widownią stolica Dominikany, zginęło 37 osób, 157 zostało rannych. Policja dokonała ponad 4300 aresztowań. Jednak większość obserwatorów uważa, iż liczba zabitych jest większa. Prezydent Blanco oskarżył o wywołanie zamieszek przedstawicieli ugrupowań lewackich.**

● Na potężnym tankowcu saudyjskim „Safina al Arab" (o wyporności 350 tys. ton), na wodach Zatoki Perskiej wybuchł pożar. Prawdopodobnie natrafił on na minę lub został trafiony rakietą. Załoga (18 Filipińczyków i 7 Szwedów) została ewakuowana. **Jeden z marynarzy zaginął.**

● **Nieznani sprawcy postrzelili żandarma pilnującego ambasady francuskiej w Bejrucie. Ranny zmarł. Strzały padły z przejeżdżającego samochodu.**

● Kilkunastu działaczy irańskiej organizacji lewackiej feddainów ludowych dobrowolnie opuściło po kilku godzinach okupacji paryską siedzibę irańskiego biura UNESCO. Policja francuska, otaczająca budynek, nie interweniowała. W tym samym czasie zakończyła się również okupacja biur towarzystwa lotniczego „Air-Iran" we Frankfurcie.

● **Komandosi z lewackiego ugrupowania „Świetlany Szlak" zamordowali 32 mieszkańców wioski Pampacancha w Peru. Wśród ofiar masakry są starcy, kobiety i dzieci.**

● W angolskim mieście Quito sąd skazał jednego zdrajcę ojczyzny na karę śmierci, a 6 dalszych na długoletnie wyroki więzienia. Udowodniono im współdziałanie z terrorystycznym ugrupowaniem Unita.

● **Ponad 4 tysiące mieszkańców Ghany straciło dach nad głową w wyniku silnych sztormowych wiatrów i szkwałów. W związku z groźbą zatopienia nadmorskich osiedli ewakuowano ludność mieszkającą między miastami Keta i Kedżi.**

● Podczas rutynowego lotu, w okolicach Bergisch-Gladbach, wypadkowi uległ helikopter Bundeswehry, który przelatując nad linią wysokiego napięcia, zahaczył o przewody i runął do zbiornika zapory wodnej. Śmierć poniósł pilot, a ciężkich obrażeń doznali 2 żołnierze.

W MINISTERSTWIE Spraw Zagranicznych wręczono 26 bm. przedstawicielom państw obcych, akredytowanych w Warszawie, memorandum na temat budowy zaufania w międzynarodowych stosunkach gospodarczych. Jest ono związane ze znaną polską inicjatywą w tej sprawie oraz rezolucją przyjętą 20 XII 1983 r. przez Zgromadzenie Ogólne NZ. Treść tego dokumentu zamieszcza dziś prasa poranna.

Z OKAZJI święta narodowego Afgańskiej Republiki Demokratycznej (27 bm.) Wojciech Jaruzelski i Henryk Jabłoński wystosowali depeszę gratulacyjną do Babraka Karmala i Sultana Ali Kesztmanda.

SPRAWY związane z koncepcją nowego modelu układu zbiorowego pracy były 26 bm. w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych tematem spotkania z udziałem przedstawicieli kilkudziesięciu ogólnopolskich organizacji związkowych. Nowa koncepcja przewiduje uchwalenie w tej kwestii ustawy oraz rozpoczęcie negocjacji najwcześniej w przyszłym roku.

PREMIER W. Jaruzelski przyjął 26 bm. wicepremiera NRD, G. Weissa, przebywającego w Warszawie w związku z 19. sesją Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Techniczn-

Z KRAJU

nej PRL—NRD. Omawiano sprawy realizacji ustaleń podjętych podczas wizyty delegacji partyjno-państwowej NRD w Polsce.

PRZEBYWAJĄCA w Polsce grupa robocza przedstawicieli banków komercyjnych przyjęta została 26 bm. przez ministra finansów, St. Nieckarza. Rozmowy dotyczyły przełożenia płatności przypadających do zapłaty w latach 1984—87. Nastąpiło istotne zbliżenie stanowisk obu stron, rokujące zawarcie wstępnego porozumienia.

GOSZCZĄCEGO w Polsce znakomitego skrzypka Yehudi Menuhina wraz z małżonką przyjął 26 bm. minister kultury i sztuki, prof. K. Żygulski. Mówiono o problemach rozwoju i miejsca muzyki w kulturze światowej.

PROKURATOR wojewódzki w Warszawie informuje, że uzupełniające czynności dowodowe w śledztwie dotyczącym śmierci Grzegorza Przemyka zostały w całości przeprowadzone zgodnie z treścią postanowienia Sądu Wojewódzkiego z 24 I br. Obecnie podejrzani, ich obrońcy oraz pełnomocnik pokrzywdzonej zapoznają się z uzupełniającym materiałem śledztwa. Po zakończeniu tej czynności skierowany zostanie do sądu akt oskarżenia, obejmujący wszystkich 6 podejrzanych.

Wiceprzewodniczący RK PRON w Krakowie

Wczoraj sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR **Władysław Kączmarek** przyjął wiceprzewodniczącego Rady Krajowej PRON **Andrzeja Elbanowskiego.**

Tematem spotkania były zbliżające się wybory do rad narodowych szczebla podstawowego i wojewódzkiego. Podczas rozmowy omówiono również sytuację społeczno-polityczną w województwie miejskim krakowskim.

Zmarł „Count" Basie

WASZYNGTON (PAP). Wczoraj zmarł w Hollywood 79-letni William „Count" Basie — jeden z najsłynniejszych amerykańskich pianistów i kompozytorów jazzowych.

Przeciw nieodpowiedzialności

dygnitarstwu i prywacie

II Krajowa Konferencja Partyjna zaakceptowała działania Komitetu Centralnego, jego Biura Politycznego oraz całej partii zmierzające do realizacji uchwał IX Zjazdu PZPR, ale wskazała też na wiele mankamentów i braków w pracy partyjnej. Właśnie walka z tymi niedostatkami to podstawowe zadanie komisji kontroli partyjnej wszystkich szczebli — stwierdził w referacie prowadzący wczoraj posiedzenie plenarne KKKP jej przewodniczący **Leonard Żukiewicz.** A spraw tu sporo. Wymieńmy choćby najważniejsze — walkę z wszelkimi działaniami odśrodkowymi w partii, z pojawiającym się ponownie klerykalizmem, nawet w postawach towarzyszy uważanych od wielu lat za sprawdzony aktyw partyjny, z nastrojami drobnomieszczańskimi i prywatą, czy wreszcie przeciwstawianie się nawrotowi starych praktyk manipulatorskich, lekceważeniu współtowarzyszy partyjnych, podwładnych w pracy i interesantów w urzędzie.

Proces samooczyszczania się partii w znacznej mierze zakończony, nie jest jednak kampanią ani akcją, którą można zamknąć określonymi datami. Ciągle jeszcze wielu działaczy nie stać na odwagę krytykowania i na... samokrytycyzm, wiele partyjnych organizacji chętnie czeka, by komisje kontroli wyższego szczebla rozwiązały ich własne problemy. Dlatego Krakowska Komisja musiała ostatnio karać członków partii np. za pijaństwo w biurze (w Skawinie), za machinacje przy podziale ciągników (w Gołczy), za lekceważący stosunek do podwładnych (jaki cechował dyrektora jednej z krakowskich instytucji), podczas gdy mogły to uczynić organizacje podstawowe. Łatwiej podejmować decyzje, gdy zapadły rozstrzygnięcia prawne niż gdy chodzi o moralną odpowiedzialność członka PZPR.

Krakowska Komisja Kontroli zacieśniała kontakty z organami i instytucjami kontroli państwowej po to, by bliżej przyjrzeć się odpowiedzialności członków partii za nieprawidłowości gospodarcze jakie dają się we znaki w naszym przemyśle. Partia przeciwstawia się nieuzasadnionemu windowaniu cen, marnotrawstwu i rozrzutności a niestety nie wszyscy członkowie PZPR przeciwdziałają tym niekorzystnym zjawiskom.

W trakcie posiedzenia grupa wyróżniających się działaczy komisji z minionej kadencji otrzymała adresy pamiątkowe. W dyskusji głos zabrali też: członkini CKKP **Maria Koch** oraz instruktor CKKP **Jerzy Misiewicz.** (rtk)

Nie siedź w domu

(Dokończenie ze str. 1)

jazd o godz. 8.00), bilety wycieczkowe (powrotne) do Krzeszowic — 14 zł.

◆ **wycieczka nizinna pn. „WIOSNA W PUSZCZY"** — przejazd pociągiem do Kłaja — spacer przez Puszczę Niepołomicką do leśniczówki Hysne — Borek — Wola Batorska — Marezin — spacer wałem Wisły do Niepołomic — powrót koleją — 17 km wędrówki + 5 punktów za zwiedzanie, razem 22 punkty do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. **Zbiórka o godz. 7.30 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.45),** bilety wycieczkowe do Kłaja — 20 zł.

◆ **wycieczka górska** na trasie Zembrzyce — Sosnówka (536 m npm) — Chełm (604 m npm) — Stryszów — przejazd w obie strony koleją. **Zbiórka o godz. 7.15 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 7.35),** bilety wycieczkowe do Suchej — 48 zł.

W najbliższy wtorek (1.V) urządzamy wycieczkę pn. **„MAJÓWKA W LESIE WOLSKIM",** szczegóły w poniedziałkowym numerze „Echa".

Serdecznie zapraszamy!

SAMORZĄDNE NIEZALEŻNE

W Zakładach Farmaceutycznych „Polfa" w Krakowie rozpoczął się w czwartek zjazd Związków Zawodowych Sekcji „Polfa". Biorą w nim udział przedstawiciele związków z kilkunastu zakładów farmaceutycznych. Związkowcy dyskutują na temat funkcjonowania Społecznej Inspekcji Pracy, omawiają sprawy płacowe (należność za pracę w wolne soboty i niedziele, premie motywacyjne, obliczanie zasiłków chorobowych). Inne poruszane tematy to: funkcjonowanie zakładowego budownictwa mieszkaniowego i sprawy rozdziału sanatoriów.

W 3-dniowym programie zjazdu przewidziano także wyjazd do Lanckorony i Kalwarii oraz zwiedzanie Krakowa i okolic. (ag)

Między kadencjami rad

(Dokończenie ze str. 1)

testem przeciwko centralnemu ograniczaniu kompetencji organów terenowych. Podjęto w tym okresie wiele decyzji, na które społeczeństwo czekało od lat. W Krakowie, na przykład, była to uchwała w sprawie skawińskiej Huty Aluminium.

Z drugiej jednak strony trzeba przypomnieć, że także rady narodowe stały się wówczas terenem ostrej walki politycznej. Zdarzały się przypadki podważania ich autorytetu, a nawet kwestionowania samej instytucji rad narodowych i zastępowania jej przez inne struktury. Większość radnych przeszła tę ciężką próbę pozytywnie, byli jednak i tacy, którzy stracili wiarę w możliwość skutecznego działania. Do końca 1982 odeszło z rad około 9 tys. (12 proc.) mandatariuszy.

Ustawa o systemie rad narodowych, która wejdzie w życie 17 czerwca otworzy nowy okres w ich działalności. Zrywa ona przede wszystkim z nadmiernym centralizmem, zwiększa możliwości rozwoju inicjatywy oddolnej, stwarza bodźce dla bardziej racjonalnego i oszczędnego gospodarowania (wydatki rad w roku 1978 wyniosły 17 proc. budżetu ogólnopaństwowego, w roku bieżącym mają osiągnąć 40 proc.), centrum zaś zwalnia od konieczności decydowania o sprawach lokalnych i pozwala mu na skupienie się na problemach strategicznych. Po nowemu określa ustawa zakres kompetencji rad, rozszerzając ich pole działania na wszystkie ważne dla ludności dziedziny życia: gospodarkę komunalną, budownictwo, rolnictwo, handel, oświatę, kulturę...

Właśnie, kulturę... uprawnienia rad narodowych w tej dziedzinie stanowiły jakby naturalny pomost łączący punkt pierwszy z drugim porządku dziennego. W dyskusji nad rządowym projektem ustawy o upowszechnianiu kultury oraz o prawach i obowiązkach pracowników upowszechniania kultury (omawiałem jego założenia przy pierwszym czytaniu w Sejmie w listopadzie ub. roku) zabrało głos 13 posłów. Mówili o sprawach daleko wybiegających poza ustawowe sformułowania, chociaż prawie wszyscy nawiązywali do preambuły aktu: **„kultura narodowa jest wspólnym dobrem wszystkich Polaków".**

W jej obszarze — stwierdza poseł **JERZY GRZYBCZAK** — *toczy się ostra walka polityczna. Kto ma wpływ na kulturę, ten ma dostęp do wnętrza człowieka, może oddziaływać na jego poglądy, postawy i zachowania.*

Posłanka **HALINA AUDERSKA,** odwołując się do historii, wskazywała na dar kultury dzielenia lub jednoczenia skłóconych środowisk, przechodząc zaś do współczesności powiedziała: *Ostatnie lata (...) stworzyły szerokie perspektywy przed telewizją i nieco węższe przed radiem, ale szansa ta nie została dostatecznie wykorzystana. Nie sprowadzamy dobrych filmów, gdyż te kosztują za drogo. Karmimy często miasta i wsie papką intelektualną lub usypiamy nudą (...); obyśmy wchodząc w okres pięćdziesięciolecia, wystartowali nie popełniając błędów z lat minionych."*

Poseł **Edmund Osmańczyk** wyeksponował rolę kultury jako pomostu łączącego Polaków w kraju i poza jego granicami. Powtórzył, wielokrotnie już przez niego formułowaną w Sejmie tezę o konieczności działań przyciągających naszych rodaków na Zachodzie do ojczystego kraju. Krytycznie wyraził się o publikacjach, które spełniają rolę odwrotną. Po raz wtóry wystąpił z postulatem powszechnej abolicji — z okazji czterdziestolecia PRL — wykroczeń paszportowych.

JERZY WICHEREK

W rocznicę Konstytucji 3 Maja

SD obchodzi swoje święto

Zbliża się 193 rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Zgodnie z uchwałą XII Kongresu, obradującego w Warszawie w marcu 1981 r., Stronnictwo Demokratyczne obchodzi w tym dniu swe partyjne święto.

Podczas wczorajszej konferencji prasowej w Krakowskim Komitecie Stronnictwa Demokratycznego, prowadzonej przez wiceprzewodniczącego, dra **Andrzeja Pankowicza,** poinformowano dziennikarzy o programie uroczystości i imprez trzeciomajowych. Podkreślano, że tegoroczne święto obchodzone będzie w 45 roku istnienia SD.

W przeddzień 3 Maja złożone zostaną wiązanki kwiatów na grobach zasłużonych działaczy SD na cmentarzu Rakowickim. W tym samym dniu podczas akademii Środowiskowy Komitet Rzemiosła SD otrzyma sztandar.

3 maja główne uroczystości odbędą się przed Pomnikiem Grunwaldzkim na placu Matejki o godz. 12. Kwiaty złożone też zostaną o godz. 13 na płycie amiątkowej, upamiętniającej przysięgę Tadeusza Kościuszki w Rynku Głównym. O godz. 14 w sali obrad Rady Narodowej m. Krakowa odbędzie się uroczyste wspólne plenum KK SD i KR PRON udziałem członków Komitetu Honorowego Obchodów Święta 3 Maja. Ponadto Koło Terenowe SD w Skale, z okazji swego 35-lecia, organizuje w miejscowym Liceum Ogólnokształcącym akademię. (ja)

Uroczysta sesja PRON

(Dokończenie ze str. 1)

przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, władze dzielnicy. Za stołem prezydialnym zasiadło kilkadziesiąt osób wyróżnionych tytułem „Zasłużonego dla Nowej Huty".

Okolicznościowy referart wygłosił doc. **Zbigniew Siatkowski.** Wspominając dzieje najmłodszej dzielnicy Krakowa, związanych z nią ludzi, nazwał Nową Hutę „wielką przygodą Polski Ludowej": Historia udowodniła, że Nowa Huta jest Polsce potrzebna. Nie tylko jako miasto i siedziba kombinatu metalurgicznego, ale również jako symbol przemian.

Dawni i obecni aktorzy Teatru Ludowego przypomnieli fragmenty prozy Stefana Żeromskiego, Jana Bolesława Ożoga, Juliana Kawalca, a także urywek referatu Bolesława Bieruta z V plenum KC PZPR w 1950 roku. Ze wzruszeniem wysłuchano archiwalnych nagrań piosenek o Nowej Hucie. Sesję uświetniła też orkiestra dęta HiL.

Na jubileuszowe obchody złoży się wielomiesięczny, bogaty cykl imprez. Ich wspólnym mianownikiem, powiedział doc. Z. Siatkowski, będzie patriotyzm. (ar)

Zuchwały napad z nożem w ręku na sklep w centrum miasta

W miniony piątek, tuż przed zamknięciem, do sklepu ze słodyczami w Rynku Głównym 46 weszło troje młodych ludzi. Dziewczyna zatrzasnęła drzwi wejściowe i zamknęła je od wewnątrz, dwaj chłopcy wskoczyli na ladę. W rękach trzymali długie kuchenne noże. Ekspedientki podniosły alarm, głośno krzyczały broniąc się przed napastnikami. Jedna z nich została przewrócona na podłogę i skaleczona.

Przed sklepem zebrał się spory tłum ludzi. W tym czasie dziewczyna stojąca przy drzwiach wyszła na zewnątrz. Nikt jej nie zatrzymywał, gdyż ludzie myśleli, że jest to przypadkowa klientka. Jeden z przechodniów Adam G. wpadł do sklepu i zapędził napastników na zaplecze. Za chwilę przyjechały radiowozy milicyjne i sprawcy napadu zostali ujęci. Ich wspólniczkę zatrzymano wkrótce na Dworcu Głównym PKP.

Cała trójka mieszkała na stałe w Kołobrzegu. Do Krakowa przyjechali 13 kwietnia. Barbara D., uczennica 8 klasy nie mogła dojść do ładu z ojcem, który już trzykrotnie wyrzucał ją z domu, 18-letni Ryszard T. wyrzucony został ze szkoły zawodowej z powodu nadmiernej absencji, Zenon G. najstarszy, bo liczący 20 lat, skończył właśnie pracę jako pomocnik palacza. Zamieszkali w „Domu Turysty". Pieniądze, choć niemałe (mieli ok. 20 tys. zł) szybko się rozeszły, wytypowali więc dwa butiki. Przy ul. Wielopole i Bohaterów Stalingradu. Kupili także 2 kuchenne noże i kłębek sznurka.

20 kwietnia około 18 wyszli na miasto. W jednym z butików w drzwiach stał mężczyzna i rozmawiał z ekspedientką. Trwało to dosyć długo i zniechęciło gości z Kołobrzegu do napadu. W drugim butiku zamiast jednej były dwie ekspedientki. Zrezygnowali więc i przeszli na Rynek. Tu zobaczyli pusty sklep „Wawelu"...

Obaj panowie zostali tymczasowo aresztowani, dziewczyna zatrzymana przez Sąd dla Nieletnich. (s)

co słychać...

Amerykański sędzia Victor Pyle wydał dość nietypowy wyrok na 3 gwałcicieli, którzy przez 6 godzin znęcali się nad swą ofiarą, skazując ich albo na 30 lat więzienia, albo na kastrację i pozostawiając zwyrodnialcom wybór kary.

Z obrad WKO

O przestrzeganiu prawa i dyscyplinie pracy

Pod przewodnictwem prezydenta **Tadeusza Salwy** obradował wczoraj Wojewódzki Komitet Obrony. Oceniono realizację zadań gospodarczych wynikających z ustawy o szczególnej regulacji prawnej w okresie przezwyciężania kryzysu społeczno-ekonomicznego.

Zdaniem członków WKO, dobrze przebiega pracochłonne postępowanie administracyjne wobec osób uporczywie uchylających się od pracy. Przyspieszenie procesu ujawniania osób nigdzie nie pracujących, wymaga jednak uzupełnienia w przepisach regulujących postępowanie wobec tej grupy ludzi. Postulaty w tym zakresie przekazane zostaną przez WKO do władz centralnych. Równocześnie kierownicy wszystkich jednostek organizacyjnych zostali zobligowani do pełnego wdrażania w życie ustawy, szczególnie w kwestii prawa pracy, dyscypliny pracy i racjonalnego zatrudnienia w podległych im zakładach.

Na budowie w Dobczycach

(Dokończenie ze str. 1)

przekazania mu placów budowy. Gdyby wszyscy chcieli tak traktować dobrzycką inwestycję, w krakowskich kranach już wkrótce zapanowałaby susza. Sprawy nie można było wyjaśnić na miejscu, bo nikt z Kombinatu nie pofatygował się na wczorajsze spotkanie.

By nie kończyć relacji z Dobczyc w minorowym nastroju, wypada odnotować, że „Budostal-9", podjął się wykonania płyt przykrywowych i słupów na największych w Polsce zbiornikach wody pitnej w Sierczy, że udało się dzięki krakowskiej dyrekcji CPN pokonać trudności paliwowe, że dyrektorzy Huty im. Lenina, obiecali wydatną pomoc materiałową.

Na budowie w Dobczycach rozpoczął się długi, dwuletni finisz, pierwszego etapu. Czy uwieńczony zostanie powodzeniem, przekonamy się za dwa lata odkręcając krany. (kg)

OD NIEDZIELI

Od euforii do chaosu

To już 10 lat od czasu wielkiej euforii, jaka opanowała Portugalię po przewrocie dokonanym 25 kwietnia 1974 r., który do historii przeszedł pod wdzięczną nazwą „rewolucji goździków". Naród, który po półwiekowej dyktaturze faszystowskiej zyskał wtedy wolność, miał powody do radości. Niestety, dziś z tych nastrojów pozostało niewiele. Galopująca inflacja, ogromne bezrobocie, 14 miliardów dolarów zagranicznego zadłużenia i polityczne podziały składają się na największy w tym stuleciu kryzys gospodarczo-społeczny w tym kraju. Ze zdobyczy sprzed 10 lat pozostał jeszcze spory margines swobód obywatelskich, ale nieumiejętne zarządzanie gospodarką w okresie sprawowania rządów przez koalicję chrześcijańskich demokratów i socjaldemokratów pogrążyło Portugalię w taki chaos gospodarczo-finansowy, z jakim obecnie sojusz socjalistów i socjaldemokratów nie umie sobie poradzić. Tak więc w drugie 10-lecie po „rewolucji goździków" Portugalia wchodzi bez nadziei na rychłą zmianę obecnej sytuacji.

Jeszcze bardziej pesymistyczne nastroje panują wśród brytyjskich górników, którym mimo kilkutygodniowego strajku, podjętego na znak protestu przeciwko rządowym planom zamknięcia ok. 20 nierentownych kopalń węgla, nie udało się osiągnąć zbyt wiele. Jedynym ustępstwem i to wcale jeszcze nie takim pewnym, na jakie gotowa jest iść Państwowa Rada Węgla, zarządzająca znacjonalizowanym górnictwem brytyjskim, jest rozciągnięcie w czasie planu zamykania poszczególnych kopalń. Władze nie godzą się jednak na mniejszą od zaplanowanej liczbę zwolnień z pracy. Tak więc rzesza bezrobotnych w 9 krajach EWG, która w marcu br. osiągnęła liczbę 12,7 mln osób, powiększy się wkrótce o co najmniej 20 tysięcy brytyjskich górników. A warto wiedzieć, że we Wspólnocie W. Brytania i tak już przoduje w tej dziedzinie, mając aż 3,14 mln bezrobotnych.

Równie nieustępliwe stanowisko zajmują brytyjskie władze w konflikcie z Argentyną o Wyspy Falklandzkie. Wojna o te wyspy, która przed dwoma laty tak bulwersowała świat, poszła już nieco w zapomnienie, ale Falklandy nie przestały być kością niezgody między obu przeciwnikami. Rząd argentyński, który bardziej powinien się chyba martwić krytyczną sytuacją gospodarczą swego kraju i ogromnym zagranicznym zadłużeniem, szacowanym na 40 miliardów dolarów, co jakiś czas podejmuje kwestię suwerenności wysp, jeszcze bardziej usztywniając brytyjskie stanowisko. Właśnie w tym tygodniu w Londynie podano półoficjalnie, że rząd brytyjski nie będzie rozmawiał na ten temat, uważając sporny archipelag za część swego terytorium. Tak więc, dokąd na czele rządu będzie stała Margaret Thatcher, w tej sprawie żadnych niespodzianek nie należy się spodziewać.

Takie nieprzejednane stanowisko nie było jednak możliwe w sprawie innej brytyjskiej posiadłości, jaką na razie jest jeszcze Hongkong. Podczas zakończonych w Pekinie rozmów chińsko-brytyjskich na temat przyszłości tej ostatniej brytyjskiej kolonii na Dalekim Wschodzie, z udziałem ministra spraw zagranicznych Zjednoczonego Królestwa, Geoffreya Howe, zapadły wiążące decyzje w sprawie przyszłego statusu tego terytorium. Wiadomo już, że w 1997 r. Chiny odzyskają suwerenne prawa do Hongkongu, który odtąd będzie źródłem zysków wyłącznie dla Chińczyków. Szczegóły osiągniętego w tej sprawie porozumienia nie zostały jeszcze w pełni sprecyzowane, ale min. Howe jednoznacznie przyznał, iż po upływie terminu 100-letniej dzierżawy Hongkongu nie przewiduje się tam dalszej brytyjskiej obecności. Pożegnanie z ostatnią perłą imperialną Korony Brytyjskiej jest już nieuniknione.

Tak więc, tutaj wszystko jest jasne. Zupełnie natomiast nie wiadomo, jaki obrót przybiorą w najbliższej przyszłości stosunki brytyjsko-libijskie, tak niespodziewanie zerwane w tym tygodniu po tragicznym incydencie w czasie antylibijskiej demonstracji przed ambasadą tego kraju w Londynie. W najbliższą niedzielę wszyscy Libijczycy znajdujący się na terenie tej ambasady opuszczą W. Brytanię, podobnie jak dyplomaci brytyjscy Trypolis. Do mediacji między obu stronami przygotowuje się Austria, zaś do reprezentowania brytyjskich interesów w kontaktach z rządem płka Kadafiego — Włosi. Dziś jednak nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak te interesy i stosunki ułożą się nawet w najbliższych tygodniach. Poczekajmy więc na rozwój wypadków.

(l-k)

DO SOBOTY

Ogłoszenia Ekspresowe

SKRADZIONO Fiata 125 p. KRF 3074, koloru storczykowego, na os. Kurdwanów. Wysoka nagroda za pomoc w odnalezieniu. Os. Kurdwanów, ul. Wysłouchów 31/6. g-3483

DYWANY 2,5×3,5, 3×4 — sprzedam. Tel. 66-38-68. g-4422

DYWAN belgijski 2,5×3,5 — sprzedam. Tel. 11-91-52. g-4261

NOWEGO Żuka — sprzedam. Skawina, Wolności 17. g-4130

OBRACZKI — sprzedam. Tel. 48-15-17. g-4180

HONDĘ 250 — sprzedam. Tel. 48-02-60. g-4174

NSU — 1000 — sprzedam. Tel. 48-02-60 g-4173

NYSĘ Towos, 1981 — tanio sprzedam. Wrocławska 78A, po godz. 16. g-4044

DWUPOKOJOWE, superkomfortowe, loggia, wykończenie luksusowe — zamienię na dwa oddzielne — różne propozycje. Oferty 4170 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KAROSERIĘ 125 p, flizy zagraniczne — sprzedam. Tel. 44-31-79. g-4163

PIĘKNY dywan zagraniczny — okazyjnie sprzedam. Tel. 66-09-82. g-4178

ZDECYDOWANIE kupię nową lub mało używaną betoniarkę 150 lub 250. Oferty 4236 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KANAPĘ narożnikową — sprzedam. Tel. 33-36-49. g-4194

ZAGINĄŁ wyżeł — suka dropiata, głowa i ogon brązowy. Tel. 11-78-26. g-4192

MEBLE antyczne sprzedam. Telefon 33-11-37. g-4154

PRZYJMĘ uczniów i malarzy. Zakład Malarski — Kraków, ul. Krowoderskich Zuchów 26/24 w godz. 17-19. g-4081

„HEJNAŁ" — sprzedam. Oferty 4091 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PILNIE kupię: meblościankę Bieszczady lub inną z dwoma szafami, ława-stół, wykładzinę, mozaikę parkietową. Kraków, ul. Sądowa 3/24. g-4083

POKÓJ z kuchnią, 28 m², półkomfortowe, parter, centrum — zamienię na większe. W rozliczeniu może być Fiat 125p, tel. 44-75-85. g-4020

DNIA 23 IV (poniedziałek) — zaginęła w okolicy Błoń pointerka (wyżeł angielski), biała w pomarańczowe łaty. Bardzo proszę o wiadomość, tel. 34-12-28. g-4031

BARAKOWÓZ — kupię. Oferty 4090 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Gdzie kiedy

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
27	28	29
KWIETNIA	KWIETNIA	KWIETNIA
Zyty Teofila	Pawła Walerii	Piotra Roberta

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19.15 Listopad. **Miniatura** (pl. św. Ducha 2) 17 Kwartet dla czterech aktorów. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 19.15 Życie jest snem (abonamenty nieważne). **Scena, ul. Sławkowska 14** 20.15 Quidam. **Kameralny** 19.15 Zwierzenia clowna (spektakl dla dorosłych). **Bagatela** 19.15 Igraszki trafu i miłości. **Muzyczny** (ul. Lubicz 48) 19.15 Błękitny zamek. **PWST** (ul. Straszewskiego 22) 19.15 Płaszcz. **Teatr STU** (al. Krasińskiego 16) 19.15 Bramy raju. **Filharmonia** 19.30 Koncert symfoniczny.

Sobota

Słowackiego 19.15 Listopad. **Miniatura** 17 Kwartet dla czterech aktorów. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 19.15 Życie jest snem. **Scena ul. Sławkowska 14** 20.15 Quidam. **Kameralny** 19.15 Zwierzenia clowna (spektakl dla dorosłych). **Bagatela** 19.15 Igraszki trafu i miłości. **Muzyczny** 19.15 Błękitny zamek. **Groteska** 10. 17 Pucheroki. **PWST** 19.15 Płaszcz. **Kolejarza** (ul. Bocheńska 5—7) 19 Jadzia wdowa. **Teatr STU** 19.15 Bramy raju. **Maszkaron** (Rynek Gł. 1) 22 Oskar (prem.). **Teatr 38** (Rynek Gł. 7) 20 Proces. **Filharmonia** 18.30 Koncert symfoniczny.

Niedziela

Słowackiego 19.15 Tango. **Miniatura** 19.30 Hymn. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 19.15 Życie jest snem. **Scena ul. Sławkowska 14** 20.15 Quidam. **Kameralny** 19.15 Zwierzenia clowna (spektakl dla dorosłych). **Bagatela** 19.15 Igraszki trafu i miłości. **Muzyczny** 12 Poławiacze pereł. **Groteska** 17 Pucheroki (prem. pras.), 20 Pieśń nad pieśniami. **Kolejarza** 19 Jadzia wdowa. **Teatr STU** 19.15 Bramy raju. **Maszkaron** 22 Oskar. **Kabaret Drops** (ul. Mikołajska 2) 11 Pippi rusza w świat. **Teatr 38** 20 Proces. **Filharmonia** 19.30 Nadzwyczajny koncert symfoniczny: Polska Orkiestra Kameralna; Yehudi Menuhin (USA) — dyrygent, skrzypce. **Teatr Stygmator** (ul. Filipa 6) 19.15 Męczeństwo Piotra Ohey'a (prem. prasowa).

KINA

Piątek

Kijów 16.15, 19.15 Poszukiwacze zaginionej arki (USA, l. 12). **Uciecha** 15.45, 18, 20.15 Duch (USA, l. 15). **Warszawa** 16, 18 Lata dwudzieste, lata trzydzieste (pol. l. 15). 20 Aria dla atlety (pol. l. 18). **Wolność** 16 Mistrz kierownicy ucieka (USA, l. 15), 18 Był jazz (pol. l. 15), 20 Zbrodnia w tajdze (ZSRR, l. 12). **Wanda** 16, 18 Czułe miejsca (pol. l. 18), 20 Gorączka sobotniej nocy (USA, l. 15). **Młoda Gwardia** 16, 18, 20 Z cyklu: Strach — sny — obsesje (fr.). **Wrzos** (Zamojskiego 50) 16 Jeździec bez głowy (radz. b.o.), 18 Człowiek z „Cap Arcony" (NRD l. 15), 20 Cena strachu (USA, l. 18). **Świt** (os. Teatralne 10) 15.15 „1941" (USA, l. 15), 17.45 Komandosi z Navarony (ang. l. 15), 20 Lata dwudzieste, lata trzydzieste (pol. l. 15). **Światowid** (os. Na Skarpie 7) 15.30, 18, 20.30 Blues Brothers (USA, l. 15). **Mała sala** 15 Legenda o najwaleczniejszym (ZSRR, l. 12), 17 Ucieczka na Atenę (ang. l. 15), 19.15 Uciec jak najbliżej (pol. l. 15). **Mikro** (ul. Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Podróże z Jakubem (węg. l. 15). **Kultura** (Rynek Gł. 27) 14 Gorycz (jug. l. 15), 16, 18 Komandosi z Navarony (ang. l. 15), 20 Stalker (radz. l. 15). **Tęcza** (ul. Praska 52) 16.15, 18.30 Imperium kontratakuje (USA, l. 15). **Związkowiec** (ul. Grzegórzecka 71) 15.30, 18, 20.30 Miasto kobiet (wł. l. 18). **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19 Wilczyca (pol. l. 18). **Ugorek** (os. Ugorek) 15 Alibaba i 40 rozbójników (radz. b.o.), 17.15, 19 Wielki Szu (pol. l. 18). **Wisła** (ul. Gazowa) 17, 19 Ostrze na ostrze (pol. l. 12), 15 Diabeł morski (radz. b.o.). **Sfinks** (ul. Majakowskiego) 16, 18, 20 Tropem tygrysa (radz. b.o.).

Sobota

Kijów 13.15, 16.15, 19.15 Poszukiwacze zaginionej arki. **Uciecha** 15.45, 18, 20.15 Duch. **Warszawa** 16, 18 Lata dwudzieste, lata trzydzieste, 20 Aria dla atlety. **Wolność** 10, 12.15 Widziadło (pol. l. 18), 16 Mistrz kierownicy ucieka, 18 Był jazz, 20 Zbrodnia w tajdze. **Wanda** 16, 18 Czułe miejsca, 20 Gorączka sobotniej nocy. **Młoda Gwardia** 16, 20 Z cyklu: J. P. Belmondo, 18 Mistrzowie kina — P. Brock. **Wrzos** 15.30 Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt (USA b.o.), 17.30 Czerwone dzwony (radz.-meks. l. 12), 20 Policjantka (fr. l. 18). **Świt** 13.45 Wódz Indian Tecumseh (NRD, b.o.), 15.45, 17.45 Pieśń o Rolandzie (fr. l. 15), 19.45 „1941" (USA, l. 15). **Światowid** 15.30, 18, 20.30 Blues Brothers. **Mała Sala** 15 Legenda o najwaleczniejszym, 17 Ucieczka na Atenę, 19.15 Uciec jak najbliżej. **Mikro** 16, 18, 20 Ten dzień to prezent (węg. l. 18). **Kultura** 10, 12, 14, 18, 20 Komandosi z Navarony, 16 Ulica graniczna (pol. l. 15). **Tęcza** 16.15, 18.30 Imperium kontratakuje. **Związkowiec** 16.15 Konik Garbusek (radz. b.o.), 18, 20.30 Miasto kobiet. **Pasaż** 12 Bajki dla dzieci, 13 Jarosław Mądry (radz. l. 15), 10, 15, 17, 19 Wilczyca. **Podwawelskie** (ul. Komandosów) 15, 17 Żandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.). **Ugorek** 15 Alibaba i 40 rozbójników, 19 Wielki Szu. **Wisła** 17, 19 Ostrze na ostrze, 15 Diabeł morski. **Sfinks** 16, 18, 20 Tropem tygrysa

Niedziela

Kijów 13.15, 16.15, 19.15 Poszukiwacze zaginionej arki. **Uciecha** 15.45, 18, 20.15 Duch. **Warszawa** 13 Rocky-2 (USA, l. 15), 16, 18 Lata dwudzieste, lata trzydzieste, 20 Aria dla atlety. **Wolność** 10, 12.15 Widziadło, 16 Mistrz kierownicy ucieka, 18 Był jazz, 20 Samoloty torpedowe (radz. l. 12). **Wanda** 10, 12 Jumbo (USA, b.o.), 14.30 Akademia Pana Kleksa (cz. I i II) ost. dzień programu, 18 Czułe miejsca, 20 Gorączka sobotniej nocy. **Młoda Gwardia** 12.30, 16, 18, 20 Z życia marionetek (RFN, l. 18). **Wrzos** 15.30 Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt, 17.30 Czerwone dzwony, 20 Policjantka. **Świt** 13.45 Wódz Indian Tecumseh, 15.45, 17.45 Pieśń o Rolandzie, 19.45 „1941". **Światowid** 14 Wilk i zając, 15.30, 18, 20.30 Blues Brothers. **Mała sala** 15 Zupełnie nieoczekiwanie (ZSRR, l. 12), 17, 19 Zmory (pol. l. 18). **Mikro** 16, 18, 20 Ten dzień to prezent. **Dom Żołnierza** (ul. Lubicz 48) 12, Zestaw bajek (pol. b.o.), 13.15 Superpotwór (jap. b.o.), 15.30 Kaskader z przypadku (USA, l. 18), 18 Wejście Smoka (USA, l. 18). **Kultura** 10, 12, 14, 16, 18, 20 Komandosi z Navarony. **Tęcza** 16.15, 18.30 Imperium kontratakuje. **Związkowiec** 12.15 Konik Garbusek, 15.30, 18, 20.30 Miasto kobiet. **Pasaż** 10, 11, 12 Bajki dla dzieci, 13 Przygoda arabska (ang. b.o.), 15, 17, 19 Wilczyca. **Podwawelskie** 12 Bajki dla dzieci, 15, 17 Żandarm w Nowym Jorku. **Ugorek** 14 Bajki dla dzieci, 15 Alibaba i 40 rozbójników, 17.15, 19 Wielki Szu. **Wisła** 11 Bajki dla dzieci, 12 Diabeł morski, 15, 17, 19 Ostrze na ostrze. **Sfinks** 11, 12, 13 Bajki dla dzieci, 16, 18, 20 Tropem tygrysa (radz. b.o.).

WYSTAWY MUZEA

Piątek
Sobota — Niedziela

Wawel — komnaty (niecz.). **Wawel zaginiony** (piąt. sob. niedz. 10—15). **Skarbiec i Zbrojownia** (piąt. sob. niedz. 10—15). **Muzeum Katedralne** (piąt. sob. niedz. 10—16). **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (piąt. sob. niedz. 10—15.30). **Muzeum Lenina, Topolowa 5:** Lenin w Polsce, Lenin i jego idee w sztuce lud. i nieprofesjonalnej (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.). **Kr. Jadwigi 41:** Mieszkanie Lenina (piąt. sob. niedz. 9—15), **w Poroninie:** Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.), **w Białym Dunajcu** (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.). **Muzeum Historyczne** — Oddziały: **św. Jana 12** (piąt. sob. niedz. 9—15). **Krzysztofory,** Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 9—15). **Franciszkańska 4:** Wyst. Rzemiosł Artystycznych (piąt sob. niedz. 9—15), **ul. Pomorska 2:** Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939—1945 (piąt. sob. niedz. 9—15). **Muzeum Judaistyczne,** Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15). **Muzeum Narodowe** — Oddziały, **Sukiennice:** Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16). **Szołayskich,** pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niecz. sob. niedz. 10—16). **Nowy Gmach,** al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźby (piąt. sob. niedz. 10—15.30). **Muzeum Stanisława Wyspiańskiego,** ul. Kanonicza 9 (piąt. sob. niedz. 10—16). **Archeologiczne,** Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Huty, Mumie egip. w świetle promieni X, Btiwa pod Somosierrą (szkic do panoramy) W. Kossaka (piąt. 10—14, sob. niecz. niedz. 11—14). **Etnograficzne,** pl. Wolnica 1: Polska kultura lud., Kultury Czarnej Afryki, Afrykańska kolekcja Szolc-Rogozińskiego 1882—1890, Rosyjska zabawka ludowa (piąt. sob. niedz. 10—15). **Pawilon Wystawowy,** pl. Szczepański 3a: K. Bucki i St. Kryształowski — mal. (piąt. sob. niedz. 11—18). **Arkady,** pl. Szczepański 3a: Wyst. J. Joniaka — Karol IV z rodziną (piąt. sob. niedz. 11—18). **Pałac Sztuki,** pl. Szczepański 4: Wyst. jubileusz. mal. P. Bielca i mal. K. Bielca (piąt. sob. niedz. 10—17). **Dworek J. Matejki w Krzesławicach,** ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10—17), **al. Róż 3:** 25 lat Klubu Fotografików Amatorów w Nowej Hucie (piąt. sob. niedz. 10—17). **KMPiK,** Mały Rynek 4: Wyst. — W niewoli Wehrmachtu (piąt. sob. 11—18. niedz. niecz.). **Rydlówka,** Tetmajera 28 (piąt. sob. 11—15, niedz. niecz.). **Międzynarod. Salon Fotografii,** ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '83 cz. II (piąt. sob. niedz. 9—19). **Kopalnia Soli** (piąt. sob. niedz. 8—17). **Muzeum Żup Krakowskich,** Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8—17). **KDK,** Rynek Gł. 27: Wyst. Twórczej Grupy Plastyków Nieprofesjonalnych „Walor" (piąt. sob. niedz. 14—18). **KDK, Galeria Fotografii,** Rynek Gł. 27: Lenin w Polsce (piąt. sob. niedz. 14—20). **Galeria Krzysztofory,** ul. Szczepańska 2: Wyst. prac J. Jończyka (piąt. sob. niedz. 11—17). **Galeria, Floriańska 34:** Wyst. ze zb. własnych (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.). **Galeria Desy,** św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). **Galeria Fotografia-Video,** Solskiego 24: Stara fotografia (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). **Galeria „Inny Świat",** Floriańska 37: Wyst. Jednego Obrazu: L. Sobocki — Dziewczyna z wstążką (piąt. sob. 12—18, niedz. niecz.). **Galeria „Plastyka",** pl. Szczepański 5 (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.).

DYŻURY

Piątek
Sobota — Niedziela

Pogot. MO, tel. 997, **Straż Poż.** 998. **Tel. Ochrony Środowiska** 21-33-64. **Pogot. Ratunk.** (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14: wypadki: tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2: 66-69-99, ul. Teligi 6: 55-59-99, Krowodrza, ul. Piastowska 32: 33-39-99, Nowa Huta 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepołomice: 21-02-09 dla m. Niepołomic 198, Iwanowice 99, Skawina: 76-14-4, dla m. Skawiny 999.

Dyżury szpitali:

Piątek

Chir., Urolog. Prądnicka 35. **Okulist.** Kopernika 38. **Laryng.** Kopernika. **Chir. dziec.** Prokocim. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. Kopernika 40, **przypadki urazowe:** Kopernika 21. **Urolog.** Grzegórzecka 18. **Okulist.** Witkowice **Laryng.** Kopernika. **Chir. dziec.** Prokocim. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Trynitarska 11. **Urolog., Chir. dziec.** Prądnicka 35. **Okulist.** Witkowice. **Laryng.** Kopernika, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne tylko w sobotę (8—14). **wizyty domowe** — zgłoszenia (8—12).

Śródmieście — al. Pokoju 4, tel. 11-83-96, Ułanów 29a, tel. 11-53-33, gabinet stomatolog. (8—14), Skawińska 8, tel. 66-34-52, Długa 38, tel. 22-86-77, Radomska 36, tel. 11-26-44.

Nowa Huta — os. Jagiellońskie 1, tel. 48-56-26 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Na Skarpie, tel. 44-19-30, os. Złoty Wiek, tel. 44-57-77, zgłoszenia wizyt dom. tel. 44-17-70.

Krowodrza — Wójtowska 3, tel. 33-21-97 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Rusznikarska 17, tel. 33-45-33, os. Widok tel. 37-07-40, al. Krasińskiego 28, tel. 22-52-66

Podgórze — Gen. Kutrzeby, tel. 66-55-11 (8—19), gabinet stomatologiczny (8—14), ul. Teligi 8, tel. 55-40-55, Szwedzka 27, tel. 66-38-72, gabinet zabieg., tel. 66-85-22, Niemcewicza 7, tel. 66-12-08, ul. Na Kozłówku 29, tel. 55-16-11.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (całą dobę). **Punkt Inf. Aptecznej.** tel. 11-07-65 (8—15, sob. niedz. niecz.). **Inf. w aptekach,** Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta — Centrum A, bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice ul. 1 Maja 51 (8—20). **Inf, Toksyk,** Kopernika 26, tel. 11-99-99. **Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów** (15.30—23, niedz. 8—22), tel. 22-95-78 22-25-66. **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa,** Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18, sob. niedz. niecz.). **Telefon Zaufania** 33-71-37 (16—22). **Ośrodek Inf. Inwalidów,** ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. 15—17). **Inf. Kulturalna,** KDK, Rynek Gł. 27, p. 37 tel. 22-32-65 (13—17, niedz. niecz.). **Pomoc Drogowa PZM,** ul. Kawiory 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7—22, sob. niedz. 10—18). **Pogot. Techn. „Polmozbyt",** al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (piąt. 6—22, sob. niedz. 10—18). **Młodzieżowy Telefon Zaufania** 988 (14—19, sob. niedz. niecz.). **Telefon dla Rodziców** 22-02-16 (14—18, sob. niedz. niecz.). **Liga Kobiet Polskich,** Karmelicka 9, II p. **porady prawne** (śr. 15—17), **poradnia rodzinna** (seksuolog-psycholog) tel. 22-54-74 (pon. piąt. 16—19).

APTEKI

Piątek
Sobota — Niedziela

Rynek Gł. 42, Długa 88, Pstrowskiego 94, Kozłówek, Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta — os. Kazimierzowskie, Centrum A.

różne

Piątek
Sobota — Niedziela

Zoo (Lasek Wolski) 9—18

Ogród Botaniczny (Kopernika) 9—19.

RADIO

Piątek I

16.15 Bank przebojów. 17.00 Muz. i aktualności. 17.25 Relacja z mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów. 17.40 Gitara, banjo i... country. 18.05 Gorący temat. 18.15 W poszukiwaniu ulubionej melodii. 19.20 Relacja z mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów. 19.30 Radio — dzieciom: O czym szumi muszelka. 20.10 Koncert życzeń. 20.38 Komunikaty Totalizatora Sport. 20.40 Wiersze dla Ciebie. 21.05 Kronika sport. 21.15 Wieczorna promenada z A. Fiedlerem. 22.25 Repetycje z jazzu pols. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

Piątek II

16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. **17.05—18.30 Kraków na antenie:** 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczór w filh. 20.25 Wieczorne refleksje. 20.30 Banda z lewarkiem — opow. A. Moravii. 20.40 Wieczór w filh. d.c. **21.45—1.00 Literatura i muzyka:** 21.45 Nagranie wiecz. 21.50 Teatr PR — T. Różewicz — Na placówce dyplomatycznej. 22.20 Słuchajmy razem. 23.00 W. Terlecki — Pismak — fr. pow. 23.20 Polacy na płytach świata. 24.00 Nocny blues. 0.45 Miniatura literacka.

Piątek III

16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19 Codz. pow. w wyd. dźwiękowym: T. Parnicki — Koniec Zgody Narodów. 19.30 Trochę swinga... 19.50 T. Zieliński — Mity greckie. 20 Trój-Dźwięk. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki (cz. 2). 22.15 Soul — muzyka duszy. 22.45 Wokół „Dylematu Zofii". 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.

Piątek IV

16.05 Instrumentarium muzyki rozrywkowej. 16.35 Widnokrąg. 17.05 Koncerty instrumentalne. 18.00 Magazyn „Moje hobby". 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 Język ang. 19.55 O twórczości dla dzieci. 20.15 Ulubione melodie operetkowe. 20.30 Wieczór muz. i myśli. 22.00 Na skrzydłach pieśni. 22.50 Lektury Czwórki. 23.00 Muzykoterapia. 23.55 Kalendarz radiowy.

Sobota I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23.

5.30 Poranne sygnały. 9.00 Cztery pory roku. 11.00 Radio Kierowców. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy Kwadrans. 13.10 Radio Kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Magazyn muzyczny Rytm. 15.55 Radio Kierowców. 16.05 Merkuriusz rządowy. 16.30 Koncert życzeń. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Alkoholizm, alkohol. 17.30 Relacja z mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów. 17.40 Muzyka z filmoteki. 18.00 Matysiakowie. 18.30 Koncert dnia. 19.20 Relacja z mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów z Vitorii (Hiszpania). 19.30 Radio dzieciom — Supełek. 20.08 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.05 Radiowy tygodnik kulturalny. 21.25 Pół tuzina atrakcji muzycznych. 22.25 Na rockową nutę. 23.25 Zaproszenie do tańca.

Sobota II

6.05—8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień — w tym o: 7.45 Śmierć Artemia Cruz — odc. pow. C. Fuentesa. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Przeboje stare jak świat. 8.30 Poranna serenada. 9.00 Pismak — fragm. pow. W. Terleckiego. 9.20 Muzyka, którą lubi J. Kofta. 9.50 Piekło jest zawsze dzisiaj — fragm. pow. J. Higginsa. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Kabareton Dwójki z Piwnicy pod Baranami — Ballada o człowieku. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Sztafeta orkiestr radiowych. 12.25 W stronę jazzu. 13.05 Muzyka ludowa. 13.30 Album operowy. 14.00 J. Higgins: Piekło jest zawsze dzisiaj — fragm. pow. 14.10 Co jest grane: pytania, odpowiedzi, nagrody. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. **17.05—18.30 Kraków na antenie:** 17.05 Opowieść Aleksandra Kulisiewicza. 17.30 Muzyka popularna. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Muzyczna galeria Dwójki. 19.20 Drobnica — opow. A. Czechowa. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Klasycy muzyki rozr. **21.30—1.00 Literatura i muzyka:** 21.30 Nagranie wiecz. 21.35 ABC dwadzieścia cztery — słuch. B. Peteckiego. 22.14 Radiowa lista przebojów. 23.00 W. Terlecki — Pismak — fragm. pow. 23.20 Studio stereo zaprasza. 0.45 Miniatura literacka.

Sobota III

6 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.30 D. Sayers — Śmierć w Klubie Bellona. 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Mała poranna muzyka. 10 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: T. Parnicki — Koniec Zgody Narodów. 10.30 Złote lata swinga. 11 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 11.15 Wokół muz. latynoskiej. 11.50 T. Zieliński — Mity greckie. 12.05 W tonacji Trójki. 13 D. Sayers — Śmierć w Klubie Bellona. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14 Symfoniczne podróże Haydna i Mozarta. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.45 Podróże reporterów. 16 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Inf. sport. 19 Pamiętnik potoczny — kwiecień 1884. 19.30 Trochę swinga... 19.50 T. Zieliński — Mity greckie. 20 Lista Przebojów Pr. III. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: C Hare — Klub kryminologów. 23 Zapraszamy do Trójki.

Sobota IV

7.06 Kalendarz radiowy. 7.15 Dookoła świata — Rajska wyspa Bali. 7.40 Język ang. 7.55 Muzyczny suplement. 8.10 Człowiek w swoim „M" — mag. 8.30 Poranna pozytywka. 8.50 Aktualności. 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 10.00 Arie i sceny z wielkich oper. 11.00 Vademecum słów i znaczeń. 11.30 Alfabet pios. aktorskiej. 12.20 Biuro listów. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 80-lecie Horowitza. 14.00 O kulturę słowa. 14.30 Blok aud. dla młodych słuchaczy. 16.05 Z mikrofonem po kraju. 17.00 Pejzaż Polski. 17.20 Encyklopedia kultury. 18.00 Warszawski tydzień muzyczny i serwis prasowy. 19.00 Portret słowem malowany — K. Wichniarz. 19.40 Język franc. 19.55 Nasze obyczaje. 20.15 Wieczór muz. i myśli. 22.00 Sławne orkiestry kameralne. 22.50 Lektury Czwórki. 23.05 Redakcja reportaży — proponuje. 23.10 Rozmowy intymne. 23.30 Muzyka spod znaku Amora 23.55 Kalendarz radiowy.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 12.05, 18, 20, 23

8.30 Moskwa z melodią i pios. 9.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Gra Orkiestra PR i TV w Poznaniu. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci — Azor bądź mężczyzną. 11.00 Koncert przed hejnałem. 12.45 Muzyka folklorem malowana. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Klasycy operetki. 14.00 Magazyn międzynarodowy. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Z dziejów kabaretu. 17.00 Niedz. wyd. magazynu muzycznego Rytm. 17.45 Relacje z mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów oraz relacje ze spotkań o mistrzostwo I ligi piłki nożnej. 18.00 Dialogi historyczne. 18.30 Relacje z mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów oraz relacje ze spotkań o mistrzostwo I ligi piłki nożnej. 19.10 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio — dzieciom: Jak wesoło bywa w zoo. 19.50 Śladem naszych interwencji. 20.05 Komunikaty Totalizatora Sport. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.05 Gwiazdy i legendy Opery Warszawskiej. 21.35 Giełda płyt. 22.00 Pojedynek — słuch. M. Bajdijewa. 23.15 Świat w tygodniu. 23.25 Jaazz dla wszystkich.

Niedziela II

7.05 Quod libet — czyli co kto lubi. **7.40—8.45 Kraków na antenie:** 7.42 Muzyka ludowa. 8.00 Co słychać. 8.15 EREMS — Radiowy Magazyn Satyryczny. 8.45 Koncert w romantycznym stylu. 9.15 Teatr PR: Wąż w trawie — wg opow. J. Łozińskiego. **10.15—12.00 Kraków na antenie:** 10.15 Minął tydzień. 10.30 Ludzie teatru w anegdocie. 11.00 W nowy tydzień z przebojem. 11.30 Koncert życzeń. 12.00 Muzyka dla kolekcjonerów. 13.05 Koncert Orkiestry Symfonicznej w Chicago. 13.50 Piosenki z dobrą dykcją. 14.15 Romanse i nie tylko. 15.00 Recital chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na telefon. 17.05 Zakłócenia odbioru. 18.00 W. A. Mozart — Mitridato, Re di Ponto. 21.05 Krakowskie aktualności sport. 21.20 Lista byłych przebojów. 22.15 Wieczór płytowy. 0.15 W świecie kameralistyki.

Niedziela III

7.05 Melodie przebudzanki. 8 Sprawy i sprawki wielkiego świata. 8.10 Komu piosenkę... 8.45 Kąty widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płytoteki. 10 Tylko 50 minut. 10.50 Bliskie spotkania. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Strzały w hotelu Liegeois — słuch. dok. 12 Recital z nagr. J. Williamsa. 12.50 Bliskie spotkania. 13.05 Niech gra muzyka. 14 Prywatnie u J. Kłosińskiego. 14.15 Ammonia Avenue — nowa płyta zespołu Alan Parsons Project. 15 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania. 16 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Rówieśnicy. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe. 18 Prezent dla magika — słuch. H. Krzyżanowskiej. 18.35 Wariacje na temat... 19.05 Lista przebojów dla oldbojów. 21 Czegóż ode mnie chce zgarbiony stary Żyd. 21.20 Muzyka jest jak niedziela... 22 Rozmyślania przed północą. 22.10 Akademia Jana Sebastiana. 22.50 Rozmyślania przed północą. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.

Niedziela IV

7.06 Kalendarz radiowy. 7.10 W świątecznym nastroju. 8.00 Klejnoty muzyk i słowa. 8.20 Anegdoty i fakty. 8.50 J. S. Bach — IV sonata C-dur na flet i basso continuo. 9.00 Transmisja Mszy św. z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.00 F. Germanini — gra na organach kościoła Santa Maria del Riposo w Wenecji. 10.20 Krajobrazy hist. 10.50 Muzyka. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.10 Zagadki muz. 12.30 Wyprawy Czwórki. 13.30 Bardzo polska muzyka kraju Dalekiej Północy. 14.30 Uchem Ibisa. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży Szkolnej: F. Dostojewski Sobowtór. 16.05 Recital mistrzów. 17.00 Quiz popularnonaukowy. 17.50 Fr. Schubert — Notturno Es-dur. 18.00 Współcześni misjonarze. 18.40 C. Franck — Preludium, chorał i fuga. 19.00 Alfa i Omega. 19.35 Wieczór muz. i myśli. 22.00 Refleksje i romanse muz. 22.50 Słowo o kulturze. 23.00 Gra M. Hertel. 23.10 Magazyn publicystyki kulturalnej. 23.55 Kalendarz radiowy.

S. † p.

Adam Bachurski

ukochany Tatuś i Dziadzio, opatrzony św. sakramentami zmarł tragicznie w Krakowie dnia 24 kwietnia 1984 r., w wieku 64 lat.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 30 kwietnia, o godz. 13 na cmentarzu w Podgórzu.

ŻONA, SYN, CÓRKI, SYNOWA, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

S. † p.

Marian Zdebski

najdroższy Mąż, Syn, Brat, Ojciec, Dziadziuś i Szwagier, po ciężkiej chorobie zmarł w Krakowie dnia 24 IV 1984 r., przeżywszy 59 lat.

Odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się z kaplicy na cmentarzu Rakowickim w poniedziałek 30 kwietnia, o godz. 11.

Pogrążeni w smutku i żałobie

ŻONA, MATKA, SIOSTRA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

„ECHO KRAKOWA" — DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wiślna 2. REDAGUJE ZESPÓŁ. ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa", ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków („Echo Krakowa") skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków. Telefony: centr.: 22-75-88, redaktor naczelny: 22-46-78, zastępca redaktora naczelnego: 22-94-99, sekretarz odpowiedzialny: 22-39-23, dział informacyjno-publicystyczny: 22-19-48, 22-11-87 i 22-51-11, dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-92-32, dział depeszowy: 11-18-33. Biuro Ogłoszeń: 22-70-89. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch" Kraków, al Pokoju 3. Nr indeksu: 0137-9011. Prenumeratę ze zleceniem za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: XV, Oddział NBP, Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe. Prenumeratorzy indywidualni w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartały bieżącego roku.

1 2 3 4

PIĄTEK I

15.55 Program dnia
16.00 „Teatr aktualności" — rep.
16.30 DT — Wiadomości
16.40 Dla młodych widzów: Encyklopedia TDC „Tryptyk himalajski" — „Trony bogów"
17.05 Dla dzieci: Piątek z Pankracym
17.30 „Ucieczka Morawianki" — kom. prod. CSRS
18.50 Wystąpienie ambasadora Ludowej Republiki Afganistanu
19.00 Dobranoc: „Świergotek i Furkotek"
19.10 Program public.
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Zapamiętaj imię swoje" — dramat psych. prod. polsko-radz.
22.10 DT — Komentarze
22.40 Sprawa dla reportera
23.10 Zjadacze gwiazd (literatura iberoamerykańska)
23.40 DT — 24 godziny

PIĄTEK II

16.55 Program dnia
17.00 DT — Wiadomości — telefon „dwójki"
17.10 Ludzie i ich pasje: Przyjaciel z półki
17.30 Filar: Zawód — górnik
18.00 Debiuty
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Skojarzenia — teleturniej
19.20 Przeboje „dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Za kierownicą
20.15 Spektrum
20.45 Leningradzki balet
21.15 DT — Wydarzenia — telefon „dwójki"
21.30 Spotkanie z Afganistanem
22.40 Studenci afgańscy — rozmowa w studio

SOBOTA I

6.00 TTR — Język polski
6.30 TTR — Fizyka
7.00 TTR — Język polski
7.30 TTR — Matematyka
8.00 Poradnik rolniczy
8.30 Tydzień na działce
8.55 Program dnia
9.00 Sobótka — oraz film prod. CSRS „Spadła z obłoków" — „Pożegnanie z Majką"
10.30 Historia dramatu polskiego: Karol Hubert Rostworowski — „Niespodzianka"
12.00 Podróże bez biletu: „Opowieść o górach Mjachjang San" — film dok. prod. koreańskiej
12.30 Hobby
13.00 „Przed startem" — program rozr. TV ZSRR
13.35 Fantazja polska — program public. kult.
14.00 W świecie ciszy
14.30 Adres: Partia — rep. dokument.
14.55 Film krajoznawczy
15.15 DT — Wiadomości
15.25 Telewizyjna lista przebojów
16.00 „Polskie drogi" — „Lekcja geografii" — serial TP
17.15 Wbrew prawu i dobrym obyczajom
17.30 Zdrowie: Urologia
18.30 Piosenki J. Kukulskiego
19.00 Dobranoc: „Przygody Bolka i Lolka"
19.10 Z kamerą wśród zwierząt: Wiosna
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Ojciec królowej" — kom. hist. prod. pol.
21.25 I liga piłki nożnej
22.45 Na żywo
22.50 Wiadomości sportowe
23.20 Kino nocne: „Morderca o dwóch twarzach — film prod. ang.

SOBOTA II

9.35 Premiera w dwójce: „Ojciec królowej" — kom. hist. prod. pol.
11.00, 11.30 NURT
12.00—24.00 Sobota w „dwójce"
Wszystko o Pagarcie
12.00 DT — Wiadomości
12.10 Zespół „Dom" przedstawia: „5—10—15"
13.40 Wideoteka Pagartu
14.40 Gorąca linia — express reporterów
15.00 „Inżynierska odyseja" — „Perpetuum mobile" — ser. prod. TV CSRS
16.00 Wszystko o Pagarcie — folklor
16.15 Recital zespołu Classix Nouveaux
16.45 Wszystko o Pagarcie — teatr.
17.40 Portret klasy — całe moje życie (2)
18.10 Wszystko o Pagarcie — balet
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Bogowie czterech stron świata: Konfucjonizm
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Polacy na Midem '84
20.15 Wszystko o Pagarcie — muzyka poważna i opera
21.30 Tydzień w polityce
21.45 Kino dorosłych: „Handlarze snów" (1) — ser. prod. USA
22.35 W Starej Prochowni — spotkanie z Ewą Bem
23.15 Z dziennika Samuela Pepysa (2) — program muz

NIEDZIELA I

6.00 TTR — Język polski
6.30 TTR — Matematyka
7.00 W naszej rodzinie
7.50 Po gospodarsku
8.15 Tydzień — mag. rolniczy
8.55 Program dnia
9.00 Teleranek oraz film produkcji szwedzkiej „Pippi Langstrump" „Wędrówka w nieznane"
10.20 Antena
10.45 Estrada folkloru
11.00 „Poczta lotnicza" — „Andyjski kondor" — serial dok. prod franc.
12.00 Siedem anten
13.00 Kraj za miastem
13.30 Telewizyjny koncert życzeń
14.15 Teatr dla dzieci: „Niezwykłe przygody krasnoludków i sierotki Marysi" — „Czary i praca"
15.10 DT — Wiadomości

tygodniowy program tv

(Od 27 kwietnia do 3 maja 1984 r.)

15.20 Losowanie Dużego Lotka
15.30 Śladami naszych czasów —
16.15 Scena rozrywki literackiej: Humoreski Jarosława Haszka
17.00 O skutecznym rad sposobie — progr. public.
18.00 Studio sport — I liga piłki noż.
19.00 Wieczorynka: „Pszczółka Maja"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Film fab.
20.55 Z filmoteki 40-lecia — „Portret profesora" — Oskar Lange
22.15 Przegląd międzynarodowy
22.45 Sportowa niedziela
23.15 Trybuna sejmowa

NIEDZIELA II

8.00 Czas reformy
9.00 Film fab. (wersja dla niesłyszących)
10.30 Krótkofalowcy — program wojskowy
11.00—23.25 Niedziela w „dwójce"
11.00 DT — Wiadomości
11.10 Aerobic z Dorotą Stalińską
11.25 Yehudi Menuhin w Warszawie.
11.50 Godzina dla zdrowia
12.50 Niedziela w Zawoi
13.30 Trybuna przedwyborcza
14.00 Wielka gra — teleturniej
15.05 Kino familijne: „Ojciec Murphy" — „88 klawiszy szczęścia" — ser. prod. USA
16.00 Jutro poniedziałek — mag.
16.30 Grabieżcy kultury — Ikona
17.00 Tamte lata, tamte maje — progr. Ryszarda Badowskiego
17.40 Międzynarodowy przegląd kultury — Wydarzenia kulturalne na świecie w relacjach korespondentów
18.00 „Życie Berlioza" — ser. biogr. prod. franc.
19.00 Przeboje z orkiestrą PR i TV w Katowicach
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Studio sport — Mistrz. Europy w zapasach
20.45 Przechadzki — program balet.
21.15 Z pamiętnika szalonej gospodyni
21.30 Raport o stanie świata
22.10 Wielkie filmy małego ekranu: „Droga przez mękę" — ser. prod. ZSRR

PONIEDZIAŁEK I

13.30 TTR — Uprawa roślin
14.00 TTR — Hodowla zwierząt
15.25 NURT — Cywilizacja i kultura współczesna
15.55 Program dnia
16.00 Zakochani w ziemi
16.30 DT — Wydarzenia
16.40 Dla młodych widzów: Zwierzyniec oraz film prod. radz. „Donia"
17.30 Magazyn związkowy
17.55 Echa stadionów
18.20 Telewizyjny informator wydawniczy
18.35 Klinika zdrowego człowieka
19.00 Dobranoc: „Jak Masza pogniewała się na poduszkę"
19.10 Konto M
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr telewizji na świecie: Aleksiej Arbuzow — „Staromodna komedia"
22.00 DT — Komentarze
22.25 Czym skorupka — reportaż
22.55 DT — 24 godziny

PONIEDZIAŁEK II

16.55 Program dnia
17.00 DT — Wiadomości — telefon „dwójki"
17.10 Od czegoś trzeba zacząć — zasady powstawania piosenki
17.30 Kapitan schodzi ostatni — „Zamość" tonął 4 minuty
18.00 „Filmowy świat przyrody" — „Nie tylko kurczęta muszą się uczyć"
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Polska leży nad Bałtykiem — teleturniej
19.20 Przeboje „dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Kalendarz historyczny — Ziemie Odzyskane
20.15 Gwiazdy areny — progr. rozrywk.
21.15 DT — Wydarzenia — telefon „dwójki"
21.30 Portret klasy — Moje czerwone tramwaje
22.00 „Klucznik" — pol. film fabularny

WTOREK I

7.45 Dziennik telewizyjny
7.55 Transmisja z uroczystości 1-majowych z Moskwy
9.00 Kocham cię, Polsko — widowisko muz.
9.50 Transmisja uroczystości 1-majowych w Warszawie i kraju
13.30 Krajobraz polski
14.00 Z różnych stron Polski — zespoły folklorystyczne
14.45 Z filmoteki 40-lecia — Portrety — Doktor z Milanówka
15.10 Filharmonia Narodowa w Teatrze Wielkim w Moskwie — progr. z okazji Dni Kultury Polskiej w ZSRR
16.10 DT — Wiadomości
16.25 Filmowe role Józefa Nowaka
17.25 Gra Orkiestra Kameralna PR i TV w Poznaniu pod dyr. A. Duczmal
17.45 Człowiek i przyroda — kormoran
18.15 Z filmoteki 40-lecia — Między Legnicą a Głogowem
19.00 Wieczorynka: Estrada poetycka — praca
19.30 Dziennik telewizyjny
20.50 „Dulscy" — pol. film fab.
22.00 Gra Regina Smendzianka
22.35 Studio sport
23.05 „Niezapomniane melodie"

WTOREK II

15.00 Program dnia
15.10 Gwiazdy dziecięcego kina (filmy animowane)
16.00 Nie tylko pałace — O potrzebie zachowania zabytków kultury przemysłowej i robotniczej
16.35 Z estrad Interwizji
17.00 Pasje duże i małe
17.30 1500 sekund wielkiego sportu
18.00 Kalejdoskop filmowy Kino-Oko
19.30 Dziennik telewizyjny
20.30 Primadonny i primabaleriny — program muz.
21.35 Świat w kamerach reporterów
22.25 „Przygoda na Mariensztacie" pol. film fab.

ŚRODA I

6.00 TTR — Uprawa roślin
6.30 TTR — Hodowla zwierząt
9.00 Chemia, kl. 7
9.30 Film dla 2 zmiany: „Błękitna planeta" — film prod. CSRS
11.00 Praca — technika, kl. 3
11.55 Historia, kl. 5
12.30 Czas reformy
13.30 TTR — Chemia
14.00 TTR — Matematyka
15.25 NURT — Dydaktyka matematyki
15.55 Program dnia
16.00 Prawdziwych przyjaciół — Zespół Estr. Wojsk Ochr. Pogranicza
16.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
16.30 DT — Wiadomości
16.40 Krąg — magazyn harcerzy
17.05 Dla młodych widzów: Między nami i książkami
17.30 „Kilka dni na ziemi niczyjej" — film prod. TP
18.05 Studio sport: „Bolek" — program o G. Lacie
19.00 Dobranoc: „Przygody małego Maślaka"
19.10 Prosto z mostu
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr faktu: R. Frelek i W. T. Kowalski „Przed burzą" — „Praga i Kłajpeda"
21.05 Z muzyką w zabytkach
21.35 Liberum veto — widowisko publ.
21.55 Wojskowy program dokumentalny
22.05 DT — Komentarze
22.30 Znowu nad morzem — śpiewa Irena Jarocka
23.05 24 godziny

ŚRODA II

16.55 Program dnia
17.00 DT — Wiadomości — telefon „dwójki"
17.10 Muzyczna muzyczka — młodzieżowy koncert życzeń
17.30 Ekonomia na co dzień — jaka płaca
18.00 Galeria „dwójki": Jerzy Zabłocki — sylwetka malarza
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Śpiewa Barbara Kalinowska studentka Akademii Muzycznej w Gdańsku
19.20 Przeboje „dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Z dymkiem cygara
20.15 Z wizytą u...
20.45 Dookoła świata — Ginące zwierzęta
21.15 DT — Wydarzenia — telefon „dwójki"
21.30 24 klatki na sekundę
22.00 Studio sport: Polska — Brazylia (siatkówka mężczyzn)

CZWARTEK I

6.00 TTR — Chemia
6.30 TTR — Matematyka
8.10 Przysposobienie obronne
9.30 Film dla 2 zmiany: „Pies Baskerville'ów"
11.00 Język polski, kl. 8
11.55 Nauka o człowieku, kl. 8
13.30 TTR — Uprawa roślin
14.00 TTR — Fizyka
15.55 Program dnia
16.00 Innowacje — cena informacji
16.30 DT — Wiadomości
16.40 Dla młodych widzów: O mnie, o tobie, o nas oraz film z serii: „Arabella" — „Zgubne skutki cywilizacji"
17.30 Interstudio
17.55 Człowiek dla człowieka — mag. PCK
18.05 Szturm Berlina — wojskowy pr. dok.
18.30 Sonda — Rafinada
19.00 Dobranoc: Miś Uszatek
19.10 „Witaj maj, 3 maj" (historia uchwalenia Konstytucji 3 Maja)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Fakty, wydarzenia, aluzje
20.15 „Pies Baskerville'ów" — ang. film krym.
21.15 Widowisko muzyczne
22.00 DT — Komentarze
22.25 Pegaz
23.05 DT — 24 godziny

CZWARTEK II

16.55 Program dnia
17.00 DT — Wiadomości — telefon „dwójki"
17.10 I ty potrafisz — program dla majsterkowiczów
17.30 Lekcja — spotkanie członka KC PZPR J. Brożka z uczniami liceum w Krynicy
18.00 Krajobrazy kultury
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Klub Antoniego Piechniczka
19.20 Przeboje „dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia — express reporterów
20.15 Filharmonia „dwójki": Wieczór chopinowski
21.15 DT — Wydarzenia — telefon „dwójki"
21.30 Kino studyjne „dwójki"

WYŚCIGI KONNE

w Warszawie-Służewcu
EKSPOZYTURA TOTALIZATORA PAŃSTWOWYCH TORÓW WYŚCIGÓW KONNYCH
Kraków, ul. Sarego 10
PRZYJMUJE ZAKŁADY
totalizatora wyścigów konnych
od dnia 28 kwietnia 1984 r.
K-3382

PRACA

PRACOWNICĘ do szklarni w Libertowie — zatrudnię. Tel. 33-40-69, w godz. 20-22. g-3668

DO niepełnosprawnej potrzebna opiekunka. Wysokie wynagrodzenie. Tel. 11-89-35. g-3770

NAUKA

TAŃCE towarzyskie, kursy miesięczne organizuje KUSP „Gromada". Wpisy: ul. Jana 13 w podworcu, tel. 22-66-85, w godz. 10-17".

MATEMATYKA, fizyka — korepetycje — mgr Rybacki, tel. 33-70-37.

MATRYMONIALNE

SAMOTNY, lat 50, wysoki, rzemieślnik, abstynent, posiadający dom, ogród — pozna panią do lat 42, z możliwościami wzięcia ślubu kościelnego. Może być z dzieckiem. Oferty 3844 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PANNA, lat 39, spoza Krakowa, wykształcenie wyższe, o dużej kulturze — pozna pana do lat 50, z wyższym wykształceniem, bez skomplikowanych zobowiązań. Cel matrymonialny. Oferty 3951 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KAWALER, lat 32, technik-mechanik, wzrost 175, dobrze sytuowany, pozna panią do lat 33, posiadającą dobre warunki mieszkaniowe, chętnie pochodzenia wiejskiego. Cel matrymonialny. Oferty 3388 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

SILNIK Peugeot 504, 404, stan bardzo dobry — kupię. Tel. 22-33-96. g-3831

MASZYNĘ niemiecko-włoską do lodów, mieszarkę — ubijarkę do ciasta — kupię. Wieliczka, tel. 875, wieczorem. g-3670

STABILIZATOR telewizyjny — kupię. Tel. 66-96-87. g-3669

WANNĘ żeliwną, dużą, nową — zdecydowanie kupię. Tel. 37-48-19 wieczorem. g-3946

SPRZEDAŻ

POLAR-136, nową — sprzedam. Tel. 37-74-43. g-3922

MIRAFIORI 1977 — sprzedam. Kraków, Skrajna 13. g-3827

ZAMIENIĘ Skodę (odbiór natychmiast) — na Poloneza (odbiór w II kwartale br). Tel. 37-86-64, po 18. g-3965

SYPIALNIĘ w okleinie dębowej, nową — sprzedam. Oferty 3558 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

JAMNIKI gładkowłose — sprzedam. Pilotów 26/110. g-3953

WERSALKĘ, szafę dwudrzwiową z nadstawką — sprzedam. Mistrzejowice, os. Złotego Wieku 26/14 po 18. g-3304

MOZAIKĘ parkietową — sprzedam. Wytwórnia parkietów — Buczek, Kamień 8, gm. Czernichów. g-3528

ŻAGLÓWKĘ kabinową z przyczepą i silniczkiem — sprzedam tanio. Nowy Sącz, tel. 231-39 wieczorem. S-377

MEBLE stylizowane typu „Hejnał", „Rotterdam", „Wałbrzych" — zdecydowanie kupię. Tel. 11-01-59. g-3663

„SINGER" nową, wieżę-mini, wersja eksportowa, z gwarancją, telewizor Taurus, płaszcz skórzany damski — sprzedam. Tel. 11-01-59. g-3664

Odpady

○ GĄBKI poliuretanowej (sprzedaż ciągła)
○ WŁÓKNINY
SPRZEDA
PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „ACHTIE"
w Zabierzowie, ul. Krakowska 143a
tel. 21-58-48.
K-3212

DIAMENT naturalny 0,14 karata — sprzedam. Tel. 44-59-99. g-3660

NOWY segment młodzieżowy „Ner" — sprzedam. Oferty 3671 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PUDELKA białego, średniego, rodowodowego — sprzedam. Kraków, Barbary 12/136. g-3623

SYRENĘ 105 — sprzedam. Komandosów 27/33, po południu. g-3736

MATERIAŁ na ślubne, suknie, męską kurtkę skórzaną — sprzedam. Tel. 66-76-25. g-3692

FIATA 128 3 p — sprzedam. Kraków, 18 Stycznia 59/23. g-3758

PIERŚCIONEK — sprzedam. Ul. Komorowskiego 5/6. g-3636

SZAFKO-tapczan używany — sprzedam. Tel. 55-04-11. g-3647

PUDLA brązowego rocznego — sprzedam. Telimeny 13/66. g-3788

OWCZARKI niemieckie — szczenięta — sprzedam. Kraków, Nowy Bieżanów, ul. Telimeny 13/38. g-12015

OWCZARKA niemieckiego 9-miesięcznego — sprzedam. Tel. 33-12-00.

FIATA 126 p, 1976 — sprzedam. Ul. Ruczaj 11 B. g-3783

FIATA 127 p, październik 1980 — sprzedam. Tel. 22-36-11 lub 11-57-43, wieczorem. g-2513

JAMNIKI gładkowłose — sprzedam. Tel. 33-43-49. g-2763

DYWAN — sprzedam. Tel. 21-17-97.

SILNIK 1500 do Fiata 125 p — sprzedam. Tel. 48-47-66, wewn. 192.

TELEWIZOR — sprzedam. Tel. 48-57-56.

ŁUCZNIK K-884 — sprzedam lub zamienię na pralkę automatyczną. Nowa Huta, os. Willowe 32/6a, godz. 17—19.

ZASŁONY okienne z elano-bawełny dla instytucji — sprzedam. Tel. 37-69-25, od godz. 7—15. g-3984

JAMNIKI krótkowłose, bez rodowodu — sprzedam. Tel. 11-01-37.

BUKOWY parkiet — sprzedam. Tel. 55-31-73. g-3941

OBRĄCZKI — sprzedam, ul. Pachońskiego 30/19, godz. 17—20.

AUTOMAT do lodów włoskich — sprzedam. Tel. 76-15-89 wieczorem.

SUKNIĘ ślubną — sprzedam. Tel. 33-94-58, godz. 18—19. g-3915

LOKALE

STUDENT, obcokrajowiec — poszukuje mieszkania 2-3-pokojowego z telefonem, blisko centrum. Oferty 3925 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ lokalu biurowego na firmę w Krakowie lub okolicy. Oferty 3795 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE, 2-pokojowe, 43 m², parter — zamienię na mniejsze superkomfortowe. Oferty 3250 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE 3-pokojowe, superkomfortowe, w Woli Duchackiej — zamienię na 2 oddzielne. Oferty 3449 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DWA M-2 (superkomfortowe i półkomfortowe) — zamienię na dwupokojowe lub trzypokojowe, superkomfortowe. Nowa Huta wykluczona. Oferty 3665 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DUŻE mieszkanie w centrum zdecydowanie kupię. Oferty 3661 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

CUDZOZIEMIEC, doktorant PK, poszukuje dwupokojowego mieszkania w centrum od października. 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 815.

3-POKOJOWE, superkomfortowe, 50 m², w Prokocimiu — zamienię na większe w centrum. Oferty 3684 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

CENTRUM! Dwupokojowe, komfortowe, łazienka, ogródek z drzewem orzechowym (dozorcostwo) — zamienię na mniejsze kwaterunkowe. Warunki korzystne. Oferty 4007 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom jednorodzinny, w Krakowie. Oferty 3514 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM małe gospodarstwo ogrodnicze wraz z domem jednorodzinnym w Krakowie. Oferty 3544 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ stary dom, może być do remontu. Oferty 3662 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DZIAŁKĘ warzywną — sprzedam. Tel. 22-77-96. g-3764

USŁUGI

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Bączkowski, tel. 48-47-66 wewn. 232.

KONSERWACJĘ samochodów nowoczesnymi metodami i środkami wykonuje specjalistyczny zakład zabezpieczeń antykorozyjnych inż. Karasia, ul. Powstańców Wielkopolskich 7 a (dawna Płaszowska). Nowe samochody poza kolejnością. g-3361

ZABEZPIECZA przed włamaniem, tapicerkę drzwi (wybór kolorów), montaż zaczepów, uszczelnianie okien — wykonuje zakład usług mieszkaniowych, Iwański, tel. 11-38-78. Pisemna gwarancja. g-1700

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Skinder, tel. 44-28-22.

MECHANICZNE cyklinowanie i lakierowanie parkietów i podłóg — Ulmański, tel. 11-62-21. g-1481

ZAKŁAD Usług Spółdzielni „Młoda Rodzina" naprawia telewizory czarno-białe, również z uszkodzoną PFL-200, Kraków, tel. 37-72-97, godz. 9-16.

Akumulatory

regeneruje,
konserwuje
preparatem firmy
polonijnej RAS-1,
ELEKTRO SERWIS,
Kraków, ul. Teligi 13.

RÓŻNE

LOKALU na mały warsztat ślusarsko-produkcyjny w Podgórzu — poszukuję. Tel. 66-23-32. g-1361

POSZUKUJĘ odbiorców drzwi harmonijkowych. Oferty 3863 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KIOSK kwiaty, warzywa, owoce, w bardzo dobrym punkcie — sprzedam. Komandosów 2 c/35, po godz. 19. g-3634

POSIADAM samochód, gotówkę, telefon, dobrą znajomość księgowości — przystąpię do spółki. Oferty 3631 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ grób ziemny lub piwniczkę — cmentarz Rakowicki, Salwatorski. Oferty 3899 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SALON mody ślubnej „Sylwia" wypożycza piękne suknie (zagraniczne), nowe — Kraków, Topolowa 52. g-2995

SZKLARNIĘ wezmę w dzierżawę. Tel. 55-08-05, godz. 8-12. g-2531

POSZUKUJĘ garażu w okolicy os. Kozłówek. Kraków, tel. 55-20-14.

PRZYJMĘ dozorcostwo, warunek mieszkanie. Oferty 2520 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Przedstawicielstwo Zagraniczne w Krakowie
weźmie w najem
superkomfortowe mieszkanie
o powierzchni minimum 180 m², chętnie w willi, w dobrym punkcie Krakowa, składające się z salonu, jadalni, minimum 2 do 4 sypialni, łazienki, w. c., kuchni, garażu i ogrodu.
Oferty z dokładnym opisem i warunkami najmu składać pod adresem: **„Prasa" Kraków, Wiślna 2, dla nr K-3160.**

Autobus „Jelcz" RTO

z silnikiem SW-680 ORAZ
zbędne **materiały budowlane, elektryczne, wodno-kanalizacyjne i inne**
sprzeda
Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane „NOWA HUTA"
w Krakowie, ul. Sołtysowska 25a
Wykazy tych materiałów znajdują się **w Dziale Zaopatrzenia i magazynach przedsiębiorstwa, tel. 44-24-66 i 44-60-32.**

Od wyceny sprzętu do oceny reformy

Między rolnictwem a przemysłem są inżynierowie z NOT-u

Sto dziesięć osób siedziało wczoraj przy pl. Szczepańskim 5 grzecznie i słuchało wykładu na temat obecnych przepisów i ustaleń dotyczących wyceny maszyn i sprzętu rolniczego oraz oceny dotychczasowego przebiegu orzecznictwa. Temat bardzo specjalistyczny, ale nie ma się co dziwić, było to wszakże zebranie specjalistów, rzeczoznawców, a rzecz działa się w **Okręgowym Ośrodku Rzeczoznawstwa i Doradztwa Technicznego Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Rolnictwa.**

Ośrodek istnieje okrągłe dziesięć lat, a jego pracownicy, bądź angażowani do prac specjalistycznych współpracownicy wydają ekspertyzy i opinie techniczno-ekonomiczne dotyczące produkcji roślinnej i zwierzęcej, organizacji zaplecza technicznego rolnictwa, mechanizacji i elektryfikacji wsi. Chce ktoś na przykład sprzedać używany ciągnik, trzeba zatem ustalić jego wartość. W ten sposób rocznie eksperci krakowskiego oddziału wyceniają 50 kombajnów, 662 ciągniki, 126 silnjków, 951 przyczep i roztrząsaczy, 165 rozsiewaczy, 412 kosiarek itd. Rozpoczęli współpracę z przemysłem w zakresie testowania opon ciągnikowych, maszyn rolniczych, czy też szkodliwego działania pyłów na produkcję rolną.

Zrzeszają 123 rzeczoznawców, działają na terenie trzech województw: m. krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego i podejmują się opracowywania i rozwiązywania każdego zagadnienia z zakresu rolnictwa na zlecenie zarówno jednostek uspołecznionych jak również osób prywatnych. Są więc pośrednikami między gospodarką a rolnictwem, inżynierami skupionymi w NOT, którzy chcą rolnictwu pomóc. Uważają bowiem, że nie może być rozwoju rolnictwa, bez udziału ludzi, którzy potrafią stawiać fachowe diagnozy. Aby być dobrymi fachowcami muszą jednak ciągle doskonalić swe metody pracy; stąd współpraca, jaką nawiązują z uczelniami (zwłaszcza z Akademią Rolniczą) oraz specjalistycznymi instytutami branżowymi. Ostatnio otrzymali nowe zadanie do spełnienia: na zlecenie Instytutu Gospodarki Narodowej badają stopień wdrażania reformy gospodarczej w rolnictwie w Polsce południowej. **(mn)**

Rozpoczęła się budowa nowej przychodni dla kolejarzy

Będzie już 30 lat, jak na murach starej parowozowni przy ul. Pawiej postawiono prowizoryczną przychodnię dla kolejarzy i ich rodzin. Prowizorka okazała się bardzo trwała. Przychodnia otacza opieką ok. 80 tys. osób i udziela ponad 600 tys. porad medycznych rocznie. Ścisk panuje w niej straszny. Niektóre poradnie mieszczą się w innych punktach miasta: przy ul. Warszawskiej, przy placu Matejki i ul. Bosackiej. A na Pawiej atakuje grzyb zmuszając administrację do wyłączania kolejnych pomieszczeń.

Być może, stan taki trwałby jeszcze długo, ale rozbudowa centrum komunikacyjnego wymaga wyburzenia kilku budynków, w tym m. in. przychodni przy ul. Pawiej. Opracowano zatem projekt nowej przychodni dla kolejarzy z południowej Polski. Działkę budowlaną PKP otrzymały w dobrym punkcie, przy ul. Olszańskiej (między ulicami Marchlewskiego i Rakowicką).

Po pewnych kłopotach, w ub. roku znalazł się także wykonawca prac budowlanych — Budostal-1. Jak dotąd, wydano już 46 mln zł, a na ten rok planuje się wydanie 85 mln. Ale budowa potrwa kilka lat, prawdopodobnie do roku 1989, bo przychodnia jest duża: składa się z kilku różnej wielkości i wysokości pawilonów. Łącznie będzie w niej 120 gabinetów. (ag)

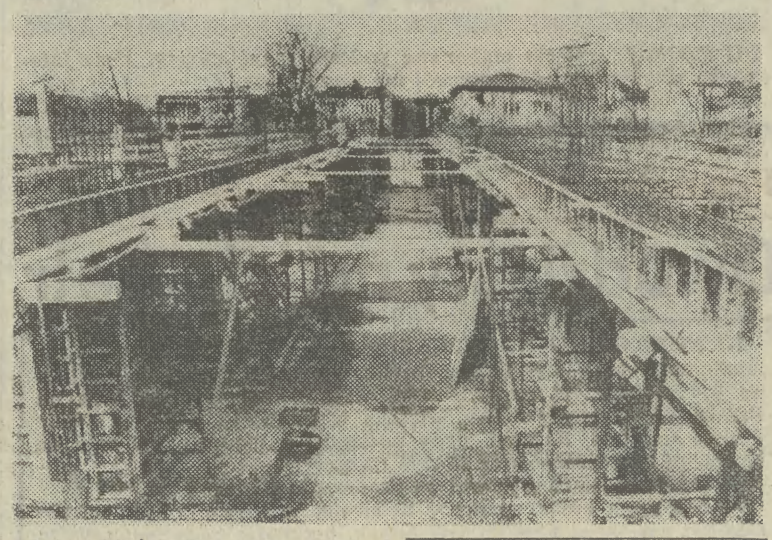

Jak widać, prace przy wznoszeniu pierwszych pawilonów postępują naprzód. Ale też niższe pawilony mają być gotowe w stanie surowym jeszcze w tym roku.

Fot. JADWIGA RUBIŚ

Było lepiej...

Pisaliśmy w styczniu o ruchomej klapie wlotu do ponad metrowej głębokości studzienki (wtedy na dodatek zaczajonej pod śniegiem) koło bloku nr 5, przy ul. Krowoderskich Zuchów. Reakcja na nasz sygnał była natychmiastowa — przysłana ekipa zmieniła blaszaną nakrywę na solidniejszą żeliwną, (która niestety również się chwieje — ku uciesze dzieci) i... zostawiła sporą sterte rozsypanego gruzu, wydobytego ze studzienki. Upływa już trzeci miesiąc, od kiedy kierownik ROM-u obiecał „zająć się tą sprawą", a gruz psuje krajobraz... Prosimy więc w imieniu mieszkańców okolicznych bloków i przechodniów: może lepiej wrócić do tego, co było. Było na pewno lepiej. (ev)

„Pieśń nad pieśniami" wraca na scenę „Groteski"

Teatr „Groteska" wznawia przedstawienia **„Pieśni nad pieśniami"** w tłumaczeniu **Czesława Miłosza**, w reżyserii **Vojo Stankovskiego.** Wielki sukces, jaki odniosło to przedstawienie w kraju i za granicą sprawia, że zachęcamy tych, którzy jeszcze nie zdołali zobaczyć widowiska, do odwiedzenia „Groteski". Zachęcamy tym bardziej, że nieczęsto możemy oglądać widowiska lalkowe biorące swój początek z japońskiego teatru „bunraku".

Krakowska Rozgłośnia PR zaprasza

Krakowska Rozgłośnia Polskiego Radia zaprasza w sobotę **28 kwietnia o godz. 17.05** w programie II na fali UKF 68,75 MHz do wysłuchania audycji **Krystyny Szlagi** pt. **„Opowieść Aleksandra Kulisiewicza".** W audycji usłyszymy pieśni słynnego barda obozowego i fragmenty jego wspomnień, spisane przez **Konrada Strzelewicza** w nowo wydanej książce pt. „Zapis".

KRONIKA WYPADKÓW

Wczoraj w naszym województwie doszło do 3 wypadków, w których ranne zostały 3 osoby. Odnotowano też 2 kolizje i zatrzymano 3 nietrzeźwych kierowców.

W Głogoczowie „fiat 125p", przekraczając dozwoloną prędkość, zjechał na lewą stronę jezdni, uderzając w barierę. Kierowca odniósł poważne obrażenia.

Na ul. Westerplatte kierowca wjechał na chodnik, raniąc ciężko pieszą.

Straż Pożarna interweniowała w 8 pożarach. Palił się magazyn sklepu spożywczego na os. Na Stoku. Przyczyną — zaprószenie ognia. Spłonęły materiały budowlane za ok. 100 tys. zł w Szkole Zbiorczej w Skale. Spaliły się też 3 kioski handlowe na krakowskiej tandecie. Straty ok. 80 tys. zł; i znów przyczyną zaprószenie ognia.

krakowska kuźnica

Ośrodek Kultury „Krakowska Kuźnica" zawiadamia, że planowane na piątek 27 IV br. spotkanie ze **Stanisławem Wrońskim** odbędzie się **o godz. 16,** a nie o 17.

Kobieta w muzyce i poezji

W Klubie MPiK przy Rynku Podgórskim 7 — **w sobotę, 28 bm. o godz. 17** odbędzie się wieczór muzyczny pt. KOBIETA W MUZYCE I POEZJI. Wykonawcy: **Hanna Stankówna** — recytacje, **Alicja Marczak-Faberowa** — mezzosopran, **Bogna Hałacz** — fortepian, **Zdzisław Sierpiński** — słowo wstępne.

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIŚ O GODZINIE:

✱ **18** — KDK, Rynek Gł. 27 — (s. drewniana) Najwspanialsze Teatry Świata — „Scena misteryjna w Oberamergau" — mówi dr K. Nowacki.

✱ **18** — ŚOK, ul. Mikołajska 2 — prof. I. Trybowski — „Reminiscencje indyjskie" — odczyt z przeźroczami.

✱ 18.15 — Klub MPiK, Mały Rynek 4 — i Tow. Przyj. Polsko-Austriackiej; red. J. Łątka — „Zagadki Mayerlingu".

W SOBOTĘ:

✱ **16—19** — SCK „ROTUNDA", ul. Oleandry 1 — Disco Juniors.

W NIEDZIELĘ:

✱ **11** — KDK, Rynek Gł. 27 — (s. drewniana) Zakończenie II Konkursu na Ludową Twórczość Poetycką.

✱ **11** — ŚOK, ul. Mikołajska 2 — Niedziela Włoska.

✱ **11—14** — ODK Tonie, ul. Łokietka 267 — Kolejna Giełda i Kiermasz Książki Starej i Nowej.

✱ **9—13** — DK „Kolejarza", ul. Filipa 6 — Krak. Klub Modelarzy Kolejowych — giełda modeli kolejowych, lotniczych i samochodowych oraz literatury modelarskiej.

A POZA TYM:

✱ **W poniedziałek, 30 bm. o godz.** 16 w sali 28 PAN, ul. Sławkowska 17 — posiedz. nauk. Komisji Socjologicznej i Sekcji Statystyczno-Demograficznej; dr K. Kukuła — „O pewnej mierze konkurencyjnej do współczynnika korelacji rang Spearmana".

W KRAKOWIE

Przed 80 laty 27 IV 1904 r.

● Zarząd Miasta rozszerza obecnie i upiększa skwer między ulicami: Wolską, Garncarską i Wenecją — wprost „Sokoła". Nikomu nie przychodzi jednak na myśl, że stojące tam na środku miejsce ustępowe wcale nie przyczynia się do upiększenia tych plantacji i że bardzo łatwo można je zrobić mniej w oko wpadające przez obsadzenie drzewami przynajmniej z trzech stron.

„Czas"

● Z wojskowego magazynu przy kopcu Kościuszki skradziono mundury wojskowe, płaszcze i bieliznę. Władze wojskowe zawiadomiły o kradzieży krakowską dyrekcję policji, która rozpoczęła poszukiwania sprawców kradzieży.

„Czas"

● Sekcja Szkolna Rady Miasta, obradująca dzisiaj pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Chylińskiego, debatowała nad stroną finansową organizacji Szkoły św. Scholastyki. Omówiono również sprawę pozyskania dla tej szkoły uprawnień licealnych. Zredagowanie odpowiednich wniosków dokonane zostanie na następnym posiedzeniu.

„Czas"

● Festyn na Dom Pracy na Kazimierzu, pierwsza z tegorocznych zabaw wiosennych, odbędzie się dzisiaj po południu w parku dr. Jordana. Festyn urozmaicą liczne niespodzianki dla dorosłych i dla dzieci. W razie niepogody zabawa — z tym samym programem odbędzie się w sali „Sokoła".

„Czas"

● Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż nadszedł nowy transport świeżych jabłek kuchennych i stołowych po cenach bardzo niskich — funt od 9 centów do 15 ct — przy ulicy Stolarskiej L. 11 w kramach oo. Dominikanów.

„Czas"

Propozycja dla MPK

Do Swoszowic inną drogą

Napisał do nas Czytelnik mieszkający przy ul. Szarych Szeregów o problemach związanych z komunikacją w rejonie Swoszowic. Autobusy jadąc do tej miejscowości, często stoją bardzo długo na przejeździe kolejowym w ul. Kąpielowej. W efekcie jeżdżą one nierytmicznie. Pan **Eugeniusz Gawor** proponuje, by więcej wozów jeździło ul. Jugowicką, na której istnieje wiadukt kolejowy. Dotychczas jeżdżą tamtędy tylko autobusy „33" tymczasem ulicami Jugowicką, Podmokłą, Myślenicką można też dojechać do Swoszowic. Czytelnik zdaje sobie sprawę, że proponowana przez niego zmiana pogorszyłaby warunki dojazdu do miasta mieszkańcom ul. Zakopiańskiej i Kąpielowej, a także pacjentom swoszowickiego uzdrowiska, dlatego postuluje skierowanie na nową trasę jednej lub dwóch z trzech wielkich dziś ul. Kąpielową linii autobusowych. *„Zwiększyłoby to rytmiczność kursów autobusowych, uwzględniło potrzeby mieszkańców ulicy Myślenickiej, bez dodatkowych nakładów i kosztów"* — pisze w zakończeniu swojego listu do redakcji. Przedstawiamy tę propozycję kompetentnym służbom pod rozwagę. (kg)

II Olimpiada Wiedzy o Zdrowiu

W Zespole Szkół Elektrotechnicznych odbył się ostatnio finał eliminacji wojewódzkich Olimpiady Wiedzy o Zdrowiu. Organizowały je ZK ZSMP i Krakowska Rada Zdrowia.

Do pisemnego testu zgłosiło się 20 uczestników przeprowadzanych jesienią na terenach wiejskich tzw. Szkół Zdrowia. Wykłady te mają za zadanie szerzenie oświaty zdrowotnej na wsi. Po egzaminie pisemnym i ustnym — pytania dotyczyły m. in. zasad udzielania pierwszej pomocy, higieny i właściwego odżywiania się — 3 osoby awansowały do eliminacji ogólnopolskich, które odbędą się w maju w Myślenicach. Zwycięzczynie wojewódzkich zmagań — **Marta Sromek, Jolanta Szumerowska** — obydwie z Proszowic i **Danuta Ochędużka** z Wieliczki — otrzymały także puchary i nagrody rzeczowe, ufundowane przez Sanepid. (ag)

Przedsiębiorstwa — w darze dzieciom

W dniu 19 kwietnia 1984 r. nastąpiło uroczyste przekazanie sprzętu ogrodowego do gier i zabaw dla dzieci państwowego Przedszkola nr 162 w Krakowie ul. Kowalczyka 4, wykonanego w czynie społecznym przez **Przedsiębiorstwo Remontowo-Inwestycyjne „Naftobudowa"** w Krakowie.

Prace zostały wykonane przez pracowników przedsiębiorstwa **ZBM nr 1** z inicjatywy organizacji partyjnej i samorządu pracowniczego. Wartość prac i urządzeń oceniana jest na 250 tys. zł.

Jest to jeden z najlepszych przykładów współpracy zakładów pracy z placówkami oświatowo-opiekuńczymi, którą zainicjował od nowa na terenie dzielnicy Komitet Dzielnicowy PZPR, Kraków-Śródmieście.

Przed Świętem Pracy

Odznaczenia dla zasłużonych spółdzielców

Z okazji 40-lecia PRL oraz zbliżającego się Święta Pracy w dniu wczorajszym w siedzibie Krakowskiego Związku Spółdzielni Pracy odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych i resortowych zasłużonym pracownikom spółdzielni pracy, zrzeszonych w Związku. Odznaczonych dekorowali wiceprezydent m. Krakowa **Andrzej Żmuda** i dyrektor Wydziału Handlu i Usług **— Czesław Tochowicz.**

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: **Krystyna Dudek** (SP „Fotos"), **Jan Kwaśniewski** (SP „Almet"), **Janina Prokopek** (SP „Polmes"), **Tadeusz Tobola** (KUSP „Gromada"), **Zbigniew Zając** (RZDS). Ponadto wręczono Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi a także odznaki „Zasłużony Pracownik Handlu i Usług". **(dag)**

ROZMOWA PRZY HERBACIE

Konno z Krakowa do Włoch

W maju br. mija 40 lat bitwy pod Monte Cassino. Dla uczczenia pamięci polskich żołnierzy uczestniczących w tamtych walkach oraz w hołdzie wszystkim Polakom, którzy polegli na frontach II wojny światowej, 18 maja ma wyruszyć konno z Krakowa do Włoch 42-letni WŁODZIMIERZ BRODECKI, koniarz z zamiłowania, na co dzień kierownik Działu Organizacji Widowni w nowohuckim Teatrze Ludowym. Nie jest to jego pierwsza wyprawa. Już trzykrotnie przemierzał konno szlak przemarszu I Warszawskiej Samodzielnej Brygady Kawalerii z Chełma Lubelskiego do Berlina. Zorganizował też kilkanaście rajdów konnych, których trasy wiodły przez miejsca upamiętniające bohaterskie czyny żołnierzy polskich.

— Kiedy narodził się ten niezwykły pomysł?

— Przed czterema laty, na trasie III Samotnego Rajdu szlakiem I Warszawskiej Brygady Kawalerii. Całą drogę myślałem, jak to zrealizować, jak pokonać taką długą trasę. Nie wiem jak potoczyłyby się losy wyprawy, gdyby nie entuzjastyczne wprost przyjęcie przez byłych żołnierzy i oficerów walczących pod Monte Cassino, na spotkaniu z okazji kolejnej rocznicy tej bitwy. Rajd zamierzam odbyć w ułańskim mundurze „Września", a to ze względu na tradycję.

— Przez jakie kraje będzie wiodła trasa rajdu?

— Kilkakrotnie analizowałem trasę przejazdu, biorąc pod uwagę zarówno ukształtowanie terenu jak i koszty. Przez Austrię byłoby najłatwiej, ale po przeliczeniu — 30 dolarów dziennie na osobę — okazało się, że finansowo nie dam rady. Dlatego pojadę przez Czechosłowację, Węgry, Jugosławię, i stamtąd promem lub brzegiem Adriatyku do Włoch.

— Biorąc pod uwagę długość trasy, wypada sądzić, że odpowiedni koń został już wybrany.

— Z tym jest największy kłopot. Do tej pory nie udało mi się załatwić konia, anglo-araba, hodowli polskiej. Rozesłałem do kilkunastu stadnin pisma z prośbą o pomoc i czekam na odpowiedzi. Jeśli nie otrzymam konia, to po prostu kupię. Wtedy co prawda nie będzie czasu na gruntowne przygotowanie wierzchowca, ale... mam fart do koni.

— Ile osób będzie liczyć wyprawa?

— Oprócz mnie „małym fiatem" z przyczepką pojedzie ekipa techniczna. Anna Bizukojcz, studentka IV roku filologii germańskiej UJ będzie tłumaczem i kronikarzem wyprawy. Natomiast Adam Brykajło oprócz prowadzenia samochodu będzie miał obowiązki kwatermistrza i fotoreportera. Oboje jeżdżą też konno.

— Czy ma Pan jakichś sponsorów?

— Mam trochę oszczędności, część dołożą uczestnicy, resztę będę musiał po prostu pożyczyć. Szczerze powiem, szukam sponsorów, ale dotąd nie zaproponowano mi bodaj skromnej pomocy finansowej.

— Wyrusza Pan 18 maja spod Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie...

— Wyruszam właściwie 9 maja, w Dzień Zwycięstwa. Będzie to start honorowy. Drugi etap odbędzie się w Kielcach 11 maja, w 40. rocznicę bitwy pod Monte Cassino z udziałem Polaków. Właściwy start nastąpi w Krakowie, dokładnie w 40. rocznicę zatknięcia polskiej flagi na ruinach klasztoru w Monte Cassino. Na miejscu chcę być 10 lipca, w rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Do otwartego niedawno na Monte Cassino Muzeum Pokoju zamierzam dostarczyć urnę z prochami z polskich pól bitewnych i podobną urnę chcę przywieźć stamtąd do kraju.

Rozmawiał:
WIESŁAW SZCZUPAK

Przed 22. kolejką ligowych spotkań

Kiepskie recenzje, fatalne nastroje w futbolowych kręgach Krakowa

PO TZW. LIGOWEJ SRODZIE w piłkarskim światku Krakowa nastroje bardzo minorowe. Cracovia straciła punkty na swoim boisku w bardzo ważnym meczu z gdyńskim Bałtykiem, a Wisła nie pokonana w tej rundzie, uległa Ruchowi w Chorzowie.

O ile porażka „Białej gwiazdy" jest wytłumaczalna, wystąpili bowiem krakowianie w mocno osłabionym składzie, bez Jałochy, Iwana, Motyki, czy już wcześniej nie grających Nawałki i Lipki, z wieloma młodymi piłkarzami, w dość nietypowym ustawieniu, to przegrana Cracovii nie może być usprawiedliwiona niczym, poza po prostu bardzo słabą grą tej drużyny, brakiem w niej piłkarzy z prawdziwego zdarzenia.

Choć i Wisła nie musiała meczu w Chorzowie przegrać. Mieli bowiem piłkarze krakowscy szereg wręcz wyśmienitych okazji do strzelenia goli, ale pudłowali jak najęci potwierdzając, że im także wiele brakuje do tego, by można ich uznać za zawodników ekstraklasy, nawet polskiej, słabej i nieciekawej. Lecz cóż wracać do minionych gier, cóż wytykać słabości, skoro znane są one od dawna a zawodnicy i ich trenerzy nie robią nic, by doskonalić swój futbolowy fach, by stać się jeśli już nie artystami to choćby przyzwoitymi rzemieślnikami.

Jutro i w niedzielę kolejne mecze pierwszoligowe **W Krakowie Wisła podejmować będzie katowicki GKS**, zespół który w rundzie wiosennej miał świetną passę, był niepokonany i dopiero w środę szczecińska Pogoń przerwała pasmo sukcesów katowickich górników wygrywając na Śląsku 2:1 Kontuzje najlepszego napastnika GKS — **Furtoka**, bramkarza **Sputa**, czy stopera **Piekarczyka** widocznie osłabiły zespół i choć górnicy walczyli z dużą ambicją Pogoń uzyskała obydwa punkty. W Krakowie Ślązacy wystąpią najprawdopodobniej także bez tych trzech czołowych zawodników. A jeśli nawet lekarzom uda się wykurować nadgarstek Sputa czy skręconą kostkę Piekarczyka będą grali ostrożniej i słabiej.

Czy znaczy to, że Wisła ma szanse wygrać mecz bez kłopotu? Z całą pewnością nie! Katowiczanie z każdym rywalem walczą bardzo ambitnie a kondycja fizyczna jest ich silną bronią. Muszą więc wiślacy rzucić na szalę wszystkie swoje siły, aby dotrzymać kroku rywalom, aby ich pokonać. Wróci do gry Motyka, obrona winna więc być nieco pewniejsza niż w Chorzowie, tylko czy znajdzie się ktoś kto strzeli gola, zmusi do kapitulacji Spita lub Mikę? Zobaczymy.

Cracovia wystąpi w Sosnowcu przeciwko Zagłębiu, znów w meczu o tzw. podwójne punkty. Bo Zagłębie to także jeden z outsiderów tabeli, mający w dorobku 15 pkt. przy czternastu „oczkach" krakowian. Jeśli więc sosnowiczanie wygrają odskoczą od „pasiaków" na dystans 3 punktów. Trudne zadanie czeka krakowian. Kibice marzą choćby o remisie na Stadionie Ludowym. Ale i takie osiągnięcie przekracza chyba obecne możliwości drużyny Cracovii. Obym się mylił.

Oto program kolejki: **SOBOTA — Pogoń — Legia, NIEDZIELA — Wisła — GKS Katowice** (sędziuje p. **J. Gość** z Warszawy), **Zagłębie — Cracovia** (sędziuje p. **W. Urbańczyk** z Bielska), **Szombierki — ŁKS, Śląsk — Ruch, Bałtyk — Górnik Wałbrzych, Motor — Lech i Widzew — Górnik Zabrze.**

W II lidze też pełna kolejka (już w sobotę) gier w obu grupach. **Krakowski Hutnik wystąpi przeciwko Radomiakowi w Radomiu,** zespołowi przewodzącemu ligowej tabeli. Wydaje się mało prawdopodobne, by słabo i chaotycznie grający krakowianie zdołali zdobyć choćby jeden punkt w tym spotkaniu. **(lang)**

Czy podzielą los I drużyny?

SYTUACJA w sekcji piłkarskiej Cracovii stała się krytyczna. Nie tylko nie wiedzie się I zespołowi seniorów w rozgrywkach ekstraklasy. Trudno będzie także obronić się przed degradacją z III ligi rezerwie „pasiaków", która w rundzie wiosennej zdobyła tylko 2 punkty i to w pojedynku z outsiderem — nowosądeckim Startem.

Jutro podopieczni **Krzysztofa Hausnera** wystąpią na swoim boisku przeciwko dziewiątej w tabeli Tarnovii. Może pokuszą się o odniesienie zwycięstwa, co pozwoliłoby zachować im jeszcze cień szansy, choć wydaje się, że zadanie to przekracza obecne możliwości krakowskich piłkarzy.

Niepokoi również kiepska dyspozycja strzelecka zawodników Garbarni. W efekcie zespół traci punkty na swoim boisku, ostatnio z Glinikiem i Sandecją, po bezbramkowych remisach. Nie pomagają nawet specjalne treningi, aplikowane przez szkoleniowca **Michała Królikowskiego.** W tym tygodniu garbarze grać będą w **Przemyślu z Czuwajem.**

Zmierzą się także: **BKS Bielsko — Glinik, Izolator — Polna, Karpaty — Chemik, Sandecja — Wisłoka, Stal Rzeszów — Start i Unia — Zelmer.**

TELEGRAFICZNIE

ST. NAZAIRE. Paweł Skrzecz i **Stanisław Łakomiec** zmierzą się w finale wagi półciężkiej międzynarodowego turnieju bokserskiego. Przegrali natomiast swoje walki półfinałowe: Zbigniew Raubo, Krzysztof Kosedowski, Tomasz Nowak, Bogdan Gajda i Marek Pałucki. Ten ostatni stracił szansę wyjazdu na Igrzyska do Los Angeles, jako że turniej stanowił dla bokserów wagi superciężkiej eliminację przedolimpijską.

ATENY. Grecka Federacja Lekkoatletyczna zwróciła się do wszystkich podległych jej klubów **aby nie wysyłały swych sportowców na uroczystość zapalenia znicza olimpijskiego 3 maja w Olimpii,** protestując w ten sposób przeciwko komercjalizacji transportu ognia olimpijskiego.

TKKF zaprasza na turniej tenisa stołowego

W NIEDZIELĘ, 29 kwietnia, **o godz. 10** w sali Domu Młodego Hutnika os. Stalowe 16 rozpocznie się kolejny **turniej tenisa stołowego** o puchar Krakowskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej.

Na Suchych Stawach

Miał być basen, hotel, stołówka, są nie pilnowane materiały budowlane i... dziury w ziemi

OTRZYMAŁEM list, który zacytuję ze skrótami:

„Pisząc do pana nawiązuję do artykułu zamieszczonego w „Echu Krakowa" pt. „Hala sportowa dla Nowej Huty". Chciałbym zwrócić uwagę na kilka ciekawych spraw. Są to tematy o których dużo się mówi szczególnie w ostatnim okresie (...) Wyjaśnię o co mi chodzi. Konieczne jest do tego cofnięcie się pamięcią około 12 lat. Właśnie wtedy przystąpiono z rozmachem do budowania pięknego obiektu sportowego. Miała to być pływalnia o wymiarach niemal olimpijskich. Ze względu na podmokły teren, stopy fundamentowe postawiono na palach wbijanych w głąb ok. 6 m. Na pale, stopy, ławy fundamentowe zużyto setki metrów sześciennych żwiru. Wiosną 1974 roku przerwano roboty ze względu na niedomówienia w dokumentacji (...) Mam pewną propozycję. Niech pan pójdzie na tyły stadionu KS „Hutnik". Zapewniam jest co oglądać..."

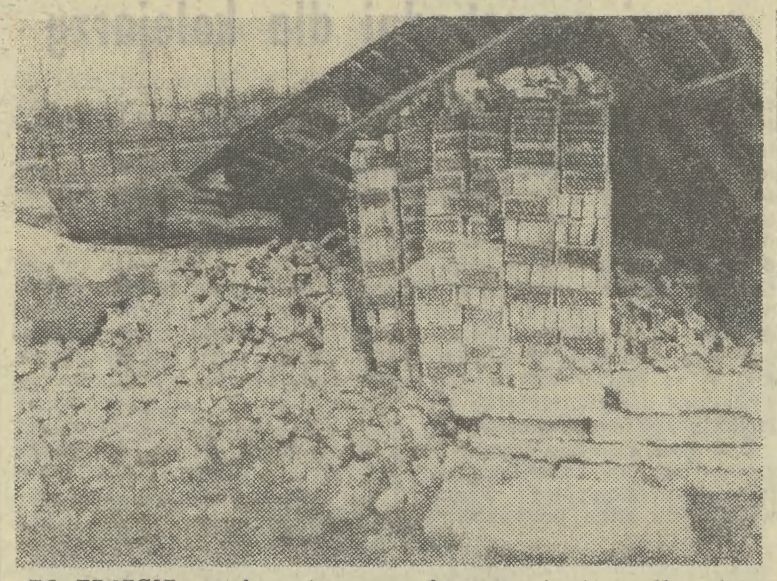

TO ZDJĘCIE zostało wykonane podczas innej wizyty. Nasz fotoreporter również wszedł i wyszedł nie zauważony...

Fot.: ST. MAKAREWICZ

W połowie kwietnia wybraliśmy się z autorem listu **Tadeuszem Pacurą** do opisanego miejsca. Ogólne nasze wrażenie po wizycie jest następujące. Hutnik w praktyce realizuje hasło: „Obiekty sportowe dostępne dla każdego!" Kilka konkretów:

— Na budowę można wjechać głównym wejściem bez obaw, że ktokolwiek zapyta — po co? Można też dostać się drogą od strony Mogiły, ponieważ część blaszanych elementów usunięto „tworząc" wygodny dojazd na zaplecze budowy.

— W kilku miejscach ustawione są pryzmy cegieł, nie oznaczone, jedna jeszcze w marcu przykryta była wiatą, teraz ktoś przewrócił zadaszenie.

— Przewrócony silos na cement najwyraźniej służył jako miejsce noclegowe. Przespać się można również w kilku pustych pakamerach. Można do nich wciągnąć — dla wygody — maty słomiane, choć są one trochę mokre, gdyż leżały bez zabezpieczenia na wolnym powietrzu. Można również wybudować sobie własną pakamerę z elementów drewnianych, opartych o fundamenty.

— Obok zaimprowizowanego wejścia na zaplecze budowy leży gryz lastrikowy, 6-metrowe pręty zbrojeniowe o różnych średnicach. W blaszanym magazynie stoi betoniarka, jest tam też sporo drewna i materiałów zbrojeniowych.

Chodziliśmy sobie z panem Tadeuszem spokojnie. Nikt nam nie przeszkadzał. Wdrapaliśmy się na budowlę i spacerowaliśmy po poukładanych prefabrykatach. Wspaniały tor przeszkód dla dzieci! Około godz. 13 przyjechało sześciu panów samochodem półciężarowym (Nr KRB 302 C) i zabierało sobie cegły. Nie reagowali na naszą obecność — widać przyzwyczajeni do obcych...

Celem następnej wycieczki było odszukanie kierownika budowy. Pan **Stanisław Nalepa** zgodził się na rozmowę.

— Dlaczego teren jest otwarty? Przecież tu można sobie wszystko pozabierać i nikt nic nie zauważy!

— Otwarty, bo w zimie układali przewody gazowe i rozkopali. Teraz też jest otwarte, bo szukamy studzienek. Przy tamtym boisku obok, zrobili odwodnienie, ale zginęła gdzieś dokumentacja, więc szukamy studzienek, bo podniósł się poziom wody, a poza tym przyszły basen też będzie podłączony do tych urządzeń. Tu jest ciężka sprawa, wieś złodziejska panie...

— A te pakamery?

— Pilnuje dozorca, jest tu na etacie.

— Myśmy tu byli i nikt nam nie przeszkadzał...

— W tej chwili nikt nie pracuje. Zwozimy cegły, zabieramy. Tu jest teraz składowisko materiałów. Po co mają leżeć i marnować się. Jak są potrzebne dla Huty, to im dostarczamy.

— Jak się pan rozlicza z Hutą.

— Na podstawie kwitów.

— A ten silos?

— Przywieźliśmy ze złomu, jakieś dwa lata temu, będziemy go prostować.

— Co będzie w tych dołach?

— Tu będzie stał hotel i stołówka. Część fundamentów już jest zrobiona. Jestem przekonany, że robota ruszy. Byli tu z ministerstwa i powiedzieli, że będą się starać uruchomić inwestycję.

Kierownik opowiedział nam historię budowy. W telegraficznym skrócie wygląda ona następująco:

Obiekt projektował Biprostal. W 82 roku Huta chciała sprzedać trwającą i zaawansowaną w 20 proc. budowę Budostalowi, ale firma ta nie podjęła się roboty, ponieważ nie była w stanie wykonać ścian osłonowych, gdyż projekt był nietypowy. Gdy kierownik Nalepa przejął obiekt, okazało się, że fundamenty są przestawione. Autor projektu zalecił wywiercenie w stopach fundamentowych 560 otworów na głębokość 1 metra i wykonanie nowych stóp. W międzyczasie dwukrotnie zmieniały się projekty, bo podniósł się poziom wody. Jedynym sposobem było dobetonowanie jeszcze metra fundamentów, aby „podnieść" budowlę. Jeszcze przed przerwaniem robót w 83 roku zdążono przygotować podwaliny pod ściany nośne. Obecnie Huta czyni starania o zezwolenie na kontynuowanie prac.

— To będzie piękny obiekt — powiedział nam na zakończenie kierownik. — *Władze miasta powinny być finansowo zainteresowane tym, żeby młodzież miała gdzie pływać. A hotel jest potrzebny dla pracowników.*

Nie zamierzam krytykować pomysłu budowy basenu czy hotelu, ale w tej konkretnej sprawie musi nasunąć się szereg refleksji. Budowa jest praktycznie dostępna dla każdego, projekt obiektu, jak wykazały dotychczasowe prace, pozostawia wiele do życzenia. Realizacja również. Wizytatorzy z ministerstwa, którzy postanowili uruchomić inwestycję, kierowali się wg mnie nadzieją, że być może będzie lepiej. Trochę im zazdroszczę optymizmu...

BOGUSŁAW NOWAK

Rozmowy nie tylko sportowe

Dwudziesty na kilometr

KRZYSZTOF SKOWRONEK. Student 3 roku AGH na wydziale telekomunikacji. Wielokrotny mistrz okręgowy Polski politechnik na 800 metrów. W zeszłym roku wygrał Nadwiślański Bieg na Przełaj na dystansie 3 km. Mieszka w Skawinie. Stamtąd dojeżdża na uczelnię. Rozkład jazdy pociągu i autobusów jest taki, że Krzysztof musi biegać, aby zdążyć na zajęcia.

— Gdzie będziesz pracował po skończeniu studiów?

— Nie mam szans na pracę w swoim zawodzie. Asystenci pocieszają nas, że w najbliższych latach, być może będą instalowane nowe telefony w kopalniach i na taką robotę mam czekać.

— Po co ci w ogóle to bieganie. Nie wystarczy jak zdążysz na wykłady?

— Chcę coś osiągnąć w życiu. Jestem 20. w Polsce na 1000 m. Gdybym chciał być wśród dwudziestu najlepszych inżynierów w kraju musiałbym kuć dzień i noc i nie wiem czy bym się dopiął do najlepszych.

— Ja myślę, że być 20. inżynierem w Polsce to coś więcej niż być 20. na kilometr. Mając do wyboru: dobry inżynier albo dobry sportowiec poszedłeś, znaczy pobiegłeś na łatwiznę...

— Poczekaj, poczekaj. To nie tak. Trenuję lekkoatletykę, bo to sport czysty. Jeszcze w technikum miałem wspaniałego nauczyciela wf — Wiesława Kobylarczyka. On powiedział mi tak o bieganiu: Na bieżni, jak jesteś szybszy to na pewno wygrasz. Tam nie ma żadnej kombinacji. Najlepszy wygra. Nic i nikt mu nie przeszkodzi. A teraz powiedz mi czy jak będę się uczył dzień i noc i będę lepszy od innych inżynierów, pokonam ich tak samo czysto jak na bieżni?

— A jak myślisz?

— Sport nauczył mnie pokonywania trudności, przeciwieństw. Jak mi te umiejętności wejdą w krew, to wezmę się za dwudziestkę najlepszych inżynierów w Polsce. Gdy mi się to nie uda, zawsze zostanie w zapasie świadomość, że byłem 20. na kilometr...

(NB)

Komisarz skrzywił się niewyraźnie, wzruszając ramionami.

— Trzeba rozejrzeć się szczegółowo w sytuacji — odparł. — Pierwsze zebrane informacje wskazują, że był wdowcem, ojcem córki lat dwadzieścia osiem, która mieszka w Tuluzie. Poleciłem ją powiadomić. Był wspólnikiem, doradcą prawnym, pełnomocnikiem Connota de Buci. Pełnił funkcję szefa spółki, o której pisze „Volatile" w ostatnim numerze z tego tygodnia. Nie ulega wątpliwości, że śmierć Connota musiała go pogrążyć w tarapatach nie lada, jeżeli zwłaszcza wziąć pod uwagę, że jak stwierdza brygada finansowa, dwie czy trzy ich sprawy w toku wykazują stan poważnego zadłużenia. W szczególności „Publikacje 2000"...

— A więc to prawda, że Connot w praktyce gonił ostatkami... — rzekł w zamyśleniu Guérineau.

Spojrzał na zegar elektryczny na swoim biurku. Był już najwyższy czas, nawet dla człowieka przyzwyczajonego do jadania obiadu po hiszpańsku. Podniósł się więc i popatrzywszy badawczo na Brandiera, oświadczył:

— Przyjacielu, znam pana dobrze. To samobójstwo panu się podoba, nieprawda? Proszę powiedzieć zatem, co pana niepokoi.

Komisarz podniósł rękę ostrzegawczo.

— Uwaga, panie dyrektorze — precyzował. — Nigdy nie twierdziłem, że Gallaix nie popełnił samobójstwa. Wszystko za tym przemawia: wyraźna dziura w skroni, ślady prochu, odciski na broni...

— Są jeszcze inne odciski?

— Trudno powiedzieć... Gallaix często przyjmował gości. Gdy jednak ktoś popełnia samobójstwo, rzadko stara się słać łóżko do spania i przebrać w piżamę. A według pozycji ciała, można by się domyślać, że na adapter nakładał nową płytę...

— Wie pan, wtrącił Guérineau — wielu desperatów dokonuje tego przy muzyce, zwłaszcza gdy wypróżnią butelkę whisky, dla dodania sobie odwagi.

— Tak... tak... wiem dobrze, mam trochę doświadczenia — bagatelizował Brandier — jednakże jest jeszcze coś innego...

— Proszę, mój drogi, niech pan wali bez ogródek! — zdecydował dyrektor policji śledczej.

— No więc, znalazłem różne notatki Gallaixa, pisane odręcznie, pełno ich w szufladach — zaczął komisarz. — Strzelił sobie kulę w prawą skroń, tymczasem ze sposobu pisania wynika, że był mańkutem. Potwierdziła to zresztą konsjerżka.

Twarz Guérineau pociemniała. Podszedł do małej szafki na garderobę, wydobył płaszcz nieprzemakalny i elegancki kapelusz z rondem.

— Niech pan posłucha, Brandier — nie muszę pana prosić o prowadzenie dochodzenia... bez zbytnich uprzejmości. Zanim jednak poda pan w wątpliwość tezę samobójstwa, niech pan solidnie zbierze argumenty. A zwłaszcza niech pan nie posuwa się naprzód w ciemno. Rozumie pan, nieprawda?

*

Gérard Baréne o samobójstwie Gallaixa dowiedział się z radia o szesnastej. Z okazji jego drugiego dnia wypoczynku, Waleria wzięła dzień wolny u Cardébes, co bardzo ułatwiło „ochronę osobistą" młodej kobiety, której podjął się Gérard po wizycie dwóch zbirów Vaskony. W rezultacie wstali bardzo późno.

Po obiedzie w bistro przy ulicy Lamarck, gdzie mieli zwyczaj jadać, poszli do łóżka. No tak, to trywialne, cóż jednak poradzić. Waleria myła się w łazience, gdy skończyli się kochać, a Gérard z przyzwyczajenia włączył radio. Właśnie szedł dziennik.

— Niestety — mówił spiker — przypominam informację naszego dziennika, podaną o trzynastej. Pan Carles Gallaix, wspólnik i doradca pana Connot de Buci, byłego ministra zamordowanego ostatnio, tej nocy odebrał sobie życie, w swoim apartamencie paryskim.

Baréne rzucił się do telefonu, połączył z „Trybuną" i poprosił szefa informacji, Mérouve'a.

— Słuchaj, dowiaduję się z radia o samobójstwie niejakiego Gallaix, wspólnika de Buci. Damy coś o tym?

Mérouve, dziennikarz starej szkoły, źle trawił zasadę dni wolnych.

— Przecież masz wolne, tak czy nie, do diabła? — zapytał z pretensją.

— Och, dobrze, dobrze, nie unoś się. Każdy chyba ma prawo interesować się swoją robotą, nie? I to ja przecież puściłem w ruch aferę Buci — przypomniał Baréne bez ogródek.

Mérouve nie mógł pozostać nieczuły na sumienie zawodowe.

— Pod twoją nieobecność aferę przejął Collinet — odpowiedział. Ale rozmawiałem telefonicznie z naszym redaktorem, akredytowanym przy policji. Widział się z samym Brandierem. Samobójstwo nie ulega żadnej wątpliwości. Gallaix w sposób jak najbardziej brutalny strzelił sobie w łeb, przykładając lufę pistoletu, kaliber 7.65 do skroni. Jako doradca Connota, mógłby zrobić coś wytworniejszego, tak mi się wydaje. Widać jednak, że jego szef i on sam znajdowali się przed ruiną, stali nad przepaścią. Do tego stopnia, że można się zastanawiać, czy faceci, którzy zaciukali Connota, nie oddali mu przysługi. Śmierć jednego pociągnęła za sobą śmierć drugiego.

(Dalszy ciąg nastąpi) **(32)**

Dokąd pójdziemy?

Piątek

KOSZYKÓWKA
Godz. 15.30 hala Korony:
Turniej kobiet

SIATKÓWKA
Godz. 17 hala AGH:
Turniej oldboyów z okazji 75-lecia AZS

Sobota

SIATKÓWKA
Godz. 10 Grzegórzecka 24a:
Turniej oldboyów
Godz. 17 hala AGH:
Turniej oldboyów

PIŁKA NOŻNA
Godz. 16.30 boisko Cracovii:
Cracovia II — Tarnovia
(III liga)

KOSZYKÓWKA
Godz. 10 hala Korony:
Turniej kobiet

Niedziela

PIŁKA NOŻNA
Godz. 11 boisko Korony:
TKKF „Telpod" — Pafawag
(I liga kobiet)
Godz. 16 boisko Wisły:
Wisła — GKS Katowice
(I liga)

KOSZYKÓWKA
Godz. 10 hala Korony:
Turniej kobiet

BIEGI NA ORIENTACJĘ
Godz. 10 Zabierzów:
Zawody klasyfikacyjne drużynowych mistrzostw Polski

*

KOLEJOWY KLUB SPORTOWY OLSZA przyjmuje zapisy do **szkółki tenisowej dzieci,** urodzonych w latach **1974—1976.** Zgłoszenia do **30 kwietnia br.** w sekretariacie przy **ul. Siedleckiego 7, tel. 21-10-69.**

O Puchar Polski

W ROZGRYWKACH piłkarskich o Puchar Polski na szczeblu okręgowym doszło do sporej niespodzianki. Jedenasta drużyna klasy okręgowej — **Tramwaj,** pokonała III-ligową Garbarnię 2:0 (0:0). Obydwie bramki strzelił Piszczek.

*

PIŁKARZE Tramwaju odnoszą także sukcesy w ogólnopolskich rozgrywkach o puchar przedsiębiorstw komunikacyjnych. Po zwycięstwach nad MPK Starachowice 1:0 i MPK Radom 3:0 awansowali oni do ćwierćfinałów i w najbliższą niedzielę — **29 kwietnia** — zmierzą się na swoim boisku przy ul. Praskiej, z zespołem wrocławskiego MPK. Początek tego meczu **o godz. 15.**

Taksówkarze kontra oldboye

DZIAŁACZE klubu Juvenia i Zrzeszenia Taksówkarzy postanowili urządzać co roku mecz piłkarski pomiędzy **drużyną oldboyów Juvenii** a **zespołem Taxi „Krak".** Pierwszy pojedynek odbędzie się już jutro, w sobotę na boisku Juvenii, o godz. **15.30.** Na zwycięzców czeka okazały puchar przechodni ufundowany przez organizatorów.

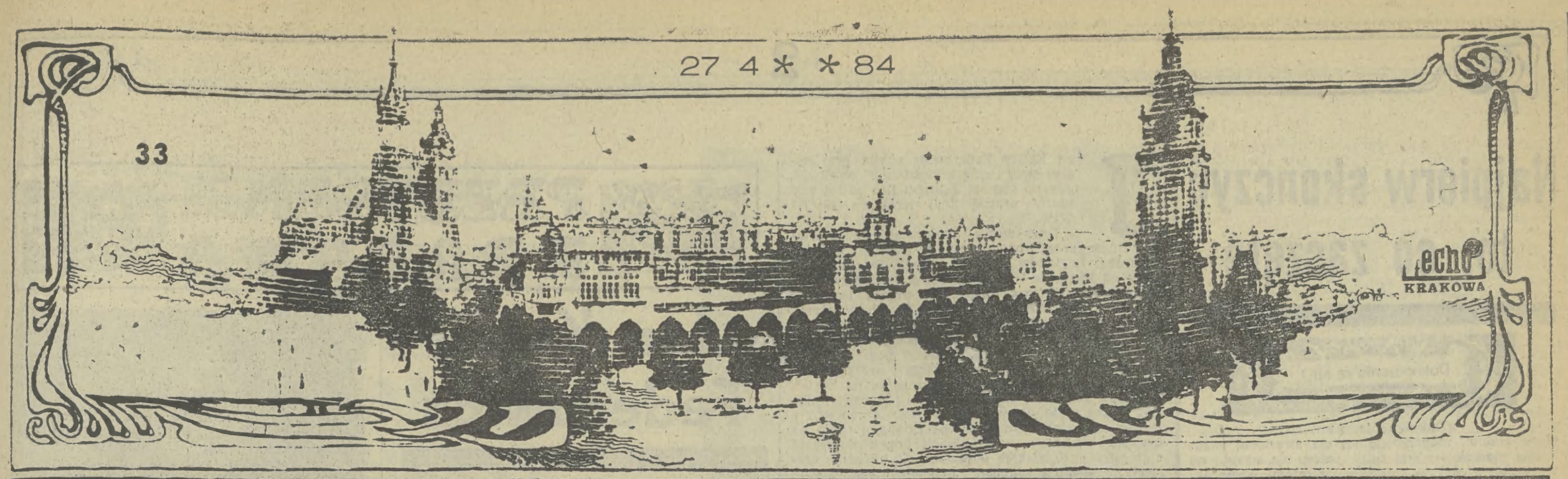

CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

DZIEJE POWSZECHNE I OSOBISTE

W wielkanocnym numerze „Polityki" ukazał się bardzo interesujący esej prof. Janusza Tazbira zatytułowany „Kapłan i błazen". Rzecz jest o Tadeuszu Boyu-Żeleńskim, w którym autor eseju widzi wielkiego i, jak sugeruje, do dziś niedocenionego racjonalistę. Trudno o postać silniej kojarzącą się z Krakowem przełomu wieków, niż Boy. Stał się jedną z jego legend, autorem często i chętnie cytowanych powiedzonek i żartów, kimś kto u średnio wykształconego krakowianina wywołuje automatyczne niemal skojarzenie z „Zielonym Balonikiem" i „Jamą Michalikową".

Lektura eseju prof. Tazbira skłania do zastanowienia się dlaczego osobowość tak nieprzeciętna, twórczość tak wiele w polskiej literaturze znacząca, w potocznej krakowskiej ocenie i pamięci sprowadza się do... właśnie — błazenady. Racjonalizm Boya po prostu Krakowowi się nie podobał. „Na przekór tradycji, każącej wzdychać do dawnych, dobrych czasów i panujących ongiś cnót, krytykował jedne i drugie, pokazując podszewkę galicyjskiej dewocji, hrabiowskiej filantropii, stańczykowskiego konserwatyzmu" — pisze prof. Tazbir. Obroną miasta było, i jest chyba nadal, sprowadzenie owej krytyki do zabawy — jakiś nie bardzo poważny literat wyśmiewa to co święte i uświęcone, pośmiać się więc można, ale przejmować nie należy, a już nie daj Boże zastanawiać nad tym, co nam ów zbuntowany chce powiedzieć. Kraków wyparł ze swej świadomości Boya-myśliciela, pozostawił anegdotę.

Nie jest to jedyny taki przypadek w historii miasta, raczej przeciwnie — bardzo mu właściwy, owo sprowadzenie tego, co mogło by naruszyć nasze utarte i zaśniedziałe myślenie do prościutkiej i banalnej zabawy. Wiele z tego w Krakowie pozostało do dziś, nie mówiąc już o ciągle jeszcze pokutujących (miejmy nadzieję, że w formie zabytku) odruchach potępienia Boya wyrażających się spluwaniem przez co bardziej leciwe krakowskie matrony przed jego pomnikiem na Plantach.

Można puścić wodze fantazji i zastanawiać się, co by było gdyby... Gdyby Boy żył nadal w Krakowie (ukończyłby w tym roku 110 lat), nie zabrakłoby mu i dziś tematów i przedmiotów satyry. Spotkałby spadkobierców w prostej linii owej kawiarnianej „typowej krakowskiej inteligencji" bardzo z siebie zadowolonej, bardzo nie lubiącej myśleć i bardzo nie lubiącej być zmuszaną do myślenia.

Sprowadzanie, wydaje mi się, że dość powszechne, pamięci o Boyu wyłącznie do pamięci „kabaretowej" jest wysoce niesprawiedliwe, by nie powiedzieć — małe. Pomijając jego rewolucyjne dokonania w zakresie medycyny i higieny, w zakresie krytyki literackiej i teatralnej, pamiętać warto, że właśnie Boy, on przede wszystkim, przyswoił nam całą niemal, poczynając od Villona na Prouście kończąc, wielką literaturę francuską. Choćby tylko dla tego jednego, ogromnego przedsięwzięcia (przetłumaczył ponad 100 tomów prozy i poezji) zasługuje na szacunek i pamięć nieco inną niż ta potoczna.

Ale, jak już powiedziałam, w Krakowie ludzi burzących pewien ustalony tok myślenia albo się zapomina, albo wkłada do katalogu osobliwości traktując z pobłażliwym lekceważeniem, albo brązowi i ustawia na pomniku. Boya spotkało i jedno i drugie. Może przeczuwając takie potraktowanie swojej osoby w mieście, które mimo wszystko kochał, po odzyskaniu niepodległości przez Polskę przeniósł się do Warszawy?

Można tylko westchnąć, że Kraków doczekał się, i to w dużej ilości, spadkobierców tych, których kołtuństwo, drobnomieszczaństwo i irracjonalizm Boy wyśmiewał, nie doczekał się natomiast zbyt wielu spadkobierców jego sposobu myślenia, nie mówiąc już o tym, że nie pojawił się po nim nikt, kto owo myślenie prezentowałby z równym Boyowskim talentem.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Hotel Kongresowy... jedna z tych krakowskich inwestycji, które czekają na ukończenie.

Fot.: J. RUBIŚ

Najpierw skończyć to, co się zaczęło

O krakowskim budownictwie z wiceprezydentem Januszem JAKUBOWSKIM rozmawia Joanna SENDOR

Od grudnia ub. roku sprawy budownictwa, a więc koordynację pracy przedsiębiorstw budowlanych, Biura Planowania Przestrzennego, Zarządu Rozbudowy Krakowa, Zarządu Budownictwa i innych — powierzył prezydent nowemu wiceprezydentowi, mgr. inż. Januszowi Jakubowskiemu, wieloletniemu dyrektorowi „Hydrobudowy" (obecnie Energopol-2), którego nazwisko związane jest z takimi inwestycjami, jak: zapora w Tresnej, zbiornik wodny w Czańcu, elektrownia Porąbka-Żar, Połaniec, zbiorniki wody w Kielcach, stopnie wodne na Wiśle w Dworach i Smolicach, i wielu innymi. Poprosiliśmy go o rozmowę dla Czytelników „Echa Krakowa".

— Jest Pan — można powiedzieć — człowiekiem odpowiedzialnym za rozwój Krakowa, mającym duże doświadczenie w budownictwie. Czy zechce Pan odsłonić tajemnice gry z budowlanymi, a może gry budowlanych, jak twierdzą niektórzy?

— Byłaby to bardzo długa rozmowa... Gotów jestem ją podjąć, ale bez eksponowania własnych doświadczeń inżyniera wykonawcy i w miarę wyczerpująco, jeśli mam się choćby zbliżyć do obiektywnego obrazu budownictwa, o którym mówi się kontrowersyjnie i najczęściej krytycznie.

— Przyjmuję warunki. Zatem jak ocenia Pan ten potencjał budowlany, jaki mamy w Krakowie teraz, w roku 1984?

— Potencjał budowlany, możliwości wykonawcze mierzone w złotówkach, to przede wszystkim ludzie zatrudnieni w przedsiębiorstwach, sprzęt, maszyny, transport, no i materiały. W Krakowie dominują przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego i specjalistycznego, a za mało jest przedsiębiorstw inżynieryjnych. Stąd nasze kłopoty z przygotowaniem i uzbrojeniem terenów pod budownictwo. I to musimy zmienić. Jest to opinia nie tylko moja, ale i wojewódzkiej instancji partyjnej, która takie zadania określiła. Jeszcze w roku bieżącym chcemy powiększyć o 10 proc. obecne możliwości wykonawcze.

— Krakowskie przedsiębiorstwa budują nie tylko w Krakowie, ale prawie w całej Polsce i poza granicami kraju. Jaką część mocy wykonawczych przeznaczają na inwestycje krakowskie?

— W Krakowskiem budują rocznie za 28 miliardów złotych, jest to 48 proc. ich ogólnej mocy wykonawczej. Najwięcej, przedsiębiorstwa resortu budownictwa (12 miliardów wartości) i „nasze" prezydenckie (10 miliardów), które dla swojego miasta oddają 91 proc. całej mocy wykonawczej. A pozostałe od 23 do 43 proc. to wielkości nie mające już wpływu na rozwiązywanie problemów inwestycyjnych. Nie można jednak wszystkich przedsiębiorstw winić za to, że budują nie tylko w Krakowie. Takie jak np. Chemobudowa czy Naftobudowa mają swoje bazy — a więc nie tylko sprzęt, ale i ludzi, i materiały do przerobu — na innym terenie. O ile sprzęt można stosunkowo łatwo przewieźć, to jednak trudniej ludzi, którzy stale mieszkają np. w Płocku, nie mówiąc o materiałach, które przeznaczone są na centralnie finansowane obiekty w innych rejonach kraju. Choć Kraków ma duży potencjał budowlany, to jednak nie może on w całości być dla krakowskiego wykorzystany.

— Czy należy rozumieć, że obecny sposób wykorzystania krakowskich przedsiębiorstw budowlanych jest obiektywnie usprawiedliwiony i nic tu zmienić nie można?

— Niezupełnie. Ale przedsiębiorstwa mogą mieć uzasadniony żal do społeczeństwa, że o ile stara się ono zrozumieć braki rynkowe jeśli chodzi o żywność i inne artykuły codziennego użytku, to nie chce przyjąć do wiadomości, że i budownictwo zależy od tych samych praw rynkowych, od ilości wyprodukowanych przez inne resorty materiałów niezbędnych dla budownictwa. Bez materiałów budowlanych nie można wybudować nieograniczonej ilości mieszkań, szkół, placówek kultury, służby zdrowia itp. Przy konstruowaniu planów rocznych czy wieloletnich radni na sesji próbują dorzucać stale coś więcej. Administracja, bardzo licząca się jednak z radami narodowymi, przyjmuje dodatkowe propozycje i upycha je do „portfeli" zamówień wykonawców. Przedsiębiorstwa wchodzą na nowe

(Dokończenie na str. 2)

LISTY DO REDAKCJI

W związku z „Miesiącem Pamięci Narodowej" pozwalam sobie, jako członek Krakowskiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — przesłać apel do społeczeństwa naszego miasta o podjęcie opieki nad tymi pamiątkami.

Jak wykazuje praktyka, mimo starań naszego Komitetu i innych organizacji społecznych związanych z tą działalnością — wiele pomników, a zwłaszcza tablic pamiątkowych jest zapomnianych a nawet zaniedbanych. Wydaje się, że w kwietniu, jako Miesiącu Pamięci Narodowej — jest okazja, aby zwłaszcza organizacje młodzieżowe podjęły się opieki nad tymi pamiątkami i w ramach czynów społecznych przy niedużych nakładach, zatroszczyły się o należyty wygląd tych pomników.

mgr KAZIMIERZ KISIELEWSKI

Czas goi rany w przenośni i dosłownie. Czas zaciera także ślady dziejów a mgła zapomnienia nieraz zaciera wiele ważnych zdarzeń i postaci.

Aby zachować dla potomnych pamięć historycznych wydarzeń i nazwisk ludzi z nimi związanych, budujemy pomniki i fundujemy tablice pamiątkowe, utrwalające zarówno dawne dzieje jak też fakty z niedawnej przeszłości.

Okresem naszej historii, który mimo wszystko zaciera się coraz bardziej w świadomości społecznej jest okres okupacji niemieckiej w Polsce w latach 1939—1945. Był to tragiczny czas a jednocześnie czas walki i męczeństwa narodu walczącego o swoją wolność. Do walki tej przystąpili ludzie różnych środowisk i różnych przekonań politycznych. Działania ich były szczególnie utrudnione w Krakowie, gdyż miasto uznane zostało przez okupanta za rzekomo stare miasto niemieckie (Urdeutsche Stadt Krakau). Tutaj była także siedziba władz okupacyjnych — Generalgouvernement. A mimo tego, w Krakowie, prowadzono szeroką akcję konspiracyjną, wykonywano liczne akcje bojowe, sabotaże i napady na magazyny, lokale niemieckie, transporty wojskowe oraz zamachy i wyroki na Niemców i konfidentów (np. na szefów SS-Policji i bezpieczeństwa GG — Krügera i Koppego).

Stąd też w Krakowie, niemal na każdym kroku, spotykamy ślady tej walki i pomniki utrwalające pamięć tych, którzy podjęli nierówną walkę z okupantem hitlerowskim. Liczne są zatem w naszym mieście miejsca uświęcone krwią pomordowanych przez Niemców żołnierzy podziemia — Armii Krajowej, Gwardii Ludowej, Batalionów Chłopskich i Szarych Szeregów.

Tragiczne w swej wymowie są pomniki i tablice pamiątkowe w rejonie Podgórza w miejscu utworzonego przez Niemców getta żydowskiego — (1941—1943), upamiętniające zbrodnie hitlerowców dokonane na bezbronnej ludności żydowskiej w latach 1939—1943.

Wspominając te tragiczne i bohaterskie pamiątki musimy stwierdzić, że nie wszystkie fakty z tych lat zostały utrwalone, nie wszystkie nazwiska zachowane, gdyż wiele wydarzeń dotąd nie zostało wyjaśnionych. Ale te nieliczne, które są, należy szanować i zachować dla potomnych jako dowody naszej pamięci. Niestety, niektóre są zapomniane, a nawet zaniedbane, a tak niewiele potrzeba, aby im zapewnić należyty wygląd i stan.

Stałą troską i opieką nad tymi pamiątkami zajmuje się Krakowski Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Szczególnie w okresie „Miesiąca Pamięci Narodowej", apeluję do całego społeczeństwa naszego miasta o poparcie tej akcji przez organizacje społeczne i instytucje, a zwłaszcza przez organizacje młodzieżowe i harcerskie. Chodzi bowiem o objęcie opieką licznych tablic rozsianych po całym mieście, zadbanie o ich estetyczny stan, odnowienie napisów, o złożenie kwiatów jako dowodów naszej wspólnej pamięci, o tych, którzy oddali swe życie za naszą wolność i spokój na przyszłość.

Najpierw skończyć to, co zaczęte

Dokonczenie ze str.1

(Dokończenie ze str. 1)

place budów, rozgrzebują je, ale strumień przydziału materiałów jest tylko jeden, nie starcza na wszystko; efekt? — ciągnące się latami różne budowy. Jest to więc tylko pozorne załatwienie społecznych postulatów radnych. Wyciągam z tego wniosek jednoznaczny: należy zdyscyplinować proces budownictwa i urealnić bilans możliwości wykonawczych. Niezależnie od tego, przygotowujemy porozumienie z resortem w sprawie sprawiedliwszego rozdziału materiałów i sprzętu między przedsiębiorstwa resortowe i terenowe. Jest bowiem tak, że przedsiębiorstwa specjalistyczne osiągają wysoką rentowność (20—50 proc.), a wykonując zamówienia rządowe mają większe przydziały materiałów budowlanych. Natomiast budownictwo ogólne i inżynieryjne uzyskuje rentowność do 5 proc., gdyż podlega regulowanym cenom usług, które rząd ustalił, by zahamować zwyżki cen mieszkań, ale nie wypracowują one środków na rozwój potencjału budowlanego i mają mniejsze przydziały materiałów.

— No dobrze, to są obiektywne przyczyny kłopotów budowlanych, na które nie można zamykać oczu, ale nie zmienia to faktu, że same przedsiębiorstwa powinny więcej i lepiej pracować w Krakowie...

— To prawda. Nie łamiąc samorządności przedsiębiorstw musimy im przypomnieć, że na terenie Krakowa mają swoje bazy, biurowce, ludzi, że korzystają z naszego „powietrza", z sieci komunikacyjnej i telekomunikacyjnej, ze wszystkich urządzeń komunalnych — są więc miastu coś winni.

— Czy władze miejskie mają już sposób usprawnienia budownictwa?

— O koncepcjach długofalowych nie będę mówić, a jedynie o tym, co mam zamiar i nadzieję zrobić od zaraz i w ciągu najbliższych dwóch lat. Wszystko chcę podporządkować terminowemu zakończeniu (zgodnie z umowami) rozpoczętych inwestycji. Jedynie nadwyżki materiałów i finansów będziemy kierować na nowe obiekty i to zgodnie z jasno określonymi przez Radę Narodową funkcjami i potrzebami miasta i województwa. Pracujemy nad dobrym zabezpieczeniem wykonania planu budownictwa mieszkaniowego w roku 1985. Nie jest to łatwe także i z tego powodu, że poza planem buduje się w Krakowie 48 tys. metrów kwadratowych mieszkań w ramach długoterminowych umów zakładów ze spółdzielczością mieszkaniową. Na te budowy kieruje się też przecież materiały i wykonawców, ale bez ustalonego planu i terminów. Postanowiliśmy, że muszą one być zakończone do 1985 roku, a jeśli nie, to miasto je wykupi i będzie kontynuować budowę w ramach planu. To jedyna możliwość jasnego sprecyzowania, ile materiałów i jakiej mocy wykonawczej potrzebujemy na budownictwo mieszkaniowe. Musimy też odwrócić proporcje środków kierowanych na budownictwo mieszkaniowe i towarzyszące (pawilony socjalne, handlowe, usługowe, placówki oświatowe itp.). Dotąd przeznaczano na to środki finansowe w stosunku 3:1, a potrzeby są akurat odwrotne. Zamierzam też ze wszystkimi przedsiębiorstwami budowlanymi spisać partnerskie umowy określające wzajemne oczekiwania i potrzeby, a ich treść podać do publicznej wiadomości. Chcę doprowadzić do tego, by budownictwo nie było zajęciem anonimowym. Może się przy tym zdarzyć, że któremuś przedsiębiorstwu zaproponujemy „zmianę klimatu".

— Wspomniał Pan o niedostatkach i uciążliwościach życia na nowych osiedlach-sypialniach...

— Chcemy przyspieszyć budowanie urządzeń towarzyszących i już się do tego przygotowujemy. Po roku 1986 zamierzamy zastąpić tynki i wylewki w budownictwie — wykładzinami. Nie jest to takie proste i nie da się zmienić z dnia na dzień. Pracujemy też nad podjęciem przez fabryki domów produkcji zunifikowanych elementów do budowy pawilonów socjalno-handlowych, z których architekci będą mogli wyczarować ładne i funkcjonalne placówki. Ładne i różne, ale z taśmy, szybko. By to podjąć, potrzebna nam akceptacja partnerów: spółdzielczości mieszkaniowej i kilku ministerstw.

— Miał Pan rację, to długa rozmowa, a nie poruszyliśmy jeszcze koncepcji planu następnej pięciolatki, inwestycji związanych z wodą, ciepłem, komunikacja tranzytową...

— Nie mówiąc o Muzeum Narodowym czy Teatrze Muzycznym, którego nie chcę wcale tracić z pola widzenia.

— Czy nie obawia się Pan, że wszystkie te plany pokrzyżować może znaczny odpływ ludzi na budowy za granicą kraju?

— To jest odrębny temat. Ale powiem krótko, że w tym kwartale zmniejszyła się ilość wyjeżdżających na zagraniczne budowy prawie o pół tysiąca. Jest to skutkiem zmniejszających się nakładów na inwestycje w wielu krajach. — Kryzys to nie tylko nasza „specjalność". — Z tych eksportowych umów budowlanych zrezygnować nie można, kraj potrzebuje dewiz. Problem jest natomiast w tym, aby pracownicy po powrocie do kraju chcieli pracować dobrze także za złotówki. Chcemy i to poprawić przez lepszą politykę kadrową w przedsiębiorstwach. By rozwiązać ten i wszystkie inne problemy budowlane potrzeba wielu partnerów, bo — parafrazując powiedzenie „Wojna jest sprawą zbyt poważną, by powierzyć ją samym generałom" — powiem, że budownictwo jest także sprawą zbyt poważną, by zajmowali się nim sami budowlani.

— Dziękuję za rozmowę i za zdecydowanie się na nią.

Rozmawiała JOANNA SENDOR

PREZYDENCI KRAKOWA

Jan Kanty Federowicz

Jan Kanty Federowicz chyba przekroczył swój „próg kompetencji" w chwili, gdy po śmierci Juliusza Leo został wybrany prezydentem Krakowa (6 III 1918).

Trwa wojna. Krakowianie po pierwszych uniesieniach patriotycznych związanych z powstaniem Legionów Polskich (uroczyste zaprzysiężenie na Błoniach 4 IX 1914), przez pewien czas zagrożeni perspektywą oblężenia miasta (walki z wojskami rosyjskimi pod Wieliczką i Bieżanowem), są przede wszystkim zmęczeni trudami życia codziennego: brakiem żywności i odzieży, spekulacją. Władze wprowadzają reglamentację podstawowych artykułów spożywczych oraz węgla i nafty. Od listopada 1915 r. chleb i mąkę kupuje się na kartki. Najpierw przydział dzienny wynosi 28 dkg chleba lub 20 dkg mąki, ale w ostatnich miesiącach wojny będzie już tylko 63 dkg chleba i 25 dkg mąki na tydzień. W prasie coraz częściej obok doniesień z frontów europejskich pojawiają się obszerne wykazy obowiązujących cen maksymalnych; ma to ograniczyć szalejącą spekulację, za którą grożą surowe kary. Koszty utrzymania rosną gwałtownie. Ceny oficjalne podstawowych artykułów codziennego użytku są w 1916 roku dwu-, w 1917 trzy-, a w 1918 już pięciokrotnie wyższe w porównaniu z cenami roku 1914. W tym samym czasie ceny w handlu pokątnym wzrastają trzynastokrotnie (dane z: „Dzieje Krakowa", t. III). Okresowo — gdy miasto nie otrzymuje przydziału zboża — pieczywa nie ma w ogóle.

Od 1916 r. Federowicz pełni funkcję wiceprezydenta, kierując zarazem referatem aprowizacyjnym; ta ostatnia rola musiała być piekielnie niewdzięczna, to jasne. Trudno go winić za to, że braki w zaopatrzeniu wywołują wręcz rozruchy uliczne; w styczniu i lutym 1918 r. dochodzi do kilku manifestacji połączonych z dewastowaniem sklepów, a przy okazji także dworca kolejowego oraz konsulatu niemieckiego.

Objąwszy obowiązki prezydenta *„w chwili przełomowej i bardzo ciężkiej dla miasta, nie mógł z przyczyn od siebie niezależnych spełnić ich tak, jakby tego ówczesne położenie polityczne wymagało"* — kwituje Adam Chmiel, historyk i archiwariusz skrupulatny, acz skłonny do panegiryzmu i „wygładzania".

Skąd więc twierdzenie o „przekroczeniu progu kompetencji" przez Federowicza?

Bo, będąc bardzo przedsiębiorczym i zapobiegliwym kupcem — tylko w sferze handlu odnosił niewątpliwe sukcesy. Nie chodzi jedynie o rozwój własnej firmy — o czym za chwilę. Federowicz był też prezesem Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie; doprowadził do utworzenia Szkoły Handlowej i wybudowania dla niej okazałego gmachu. Zapragnął jednak wejść w wyższe, pozahandlowe rejony. Obudziły się w nim aspiracje polityczne, a że politykiem okazał się miernym, nie zdołał wiele osiągnąć ani na tym polu, ani — w rezultacie — w zakresie spraw miejskich.

Ale po kolei.

Jan Kanty urodził się w 1858 r. w Krakowie. Jego dziad pracował w handlu win starej rodziny kupieckiej Ciechanowskich i dopiero ojciec założył własną firmę: wina i towary kolonialne. Przygotował też syna należycie do zawodu kupieckiego — przyszły prezydent ukończył Akademię Handlową w Pradze, po czym praktykował w Bordeaux, Bremie i w Warszawie. W 1882 r. Jan Kanty obejmuje kierownictwo firmy, którą w następnych latach poważnie rozwija, dorabiając się dużego majątku.

O tym, że Federowicz był człowiekiem przedsiębiorczym, świadczą nie tylko sukcesy kupieckie, ale i głośna, szeroko opisywana w prasie w roku 1909, sprawa tzw. Baszty Kościuszki. Był to zdewastowany naonczas domek mieszczący się w zapuszczonym ogrodzie przy ul. Podwale. Cały ów teren kupił Federowicz jako plac budowlany, chcąc wystawić wielki hotel. Nieoczekiwanie podnoszą się protesty: to pamiątka narodowa, w domku nocował Tadeusz Kościuszko w przeddzień złożenia przysięgi na krakowskim Rynku! Co robi zaskoczony nabywca parceli?

„Kupiec zawrzał gniewem — pisze w »Znaszli ten kraj?«... Boy-Żeleński. — *Jak to, kupił plac budowlany, zapłacił porządną cenę, a teraz ma go sobie chować na pamiątkę? Trzeba człowieka ostrzec! Toż stała ta rudera tyle lat, nikt o nią nie dbał a dopiero teraz, kiedy on chce wystawić miastu porządny hotel wyjeżdżają mu z Kościuszką! (...) Podczas gdy pisma wrzały polemiką o Basztę Kościuszki, on wezwał cichcem murarzy i w ciągu jednej nocy uporał się z niedużą budowlą; rankiem na drugi dzień nie było ani śladu".* Tym niemalże gordyjskim cięciem wybrnąwszy z kłopotów, Federowicz wybudował następnie... nie hotel, lecz okazałą kamienicę dla siebie (róg ulic Podwale i Świerczewskiego).

Miał duże wpływy w Radzie Miejskiej, w której zasiadał od 1896 r. W 1901 r. bierze udział w wyborach do Sejmu Galicyjskiego, popierany przez krakowskich rękodzielników i przemysłowców. Początkowo należąc do grupy mieszczańskiej zbliżonej do stronnictwa konserwatywnego, przechodzi wraz z Juliuszem Leo do demokratów.

Oto i drugi nurt zainteresowań Federowicza: polityka. Bardziej tu zapewne szło o zapewnienie sobie wysokiej pozycji osobistej, niż o autentyczną pasję i chęć służenia miastu. Zarzucano mu też wielokrotnie, że jest „specjalistą od fałszowania wyborów", o czym wspomina nawet w Polskim Słowniku Biograficznym Karol Rolle: *„Zazwyczaj spokojny i flegmatyczny, w Sejmie żywszej działalności nie rozwinął, natomiast w okresach wyborów do rozmaitych ciał, czy to gospodarczych, politycznych czy reprezentacyjnych, ożywiał się niesłychanie i prowadził akcję nie zawsze zgodną z »dobrą grą« skutkiem czego narażał się przeciwnikom politycznym i stawał się przedmiotem satyry".*

O Janie Kantym Federowiczu jako prezydencie niewiele można powiedzieć. W mowie programowej na pierwszym miejscu stawia problemy wyżywienia i opieki społecznej. Wraz z wyzwoleniem nie kończą się wcale problemy zaopatrzeniowe — ceny nadal rosną, ciągle też szaleje spekulacja artykułami żywnościowymi. W czerwcu 1919 roku ponownie dochodzi na tym tle do rozruchów. W dwa lata później wychodzą na ulice robotnicy protestujący przeciw podwyżce czynszów mieszkaniowych (28 XI 1921). Wreszcie w listopadzie 1923 r. toczą się krwawe walki między robotnikami a policją i wojskiem; tzw. Powstanie Krakowskie rozpoczęło się od wybuchu ogólnego niezadowolenia z sytuacji gospodarczej.

Znów — nieporozumieniem byłoby mieć pretensje do Federowicza o trudności ekonomiczne u progu II Rzeczpospolitej, dające się dotkliwie we znaki nie tylko mieszkańcom Krakowa. Tyle, że prezydent wówczas niemal bez reszty pochłonięty jest polityką: zasiadając od stycznia 1919 r. w Sejmie Ustawodawczym, działa w klubie pracy konstytucyjnej. A dodać trzeba, że ustawodawstwo zmierza wyraźnie w kierunku ograniczania samorządności w ogóle, zaś samorządu miejskiego, w

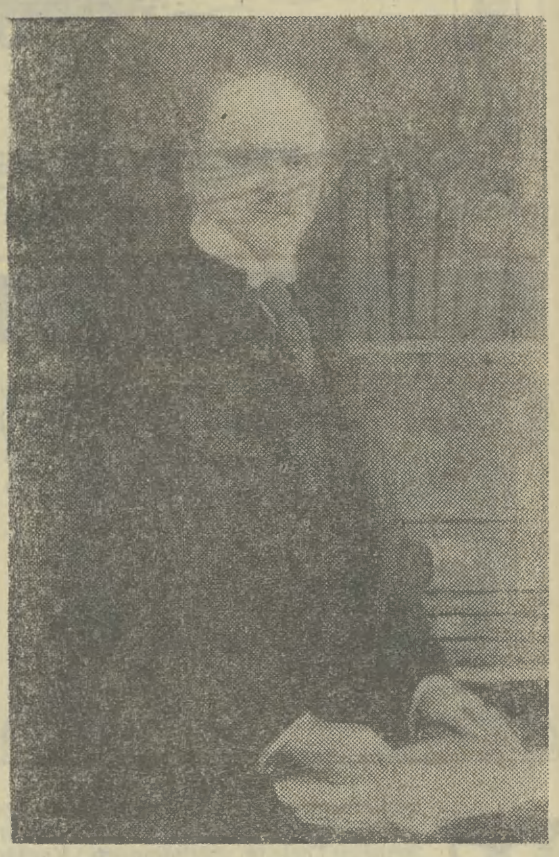

Portret prezydenta J. K. Federowicza, malowany przez T. Axentowicza.

dziedzinie gospodarczej i politycznej, w szczególności (np. ustawa o tymczasowym regulowaniu finansów komunalnych, decyzje dotyczące organizacji i zakresu działania władz administracji ogólnej — prowadzące do podporządkowania samorządu terytorialnego administracji rządowej).

Te sprawy leżą jednak poza zasięgiem zainteresowań prezydenta. To nie przypadek Juliusza Leo, wykorzystującego działalność w Sejmie i kontakty osobiste z przedstawicielami władzy, by walczyć skutecznie o sprawy miasta, które reprezentował. Federowicz jest w Krakowie rzadkim gościem, sprawy miejskie powierza praktycznie swoim zastępcom. Owszem, chętnie przewodzi podniosłym ceremoniom. Antoni Wasilewski wspomina go jako ostatniego prezydenta, *„który na wielkich uroczystościach występował w kontuszu, kołpaku i z karabelą. Ten to Jan Kanty Federowicz, stojąc w otwartym powozie, zaprzężonym w cztery pary białych rumaków, jechał twarzą zwrócony w stronę następnego powozu, w którym siedział marszałek Francji i Polski — Foch"* (marszałek przybył do Krakowa w ramach swej podróży po Polsce w maju 1923 r.).

Jeszcze jedno uzupełnienie. Polityka, choć nie pozwalała Federowiczowi należycie zajmować się sprawami miasta, nie przeszkadzała w nieustannej trosce o interesy własnej firmy — w roku 1920 kupiec-prezydent podejmuje na wielką skalę produkcję win szampańskich...

Zmarł nagle 8 VII 1924 roku.

MAREK LOVELL

W 135. rocznicę śmierci

KRAKÓW W WIZJI SŁOWACKIEGO

„Ale wiem, że kiedyś w Polszcze moja rodzinna ziemia (...) stanie się jako Ateneum Chrystusowej sztuki... A skrzydłem tej sztuki będzie Kraków, gdzie Ty swego ducha i swoje piętno położysz".

Czyż ze słów tych listu, jaki 15 stycznia 1841 r. Juliusz Słowacki skierował do krakowskiego artysty, Wojciecha Stattlera, nie przebija profetyczne widzenie roli naszego miasta? Korespondencję ze Stattlerem odczuwał na obczyźnie Słowacki jako jedyną widoczną więź z Polską która nieobecna na mapie, istniała w sercach milionów — *„Życzę Ci na Rok Nowy, abym Ci wet za wet oddał to życzenie Twoje, które mi z Krakowa przyleciało w samą wigilię Nowego Roku, niby jedyny głos tęskniący za mną w ojczyźnie..."*. Wcześniej do Krakowa słał listy do Michała Wiszniewskiego i marzył o przyjaznej opiece krakowskich wydawców dla swych dzieł, by — jak pisał 6 lutego 1845 r. — *„złożyć je w cedrowe trumny i gdzieś w Waszych nieskazitelnych świątyniach umieścić"*. Kraków widział jako miasto tych, którzy utrzymywali staropolskie tradycje narodowego ducha. Pisał z Paryża w Nowy Rok 1845 r. do Stattlera: *„Przed stu laty (blisko) urodził się w Krakowie Jan Śniadecki; ten człowiek po upadku i wymarciu stanisławowskich czasów wziął w Polszcze berło ducha..."*. I choć wielki astronom urodził się w Żninie w 1756 r., to chodzi tu o tę wyczuwalną funkcję Krakowa w polskim trwaniu. Tę funkcję Krakowa kilkakrotnie zaznaczył w rapsodach „Króla - Ducha". W II pieśni I rapsodu czytamy:

„I gdy najstarszy — choć najmłodszy z króli —
Stałem żelazny na rynku w Krakowie
I sądził sprawy... na złoconej kuli
Trzymając rękę jak na świata głowie —"

W „Królu - Duchu" Słowacki przywołał Kraków jeszcze kilka razy — w pieśni II jako miejsce serdecznej uczty, w III pieśni osiedlił tu panującego przewodnika tłumów, w IV pieśni przypomniał zabójstwo bpa Szczepanowskiego na krakowskiej Skałce.

Kraków przewija się również kilkakroć w zachowanych fragmentach trzech aktów dramatu „Beniowski", bo i dramat, obok poematu, tej fascynującej postaci poświęcił. Słyszymy tam i głos Wandy z miejscowości Mogiła się dobywający i śpiew pogodnego krakowiaka, o którym Pamfilus mówi:

„Patrz, idzie krakowiak i śpiewa,
Jak szczygieł z łebkiem czerwonym..."

Wizję takiego pogodnego krakowiaka przedstawił Słowacki w liście do matki z lutego 1845 r. Pisał tam m.in.: *„Wystaw sobie chłopka bogatego z rodziną, już czytać umiejącego, za sto lat w cichym gdzieś domku pod Krakowem. Odpoczywa po wojnie szczęśliwy, ogień pali się w izbie, a przy kalendarzu już i niektóre książki znajdują się na stole. Wystawże go sobie, że czyta „Balladynę". Ten utwór bawi go jak baśń, a zarazem uczy jakiejś harmonii i dramatycznej formy. Bierze „Lillę" — to samo"*. I w dalszych słowach widzi poeta ludowego odbiorcę i „Mazepy" i „Snu srebrnego Salomei", „Księdza Marka" i „Księcia Niezłomnego". Wizja wyrobionego, chłopskiego czytelnika, po wojnie, w 1945 r. — zdumiewa trafnością przewidywań!

Wiadomości o krakowskich wypadkach z lutego 1846 r. wstrząsnęły emigracją. W zachowanym brulionie listu pisanego po francusku, a skierowanego zapewne do George Sand, Słowacki upajał się, iż *„zmartwychwstała Polska wywiera życiodajny wpływ na ducha europejskiego"*. *„Pozwoli Pani w chwili, gdy mędrkują już o wspaniałym szaleństwie wydarzenia krakowskiego, że je Pani ukażę, jako nieunikniony wysiłek narodu, który instynktownie dąży do urzeczywistnienia nowego porządku w Europie"*. W wizji Słowackiego, Krakowowi przybywała więc nowa funkcja — prócz miejsca królewskich katakumb, ośrodka polskiej myśli filozoficznej i artystycznej, miejsca szczególnego w zachowaniu narodowych tradycji — dostrzegał w Krakowie punkt wyjścia „nowego porządku w Europie".

Motywy krakowskie jawią się w twórczości Słowackiego i w „Złotej Czaszce", i w „Janie Bieleckim", gdzie w rozdziale III na balu maskowym ogólną ciekawość wzbudza maska niewieścia w bogatym stroju:

„Kto jest ta maska?... Sam król nasz Batory
Nie ma tak wielkich brylantów w Krakowie
W skarbcu królewskim..."

W projekcie przedmowy do „Genezis z Ducha" nawiązał Słowacki do postaci filozofa i socjalisty utopijnego Ludwika Królikowskiego, określając go życzliwie: „Królikowski z prostotą dobrego mieszczanina krakowskiego...". W „Balladynie" fałszującym historię, dworskim kronikarzem jest Wawel, a Grabiec śpiewa krakowiaka. W „Przygotowaniu" — „Kordiana" Szatan ponagla do działania i prezentacji tworów wylęgających się z narodowego tygla:

„Bo z tamtej krakowskiej wieży
Słyszę dzwon rannych pacierzy..."

Za te wspaniałe wizje miasta, Kraków odwdzięczył się pamięci Słowackiego. Już w dwa lata po śmierci poety — 5 czerwca 1851, na sceniczne deski Krakowa wprowadzono „Mazepę". W 1853 w kościele św. Anny, odsłonięto jego tablicę, poświęcono jego imieniu teatr, a wreszcie 28 czerwca 1927 r. przy uroczystym ceremoniale, prochy jego spoczęły obok królów.

TADEUSZ ZYGMUNT BEDNARSKI

Święto Pracy przed 50 laty

TYTONIOWCY PIEKARZE, BROWIARNIANI I MŁYNARZE...

NIECH SIĘ ŚWIĘCI 1 MAJA! NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZO-WŁOŚCIAŃSKI! – tymi hasłami rozpoczynała się 1-majowa odezwa skierowana **„DO LUDU PRACUJĄCEGO MIAST I WSI"**, a podpisana przez Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej. W samym zaś tekście apelowano: „Przerwiemy wszędzie pracę, pójdziemy w pochodach, na zgromadzenia, wzywając pod nasze sztandary czerwone wszystkich ludzi w Polsce, dla których niema żadnej drogi ocalenia, dopóki trwa ustrój wyzysku, niewoli i krzywdy".

Był rok 1934. Tuż po wielkim kryzysie ekonomicznym, którego skutki nadal jednak były jeszcze odczuwalne, szczególnie przez klasę robotniczą. W Krakowie — według oficjalnych danych Urzędu Wojewódzkiego, a szacunki w nich zawarte były raczej w tym wypadku zaniżane — było 5,5 tys. bezrobotnych. Zatrudnionych zaś 30 tys. (tyle, ile dzisiaj w jednym tylko zakładzie — Hucie im. Lenina!). W wielu fabrykach nadal ograniczano czas pracy. Poważne rozmiary przybierały redukcje i bezpłatne urlopy podejmowane z braku zbytu towarów lub dla obniżenia stawek płacowych. Nagminnie nie respektowano zbiorowych układów pracy.

W ruchu robotniczym na terenie Krakowskiego siłą dominującą była PPS, co wynikało i z gospodarczej struktury regionu (z przewagą przemysłu drobnego i przedsiębiorstw usługowych, gdzie wpływy socjalistów były silniejsze, jako że komuniści orientowali się raczej na wielkoprzemysłową klasę robotniczą), i z tradycji (zasługi Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego, która — dzięki możliwości legalnego działania, także na forum parlamentarnym — podniosła sprawę robotniczą do rangi podstawowych kwestii społeczeństwa i państwa), i wreszcie z faktu posiadania nieprzeciętnych działaczy (Ignacy Daszyński, Herman Diamand, Zygmunt Klemensiewicz, Emil Bobrowski, Zygmunt Żuławski).

Wpływy Komunistycznej Partii Polski były znacznie mniejsze, co także miało swe przyczyny w zaszłościach — niedocenianiu przez ruch komunistyczny kwestii narodowej. Skupiała ona w swych szeregach obok rdzennych Polaków, także reprezentantów mniejszości narodowych — Żydów, Ukraińców, Białorusinów, Niemców. Dawało to asumpt reakcji do okrzyczenia jej jako „antynarodowej". Oficjalnie od 1921 roku partia była sekcją Międzynarodówki Komunistycznej, z czego z kolei ukuto zarzut o „obcej agenturze".

Dojście Hitlera do władzy w Niemczech pokazało obu partiom lewicy, gdzie jest prawdziwie groźny przeciwnik. Tym bardziej, że i w Polsce nie brak było, bardzo nawet wpływowych, zwolenników rządów „silnej ręki" i „stanowczych rozwiązań". W marcu 1933 roku Komitet Centralny KPP skierował do kierownictw PPS, żydowskiego Bundu, niemieckiej i ukraińskiej socjaldemokracji, list otwarty z propozycją wspólnej walki antyfaszystowskiej. Przykład Francji, gdzie doszło nawet do utworzenia rządu ludowego, przekonywał o realnych korzyściach jedności działania. Przykład Austrii, gdzie faszystowski rząd Dolfussa krwawo stłumił powstanie Schutzbundu, dowodził jakie są skutki rozbicia w ruchu robotniczym.

Jednolitego frontu nie trzeba było w Krakowie budować od zera. Mimo bowiem napiętych, a okresami wręcz wrogich, stosunków między PPS i KPP, zawsze istniało współdziałanie organizacji jakby afiliowanych przy jednej czy drugiej partii. Szczególnie żywe było ono w środowisku studenckim. Tu działały, znajdujące się w zasięgu oddziaływania ideologii komunistycznej, Związek Niezależnej Młodzieży Akademickiej „Życie" i Niezależna Młodzież Ludowa „Orka". Młodzież zaś socjalistyczna skupiała się: pracująca — w Organizacji Młodzieżowej Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, studiująca — w Związku Niezależnej Młodzieży Studenckiej.

Wpływy lewicy silne były także w środowiskach twórczych. I tak z KPP najbliżej związani byli plastycy, którzy w roku 1931 utworzyli na terenie Akademii Sztuk Pięknych tzw. „Grupę Krakowską". Należeli do niej między innymi: Maria Jarema, Jonasz Stern, Henryk Wiciński, Leopold Lewicki. O zdeklarowanym stanowisku politycznym tej grupy świadczyć może ulotka, którą wydali właśnie przed pięćdziesięciu laty: „Artyści niezależni, którzy nie zrezygnowali i nie chcą zrezygnować ze swego społecznego stanowiska artystycznego, muszą szukać oparcia w tej klasie społecznej, która jest awangardą nowego ładu społecznego, w proletariacie. Proletariat wysuwa hasła walki z terrorem indywidualnym, walki z terrorem społecznym, walki z terrorem wojny, wysuwa hasła ubezpieczeń społecznych — walczy o swe postulaty ekonomiczne. Artyści niezależni, w jednolitym froncie, bez różnicy przekonań politycznych, w obronie swej niezależnej twórczości, muszą ruszyć razem z robotnikami i chłopami w dniu 1 maja, dokumentując swoją wolę w walce o prawo do życia, o prawo niezależnej twórczości".

Inicjatywę wspólnej akcji 1-majowej wysunęła Poalej-Syjon Lewica (żydowska lewica socjalistyczna). Rozmowy nie doszły jednak do skutku z powodu odmowy ze strony PPS i Bundu (żydowscy socjaliści). Tym niemniej organizacje KPP-owskie, Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej, lewica związkowa i Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom postanowiły wziąć udział w pochodzie socjalistycznym, chociaż z odrębnymi, własnymi hasłami. Był to więc istotny krok naprzód w tworzeniu jednolitego frontu, wyprzedzający podobne inicjatywy w innych regionach kraju. Nowe kierownictwo Okręgu (poprzednie zostało rozbite aresztowaniami) uznało to jednak wręcz za oportunizm, a niektórzy z inicjatorów pójścia w socjalistycznym pochodzie zostali wydaleni z partii.

Uroczystości 1-majowe udały się — według oceny „Naprzodu" — znakomicie. Już od wczesnych godzin rannych na miejscu zbiórki, przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego (obecnie 1. Maja), gromadziły się tłumy. Dzień był słoneczny i ciepły. Od Podwala nadciągała organizacja PPS i TUR z Zakrzówka. Od Rynku walili tramwajarze z orkiestrą, ale prześcignęli ich kolejarze, gdyż mieli dwie orkiestry. Wszyscy z czerwonymi goździkami na piersiach. Chłopcy i dziewczęta prowadzili zbiórkę na TUR (przez oświatę — do zwycięstwa) nie bacząc na grymasy krakowskich paniuś.

O godzinie 10 ruszył pochód w stronę placu Jabłonowskich (pl. Sikorskiego). Otwierała go młodzież ze swymi sztandarami, za nią weterani ze sztandarem PPS, władze Okręgowego Komitetu Robotniczego, socjalistyczni dziennikarze, klub radnych miejskich, a następnie szli w zwartym szyku — jak wyliczał „Naprzód": kolejarze (oczywiście z orkiestrą), studenci, urzędnicy, metalowcy, stolarze, krawcy, skórni, chemiczni, drukarze, introligatorzy, kolejarze z Podgórza (druga orkiestra), tytoniowcy, piekarze, browarniani i młynarze, dozorcy i służba domowa, transportowcy, fryzjerzy, szoferzy, tramwajarze (orkiestra po raz trzeci), zakłady użyteczności publicznej, budowlani (olbrzymim korowodem z pieśnią na ustach), malarze, kaflarze, tapicerzy i rymarze, Bund, Podgórze, Borek Fałęcki, Płaszów, Zakrzówek, Prądnik Czerwony... itd. A ponadto uwagę zwracali robotnicy rolni z Zabierzowa, którzy przybyli samorzutnie na pochód... i to z orkiestrą wiejską!

Haseł niesiono wiele. Od internacjonalistycznych („Niech żyje bohaterstwo wiedeńskiej rewolucji proletariackiej w Austrii"), poprzez klasowe („Socjalizm — wróg faszyzmu"), polityczne („Precz z prześladowaniami politycznymi"), do wręcz partykularnych („Zwolnić wdowy od podatku lokatorskiego").

Na placu Jabłonowskich jako pierwszy przemówił towarzysz poseł Mieczysław Niedziałkowski. Zaczął bardzo poetycko: „Lud pracujący świata i jego ruch wyzwoleńczy jest jak morze. Gdy odpływa, na pozostałych ławicach piasku budują śmieszne, małe dzieci twierdze i więzienia sądząc, że morze już nigdy nie wróci, lecz oto słychać już poszum fal przypływu i zmyte będą z piasku wzniesione gmachy". Wnet jednak przeszedł na grunt rzeczywistości, mówiąc między innymi: „Pierwsze nasze pozdrowienia ślemy tym towarzyszom, którzy 1 Maja spędzają w więzieniu". Po czym tow. Rudolf Bator omówił sytuację międzynarodową, akcentując szczególnie niebezpieczeństwo faszyzmu. Parę dni wcześniej „Naprzód" tak skomentował decyzję Hitlera o obchodach w Niemczech Święta Pracy: „Święto wolności i wyzwolenia społecznego zamieniono na widowisko »państwowe«, w którym robotnicy muszą defilować przed dygnitarzami hitlerowskimi, swymi katami i gnębicielami (...). Święto robotnicze nietylko wypruto z wszystkiej treści wzniosłej i szlachetnej, lecz wypełniono treścią wręcz sprzeczną z założeniami i ideą tego święta. Święto robotnicze zgwałcono i zbezczeszczono".

Następnie pochód ulicami Straszewskiego, Franciszkańską i Grodzką udał się na Rynek, gdzie były dalsze mowy, a na koniec po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" zgromadzeni rozeszli się. O godzinie drugiej po południu przywrócono ruch tramwajowy wstrzymany przez całe dopołudnie.

Taki był ten 1-majowy dzień w Krakowie przed 50. laty. A wypadł, akurat jak i w tym roku, we wtorek.

JERZY WICHEREK

Odnawiamy – Rynek Gł. 17

KAMIENICA HETMAŃSKA z XIV w. zwana jest również Starą Mennicą, jako że mieściła się tu niegdyś średniowieczna mennica krakowska, później mieszkali w niej polscy hetmani. W dobrym stanie zachowały się gotyckie piwnice, a na parterze dwie sale o dziewięciopolowym żebrowym sklepieniu gotyckim. W kluczach sklepień widnieją herby ziem Królestwa Polskiego oraz dwa zworniki z rzeźbionymi głowami utożsamianymi z postaciami króla Kazimierza Wielkiego i królowej Jadwigi. W kilku innych salach piękne drewniane belkowane sufity z XVI w. W sieni — fragmenty XVIII-wiecznej polichromii.

Remont rozpoczęty cztery lata temu prowadzi Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków. Od półtora roku funkcję majstra kierującego obecnie 14-osobową brygadą pełni trzydziestoletni inżynier **Stanisław Młynarczyk.**

Wykonano już wszystkie podbicia fundamentów, kończy się porządkowanie rozległych piwnic wychodzących poza obręb samego budynku. Na drugim i trzecim piętrze doprowadzono prace do stanu surowego, położono tynki i część instalacji. W trakcie remontu nastąpiła zmiana przyszłego użytkownika kamienicy. Obowiązująca decyzja mówi, iż będzie tu gospodarzyło Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne. Modyfikacji ulega więc projekt remontu, a tym samym przedłużają się wszystkie prace. Trzeba będzie bowiem dokonać przeróbek w instalacji elektrycznej, wod.-kan i wentylacyjnej.

Trudne prace konserwatorskie m. in. przy przywracaniu dawnej świetności drewnianym stropom i zabytkowej kamieniarce wykonuje również Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków poprzez swoje specjalistyczne pracownie.

Największym problemem na tej budowie jest brak ludzi. Tym bardziej, że 14-osobową brygada, w której jest tylko 3 murarzy wykonuje równolegle remont sąsiedniej kamieniczki pod nr 18. Jeśli jednak nie nastąpią nie przewidziane komplikacje Kamienica Hetmańska otworzy swe podwoje w połowie 1986 roku.

EWA SMĘDER
Fot. ST. MAKAREWICZ

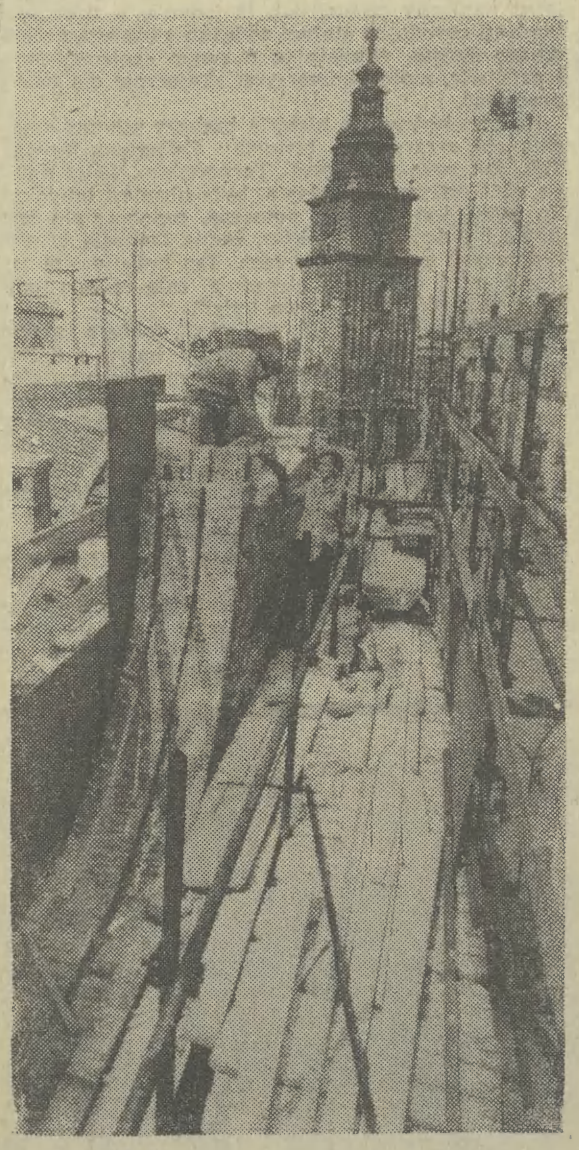

KAZIMIERZ RUSZNICA i MACIEJ KIELIM przy odtwarzaniu renesansowej attyki.

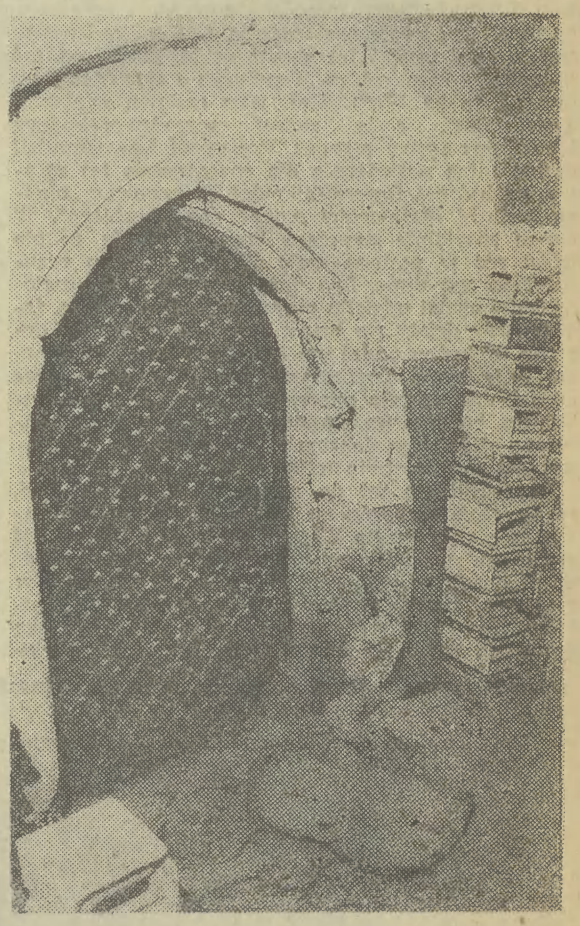

Najwięcej pracy jest teraz na poziomie I piętra. Na zdjęciu (w środku): CZESŁAW KUZIEL przy umacnianiu międzyokiennego filaru. Powyżej XVI-wieczne drzwi odkryte dopiero podczas remontu, po zdjęciu tynków. Obok drzwi widoczne również znacznie młodsze, lecz także zabytkowe kafle zdemontowane na czas remontu.

RYSZARD DZIESZYŃSKI

GARŚĆ PIOŁUNU

Nie mam pretensji do Marka Lovella o to, że napisał o Juliuszu Leo, zasłużonym skądinąd prezydencie Krakowa, w tonie panegirycznym. Już Stanisław Cat-Mackiewicz mawiał, że panegiryk i paszkwil, to dwa reflektory oświetlające epokę, wydarzenie, czy postać. Nie zamierzam pisać paszkwilu na Juliusza Leo, ale do tego garnka lukru przydałaby się garść piołunu, toteż powołam się na relacje długoletniego radnego Rady Miejskiej Krakowa Ignacego Daszyńskiego, który przez całe lata jedząc „gorzki chleb opozycji", walczył — a był także okres, że współpracował z prezydentem Leo.

Gdy po raz pierwszy postać ta pojawia się na kartach pamiętników przywódcy PPSD, pisze on: *„Staruszek Friedlein* (prezydent przed dr Leo — przyp. RD) *miał dla mnie wiele sentymentu i żyliśmy w wielkiej zgodzie. Zmieniło się to, gdy po nim nastał pan dr Juliusz Leo, stańczyk, który pewnej nocy przedzierzgnął się w konserwatywnego demokratę. Pan Leo był człowiekiem zdolnym i nadawał się znakomicie na burmistrza Krakowa, ale samolubstwo i nadmierna ambicja czyniły go niesprawiedliwym i niesympatycznym. Wojował ze mną ze stolca prezydialnego, ale kiedy zrozumiał — nauczony gorzkim doświadczeniem — że socjalizm w Krakowie to nie przemijająca fala, lecz ważne zjawisko społeczne i polityczne, wówczas starał się ze mną dojść do porozumienia i do znośnych stosunków".*

„Wielki Kraków" — ukochana idea prezydenta Leo; Daszyński jak przyznaje — godził się na nią ochoczo. Żądał jednak, aby gmina krakowska wykupiła najpierw najważniejsze grunty w gminach sąsiednich i zapobiegła lichwie gruntowej, która rozszalała się po stworzeniu większego Krakowa. Daszyński domagał się także zniesienia akcyzy i planu racjonalnej budowy ulic miasta na nowych terenach. Niestety nic z tego nie wyszło, a tylko spekulanci porobili świetne interesy.

Dr Juliusz Leo był poniekąd reprezentantem interesów właścicieli kopalni węgla w okręgu jaworznickim. Gdy Daszyński zaproponował, aby Kraków przystąpił do spółki planującej przebicie tunelem „kolana" Dunajca i zbudowanie tam elektrowni, która dostarczałaby potem wielką ilość prądu elektrycznego naszemu miastu za niską cenę, Juliusz Leo za namową baronów węglowych założył protest. Projekt utworzenia elektrowni na Dunajcu opracowywali wtedy profesor Gabriel Narutowicz i dr inż. Stefan Ossowski, późniejszy minister handlu w gabinecie generała Władysława Sikorskiego. Niestety nie doceniono ich wiedzy w Krakowskiej Radzie Miejskiej i projekt wówczas upadł...

W 1911 roku Ignacy Daszyński wystąpił w Radzie Miejskiej Krakowa z interpelacją w sprawie Rydzyny. Mianowicie ogromny majątek rydzyński, przeznaczony jeszcze w czasach niepodległej Rzeczpospolitej przedrozbiorowej na rzecz Komisji Edukacji Narodowej chciał zagarnąć rząd pruski występując jako rzekomy spadkobierca tej komisji, a dwóch magnatów mających prawa do tego majoratu — hrabia Henryk Potocki i hrabia Antoni Wodzicki procesując się z rządem pruskim, sprzedali mu swoje pretensje za 4—5 milionów marek, a rząd pruski już zaczął na tej ziemi osadzać kolonistów niemieckich. W związku z tym Daszyński uważał, że na Wodzickim, jako radnym miejskim krakowskim, ciąży zarzut sprzedawczykostwa i powinien złożyć mandat. Prezydent Leo zarządził przeto tajne posiedzenie dla rozpatrzenia tej sprawy, na którym Daszyński mógł obserwować „piękne kwiatki służalczości wobec pana hrabiego". W końcu specjalnie powołana komisja uznała, że nie widzi nic w postępowaniu Wodzickiego, co przynosiłoby mu ujmę. Leo uznał sprawę za załatwioną i nie chciał udzielić głosu, wskutek czego na forum rady działy się sceny burzliwe przez całą godzinę. W końcu oddał mu ten głos. Daszyński zażądał, aby suma przekazana obu magnatom przez rząd pruski została przekazana na polskie cele publiczne, bowiem po rozwiązaniu ordynacji rydzyńskiej jest polskim dobrem publicznym. Ale i ta propozycja została zbyta milczeniem..

Daszyński ma też do zarzucenia doktorowi Leo, że w czasie wyborów w 1907 roku odciął mu bezprawnie z okręgu na Wesołej, gdzie kandydował, 400 wyborców, wskutek czego kandydatura Daszyńskiego przepadła w wyborach. W czerwcu 1911 roku w czasie następnych wyborów do parlamentu austriackiego Daszyński stwierdził, że „pan dr Leo i jego pomocnik wyborczy niestrudzony Jan Kanty Federowicz (obaj dziś przed sądem boskim) puścili w ruch sławetną maszynę oszustw wyborczych". Co do szczegółów — odsyłam do pamiętników Daszyńskiego, gdzie podawane są pikantne szczegóły o „garderobie wyborczej" pana Federowicza (przebieranie podstawionych wyborców i wręczanie im fałszywych legitymacji), czy też „godzina duchów" zwana inaczej „cudem nad urną". Sam zaś Leo kazał drukować specjalne kartki wyborcze z rysunkami i znakami, których nie pozwolił wydawać wyborcom głosującym na socjalistów. Daszyński zabrał te kartki ze stołka komisji wyborczej i rozrzucił między wyborców, którzy wnet je rozchwytali, o co miał proces, który zakończył się pod koniec I wojny światowej... umorzeniem.

Daszyński wytoczył także inny ciężki zarzut dr Juliuszowi Leo Jak wiadomo, został on w sierpniu 1914 roku prezesem Naczelnego Komitetu Narodowego. W czasie zbliżania się wojsk rosyjskich do Krakowa... Zresztą oddajmy głos Daszyńskiemu: *„Wówczas też załamała się w wirze wojennym i wielkość pana dra Leo prezesa Koła Polskiego i NKN, który miał nieszczęście być równocześnie prezydentem miasta Krakowa. To połączenie godności wyszło mu na złe. Pobrawszy pensję miejską za kilka miesięcy naprzód wyjechał pan dr Leo do Wiednia, zostawiając miasto na łasce boskiej. Poszedł za wzorem lwowskiego kolegi. Ale rząd austriacki wziął za złe burmistrzowi krakowskiemu ten wyjazd i tylko interwencji dygnitarzy polskich udało się tę przykrą sprawę załatwić w ten sposób, że pan Leo zrzekł się przewodnictwa NKN i miał wrócić do Krakowa, zameldowawszy się przedtem w AOK w Cieszynie* (Główna Komenda Armii Austriackiej — przyp. RD). *Powrotna ta podróż była dla pana dra Leo pełna upokorzenia i wstydu".*

Leo opuścił Kraków 8 listopada 1914 roku. Wówczas Namiestnictwo rozwiązało Radę Miejską i mianowało w dzień później komisarzem rządowym prof. dr Juliana Nowaka, późniejszego premiera rządu polskiego. Leo wrócił 22 listopada 1914 roku, obejmując na powrót swój urząd. Być może krakowianie wybaczyli mu tę ucieczkę, skoro 27 lipca 1916 roku został po raz trzeci wybrany prezydentem. Tutaj gwoli sprawiedliwości należy podać, że rozwinął dużą energię na rzecz miasta uzyskując od rządu subwencję na rozbudowę kanalizacji krakowskiej, zakładów sanitarnych, nowych linii tramwajowych, wodociągów i kanalizacji. Nadal też działał na forum parlamentu austriackiego. Brał udział w pracach komisji mającej ułożyć projekt konstytucji dla Galicji. Wobec Austrii był jednak wierny do końca, o czym też pisze Daszyński.

28 września 1917 roku dr Juliusz Leo zamiemógł ciężko i wkrótce potem zmarł. Zostawił synów Juliusza, Stanisława i Zdzisława oraz córki Marię i Zofię. Przy okazji — kilka słów o Juliuszu Leo juniorze będącym bardzo sympatyczną postacią na gruncie krakowskim. Urodzony w 1901 roku w Krakowie ukończył Wydział Prawa UJ i Szkołę Nauk Politycznych. Pracował jako dziennikarz „Czasu". „Kuriera Wieczornego". „IKC", warszawskiego pisma „7 Dni" i znowu „IKC". Redagował pismo ilustrowane „As". Był także korespondentem „United Press". Jako działacz „Cracovii" organizował zimowe imprezy: zawody w Zakopanem. Wchodził też w skład władz Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich. W czasie II wojny światowej pracował w Biurze Prasowym Ambasady Polskiej w Bukareszcie, potem był żołnierzem Samodzielnej Brygady Karpackiej, ale zwolniono go z wojska ze względu na zły stan zdrowia. Utworzył Sekcję Dziennikarzy Polskich Bliskiego Wschodu, dużo pisał do polskiej prasy wojskowej, występował także przed mikrofonami BBC. Od 1950 roku przebywał w Londynie. Znany był także jako kompozytor popularnych piosenek. Uważano go za wybitnego znawcę dziejów Krakowa. Zmarł w 1962 roku w Londynie.

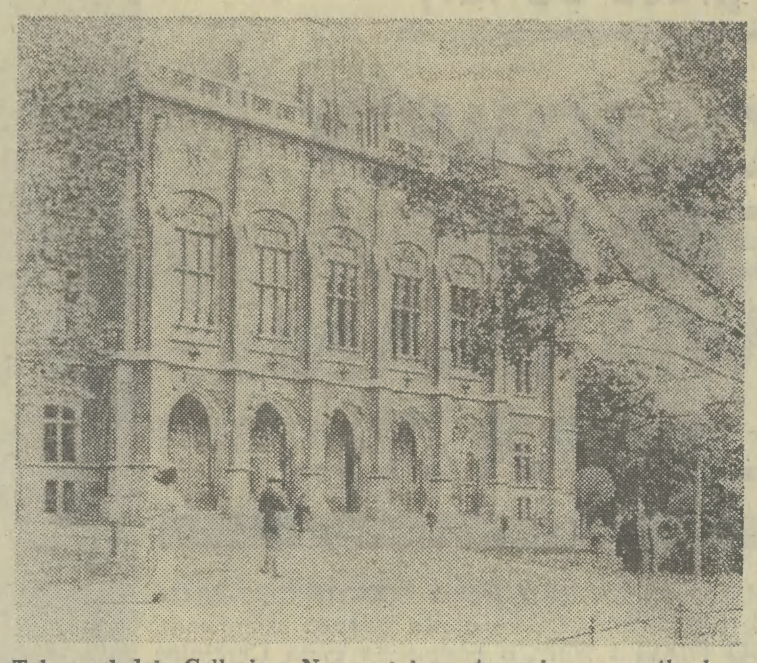

Tak wyglądało Collegium Novum i jego otoczenie w początkach naszego wieku.

MARIAN NOWY

„KOLEGIUM STOI I NAS USTALA"

Nie od dzisiaj Uniwersytet Jagielloński boryka się z kłopotami lokalowymi. Podobnie było przed stu laty. Wtedy też Senat Akademicki wszczął starania w C. K. Ministerstwie Wyznań i Oświaty o zezwolenie i pomoc w budowie nowego budynku uniwersyteckiego na miejscu po spalonej bursie Jerozolimskiej. Wstępną zgodę wyraziło Ministerstwo 20 sierpnia 1872 roku. Przez kilka następnych lat nic ciekawego w tej sprawie się nie działo. W 1875 roku do Krakowa przybył ówczesny minister oświaty dr Stremayer. Zwiedził wszystkie pomieszczenia uniwersyteckie, po kilkakroć stwierdzając ich szczupłość. Zgodził się też z potrzebą budowy nowego gmachu, głównie dla Wydziału Prawniczego. Architekt c. k. budownictwa **Feliks Księżarski** przystąpił do pracy. Ostateczna decyzja podjęta została jednak dopiero po pięciu latach, 1 stycznia 1881 roku. I kiedy przystąpiono do wykonywania planów Księżarskiego, gdy nad fundamentami zaczęły pojawiać się mury, stwierdzono, że wobec zwiększonych w tym czasie potrzeb uczelni, projektowany gmach będzie zbyt szczupły. Zaczęły się nowe u dworu starania. Poparł je dr Julian Dunajewski, minister skarbu, były rektor Uniwersytetu. Za jego wstawiennictwem 27 kwietnia 1882 roku sam monarcha podpisał zgodę na zakup sąsiednich realności przy ul. Gołębiej, wykonanie nowego planu przez Feliksa Księżarskiego. W następnym roku odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego.

Było to 26 maja za rektoratu X. Pelczara. Poświęcenia dokonał biskup krakowski Albin Dunajewski. Tego roku jesienią wziął Uniwersytet udział w obchodzonej w Krakowie 12 września dwusetnej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej. Oba te wydarzenia były pocieszeniem dla społeczności akademickiej, która 7 lutego poniosła wielką stratę przez śmierć znakomitego historyka, profesora i rektora Uniwersytetu — Józefa Szujskiego.

Do prac budowlanych zaangażowano najlepszych fachowców. Roboty murarskie, ciesielskie i malarskie objął jako przedsiębiorca inżynier-cywilny i architekt Antoni Łuszczkiewicz, a po jego nagłej na serce śmierci w 1886 roku prowadził je budowniczy krakowski Ignacy Miarczyński. Roboty stolarskie objął jako przedsiębiorca inżynier cywilny Wczelakom ze Lwowa, roboty ślusarskie Adolfowi Schmackowi z Opawy, roboty kamieniarskie wykonali Edward Stehlik, bracia Trembeccy i Adolf Hochstin z Krakowa, wodociągi zaprowadził E. F. Dutha z Wiednia, oświetlenie gazowe: Zakład Gazowy Miejski Krakowski pod dyrekcją Mieczysława Dąbrowskiego. Dekoracyjnego pomalowania auli podjął się malarz z Wiednia Józef Kott, natomiast prace szklarskie wykonali Eliasz Keppler i Łazarz Metzner z Krakowa. Zaprowadzeniem dzwonków elektrycznych zajął się mechanik i elektrotechnik Emil Preyer.

Księżarskiemu nie dane było doprowadzenie budowy do końca: zmarł 8 kwietnia 1884 roku, a decyzją rządu zastąpił go c. k. inżynier Wiesław Grzymalski, którego pomocnikiem został adiunkt budownictwa Rajner Sopucha.

14 czerwca 1887 roku odbyło się uroczyste otwarcie Collegium Novum, przy udziale licznych i ważnych osobistości, już wyżej wspomnianych. Kronikarz zanotował: *„Nowy gmach Uniwersytetu tworzy czworobok zamknięty z silnie występującymi ryzalitami, przypierający z dwóch stron do ul. Jagiellońskiej i Gołębiej, z dwóch zaś do plantacji miejskich. Budynek w stylu gotyckim, ze szkarpami i murami szczytowymi zakończonymi smukłymi iglicami z kamienia pińczowskiego".* Zaraz jednak dodawał, iż „potrzebą wielką dla całego Uniwersytetu jest rozszerzenie Biblioteki uniwersyteckiej oraz urządzenie w niej czytelni naukowej, jakiej dotychczas właściwie nie ma wcale".

Dwa tygodnie po otwarciu Nowego Collegium Uniwersytet gościł arcyksięcia, następcę tronu wraz z arcyksiężną Stefanią. Wcześniej delegacja Uniwersytetu udała się do Wiednia, by zapytać, czy arcyksiążę przyjmie doktorat Uniwersytetu. Odpowiedział, że nie tylko chętnie to uczyni, ale poczyta sobie za zaszczyt być doktorem jednego z najstarszych w Europie uniwersytetów. Otrzymał go 28 czerwca w Collegium Novum. Dziękując za tytuł naukowy powiedział, iż jedynie w wierności tradycji narodu, w stałym związku z oświatą zachodniego świata, pamiętając o swym społeczeństwie i państwie, może Uniwersytet skutecznie dla nauki pracować.

Na tym kończy się historia budowy nowego gmachu, ale zaczyna się historia Collegium Novum. Tak, jak powiedział prof. Tarnowski: „Nasze dawne, dziś opuszczone kolegia, były ubogie i brzydkie. To nowe jest okazałe, poważne, ozdobne, ale jest nowe i żaden ślad wieków, żadna tradycja w nim o dawnych czasach i ludziach. Ten brak w nim zastąpić musi całe jego otoczenie, całe to miasto a przede wszystko żywe słowo ludzi".

Jednak różne było „słowo ludzi", także o samym Collegium. Jednym się podobało, innym nie. Zarzucono mu zbytnie podobieństwo do gotyku niemieckiego. Tadeusz Dobrowolski w „Sztuce Krakowa" pisze: „Zdolnym architektem, w poszukiwaniu wzorów głębiej sięgającym w przeszłość, był Feliks Księżarski (1820—1884), który wzniósł przy ul. Gołębiej zwrócony ku Plantom pseudogotycki ceglany gmach Collegium Novum z obficie użytą kamieniarką, oparty na wzorach gotyku miejscowego (niestety, nie tylko)". Dobrowolski miał rację. Oglądając Kreuzgymnasium w Dreźnie, zbudowane w 1870 roku, można było skonstatować duże podobieństwo obu budowli. Cała więc nadzieja w ziszczeniu słów Tarnowskiego o zaadaptowaniu tego gmachu przez Uniwersytet i całe miasto. A może to już się stało?

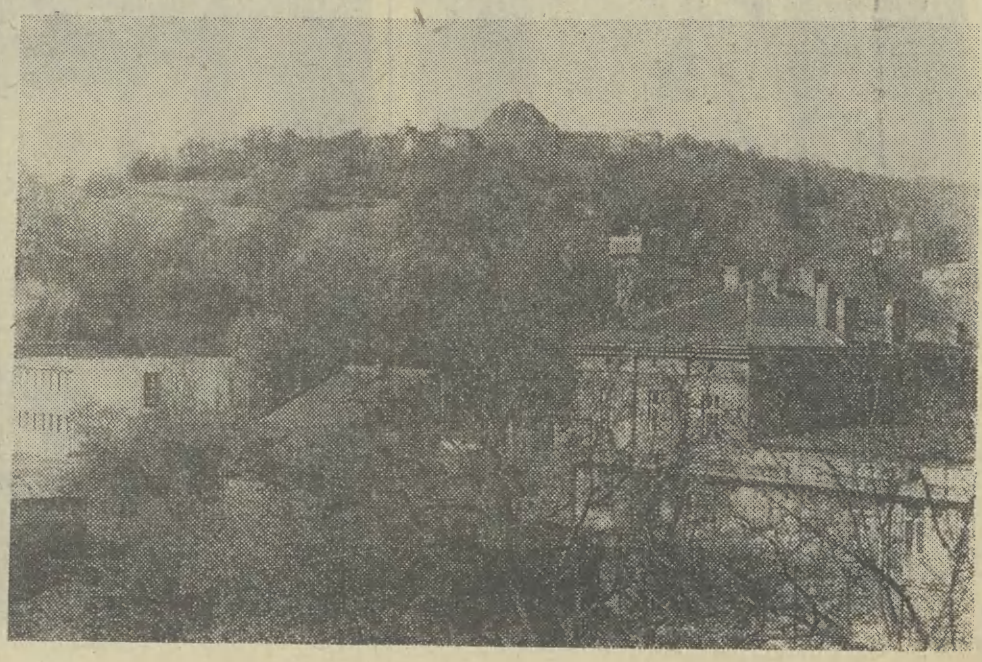

Te dwa spojrzenia na kopiec Kościuszki najlepiej ilustrują zmiany, jakie dokonują się w naszym krajobrazie. Pierwsze archiwalne zdjęcie wykonane zostało na początku naszego stulecia — drugie współcześnie, z tego samego miejsca. Różnice są widoczne nie tylko w charakterze zabudowy okolicy, ale również w samej panoramie kopca. Mówimy często, że w Krakowie ubywa nam zieleni. Tutaj jednak jest jej znacznie więcej niż było kilkadziesiąt lat temu. Ale przybyło też i kominów tj. źródeł zanieczyszczenia powietrza, toteż niedzielne spacery na kopiec Kościuszki były chyba na początku naszego wieku przyjemniejsze, niż obecnie. (aż)

Fot.: J. RUBIŚ